

rolniczeabc

OLSZTYN 3-4 września – II Wystawa Rolnicza w WMODR	5
Gadzio z Gadów, blin i Chłopski Golf	11
Błędy popełniane w przedsięwziętej uprawie roli	17
Dbając o kondycję zbóż ozimych	19
Uprawa papryki cz. I – zasobność gleby	23
Winorośl	25
Małe biogazownie rolnicze	30



SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH

PROFESJONALNY SERWIS ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE

Serdecznie zapraszamy na
nasze stoisko na Wystawie
Rolniczej w Warm. - Maz. ODR
3-4.09.2011r w Olsztynie!



**SZNAJDER
AGRO**

Agro Sznajder sp. z o.o. Sprzedaż tel. 89 537 53 11
ul. Towarowa 9 Serwis tel. 89 537 53 03
10-416 Olsztyn Części tel. 89 537 53 25

CLAAS

706110bs-A-S

**Z okazji 40 urodzin
rozdajemy prezenty!**



ZAMAWIAJĄC PRENUMERATĘ ROCZNĄ, OSZCZĘDZISZ 15 ZŁOTYCH I DOSTANIESZ PREZENT! ZABAWA TRWA PRZESZ CAŁY 2011 ROK!

Po szczegóły zadzwoń pod nr 89 539 76 63 lub napisz do nas: prenumerata@gazetaolsztynska.pl

gazeta
OLSZTYŃSKA.pl

dziennik
ELBLĄSKI.pl

wm.pl

Olsztyniak.pl



Na jesiennych imprezach targowych będzie zapewne okazja do przyjrzenia się tematowi odnawialnych źródeł energii. Dużo by mówić o emocjach, jakie wywołuje w ludziach temat biogazu i inwestycji w OZE. Jeszcze ciągle słychać głosy protestów i niechęci. Jednak wydaje się, że pociąg ze stacji „Oporni” już ruszył i zmierza w kierunku nieuniknionym, czyli w kierunku zwanym – „Wybierz swoje OZE”. Wydaje się, że to taka bajka, a pociągi i tak ostatnio marnie kursują. Ale to by było na tyle, jeśli chodzi o odniesienie do komunikacyjnej rzeczywistości Polski.

Nie mamy wyjścia, ale za to mamy wybór, który rodzaj OZE wybrać – i dobrze. Póki, co według mnie poza stworzeniem sprawnego systemu pomocy i współfinansowania tego rodzaju inwestycji, ubranego w przyjazną formułę dla inwestorów, niezbędne są pokazowe realizacje finansowane, czy współfinansowane przez samorząd. Zorganizowane kompleksowo – razem z zapleczem surowcowym, odbioru i przesyłu energii i systemem wykorzystania i zbytu pozostałości.

Tak zwany czynnik ludzki jeszcze ciągle wpływa na hamowanie większości inicjatyw. Nieufroność, niewiedza i brak dobrych przy-

kładów w okolicy skutecznie wspiera opornych. Przemysłana edukacja społeczeństwa wydaje się jedyną drogą do dokonania przełomu w tym temacie – i za to trzymam kciuki. Będziemy śledzić poczynania zespołów specjalnych i ich pomysły legislacyjne i organizacyjne. Więcej o szczegółach pracy zespołu do spraw odnawialnych źródeł energii w artykule Eugeniusza Mystkowskiego. Zapraszam!

Anna Uranowska

redaktor naczelny

„Rolniczego ABC”

a.uranowska@rolniczeabc.pl

rolnicze abc

„Rolnicze ABC” — miesięcznik specjalistyczny wydawany przez firmę Edytor, wydawcę

„Gazety Olsztyńskiej”, „Dziennika Elbląskiego” i 21 tygodników lokalnych.

Redakcja: ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn, tel. 089 539 74 73, 089 539 75 75, fax 089 539 76 20

Redaktor naczelny: Anna Uranowska, a.uranowska@rolniczeabc.pl

Wydawca: Edytor Sp. z o.o., ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

Prezes: Jarosław Tokarczyk

Nakład: 3500 egz. Cena: 2,8 zł (w tym 5% VAT). Roczna prenumerata: 30 zł

Prenumerata: 089 539 76 63, 089 539 76 64 (w godz. 8.00-16.00)

Reklama: Anna Uranowska 089 539 74 73, a.uranowska@rolniczeabc.pl

Zdjęcie na okładce: Jesienne Targi w Olsztynie w 2008 roku Fot. Anna Uranowska

Łamanie: Mateusz Połonczyk

Daty emisji: 26.08, 30.09, 28.10, 25.11, 30.12

PRENUMERATA

• „Rolnicze ABC” jest dostępne w rocznej prenumeracie redakcyjnej. Poniższy kupon należy wypełnić, opłacić i wysłać pocztą lub faksem na adres redakcji. Realizacja zamówienia nastąpi po wpłynięciu pieniędzy na konto wydawcy.

• Roczna prenumerata kosztuje 30 zł brutto.

• Przyjmujemy prenumeratę roczną przedłużaną automatycznie, aż do momentu rezygnacji pisemnej lub telefonicz-

nej (wraz z ostatnim zaprenumerowanym numerem „Rolniczego ABC” otrzymają Państwo blankiet wpłaty na następny rok). Przy zakupie prenumeraty przez firmę prosimy o podanie NIP-u.

• Prenumeratę instytucjonalną można zamawiać w oddziałach firmy Kolporter S.A. na terenie całego kraju. Informacje pod numerem infolinii 0801-205-555 lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>

• Na obszarze woj. warmińsko-mazur-

skiego „Rolnicze ABC” jest sprzedawane w wybranych punktach kolportażu gazet oraz w oddziałach terenowych „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego” (redakcje tygodników). W Olsztynie „Rolnicze ABC” jest dostępne w Biurach Ogłoszeń „Gazety Olsztyńskiej” (ul. Partyzantów 71, ul. Barcza 3A).

• Egzemplarze archiwalne można nabyć w Biurze Ogłoszeń „Gazety Olsztyńskiej” przy ul. Partyzantów 71.

8/11

rolnicze abc

PRENUMERATA ROCZNA

EDYTOR SP. Z O.O.

10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5

nr rachunku odbiorcy

48 1140 1111 0000 2345 8600 1032

kwota

tytułem

„Rolnicze abc” - prenumerata

liczba egzemplarzy

nazwa firmy / imię i nazwisko wpłacającego

NIP

podpis deceniodawcy

Stempel
dzienny

opłata

rolnicze abc

PRENUMERATA ROCZNA

EDYTOR SP. Z O.O., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5

BRE Bank Olsztyn

nr rachunku odbiorcy

4 8 1 1 4 0 1 1 1 0 0 0 2 3 4 5 8 6 0 0 1 0 3 2

nr oddziału banku

W P

waluta

PLN

kwota

nr rachunku zleciennodawcy (przelew) kwota słowna (wpłata)

nazwa firmy / imię i nazwisko wpłacającego

adres

tytułem

ROLNICZE ABC - PRENUMERATA

tytułem c.d.

data, pieczęć, podpis(y) deceniodawcy

opłata:

8/11

Spis treści nr 8 (251) wrzesień 2011

REKLAMA: Agro Sznajder, „Rolnicze ABC” — prenumerataII okładka

AKTUALNOŚCI

GMO — USTAWA Przeciwnicy protestują, prezydent się zastanawia	4
REKLAMA: SKOK Rafineria	4
OLSZTYN 3-4 WRZEŚNIA II Wystawa Rolnicza w WMODR	5
REKLAMA: Kalchem, Wystawa Rolnicza 3-4 września WMODR	5
REKLAMA: „Rolnicze ABC” rozdaje prezenty	5
WRZEŚNIOWY FESTIWAL Zapraszamy na Festiwal Smaki Warmii Mazur i Powiśla	6
Dożynki Wojewódzkie — 4 września 2011 w Olsztynku	6
ŚWIAT NAUKI I PRAKTYKI Targi Natury „Kortowska Jesień”	6
AGENCJA RYNKU ROLNEGO Wspieramy, promujemy, edukujemy	7
RYNKI ROLNE Padające deszcze opóźniły żniwa	8
ŚREDNIE CENY TARGOWISKOWE	8
REKLAMA: ARR	9
Tańsza produkcja tuczników bliżej Warmii i Mazur	10
KSOW — Konkurs „Przyjazna wieś”	10
Nowoczesne targowiska w każdym powiecie	10
LOKALNE SPOŁECZNOŚCI Gadzio z Gadów, blin i Chłopski Golf	11
REKLAMA: Lely Center Olsztyn	11
KETRZYŃ — 23-24 LIPCA X Ogólnopolski Ciepłotny Koni Rasy Polski Koń Zimnokrwisty	12
REKLAMA: Olznoś-CN	13
REKLAMA: www.traktor.wm.pl	14

ARCHITEKTURA ŻUŁAW

Przemysłowy krajobraz	15
REKLAMA: Rolimpex Nasiona	15
REKLAMA: Szymański	16

PRODUKCJA ROŚLINNA

Błędy popełniane w przedsięwzięciu uprawy roli	17
REKLAMA: Sowul & Sowul	17
REKLAMA: ogłoszenia drobne, Roltop	18

OCHRONA ROŚLIN

Dbając o kondycję zbóż ozimych	19
REKLAMA: Bayer	19
REKLAMA: Perkoz	20
REKLAMA: Bayer	21

BEZPIECZEŃSTWO PRACY

Choroby zawodowe rolników	22
---------------------------------	----

OGRODNICTWO

Uprawa papryki cz. I — zasobność gleby	23
Winorośl	25
REKLAMA: Amarol	25

PRODUKCJA ZWIERZĘCA

Koniczyna biała w żywieniu pastwiskowym bydła	27
REKLAMA: Lely Center Olsztyn	27
REKLAMA: Galpol, Przedsiębiorstwo Holstein	29

ENERGIA

Małe biogazownie rolnicze	30
---------------------------------	----

PRODUKCJA EKOLOGICZNA

Zielononóżki i żółtonóżki kuropatwane	31
---	----

AGROTURYSTYKA

Turystyka ekologiczna — ekoturystyka	33
--	----

WE DWOJE34

REKLAMA: ARIMRII okładka

REKLAMA: Nazoli-NaftIV okładka

GMO — USTAWA

Przeciwnicy protestują, prezydent się zastanawia

Anna Banaszkiewicz Gazeta Olsztyńska

Ustawa o nasiennictwie nadal wzbudza wiele kontrowersji. Uchwalona 1 lipca, 29 lipca została przekazana przez senat prezydentowi. Bronisław Komorowski ma czas do 24 sierpnia, by ją podpisać. W momencie, gdy nasza gazeta trafi do sprzedaży decyzja już zapadnie — a póki co temat wzbudza duże emocje.

Mobilizacja przeciwników

W całej Polsce odbywają się akcje protestacyjne przeciwników GMO. Ludzie związani z ruchami ekologicznymi, ale też inni przeciwnicy produkowania w Polsce żywności genetycznie modyfikowanej, podpisują się pod apelem do rządu i polityków. Apel wzywa do odrzucenia projektu nowej ustawy o nasiennictwie.

Najbardziej kontrowersyjne i wzbudzające wiele wątpliwości jest wykreślenie z ustawy o nasiennictwie wpisu zakazującego upraw roślin genetycznie modyfikowanych (GMO) w Polsce.

Wahania

Prezydent Bronisław Komorow-

ski jeszcze nie podjął decyzji, czy zawetuje ustawę. W ubiegłym tygodniu konsultował się w tej sprawie z ekspertami. Większość z nich namawiała go do przyjęcia ustawy. Prezydent uważa jednak, że w ostatniej chwili dołączono do dokumentu kontrowersyjne przepisy dotyczące żywności genetycznie modyfikowanej.

Niebezpiecznie duże kompetencje

Tymczasem minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki broni nowej ustawy twierdząc, że nie ma w niej chęci wprowadzania upraw roślin genetycznie modyfikowanych. Ustawa gwarantuje ministrowi rolnictwa spore uprawnienia. Jeśli uzna on, że odmiana wpisana do rejestru jest szkodliwa dla zdrowia, ma prawo skreślić ją z rejestru bez względu na to, czy jest to odmiana tradycyjna czy modyfikowana genetycznie. Marek Sawicki podkreśla też, że brak ustawy o nasiennictwie oznacza dla Polski poważne kary finansowe.

Zdania dotyczące nowej ustawy o nasiennictwie są podzielone. ■



W całej Polsce odbywają się akcje protestacyjne przeciwników GMO Fot. Anna Uranowska

REKLAMA

SKOK
RAFINERIA

ROLNIKU NIE CZEKAJ NA PIENIĄDZE PRZYZNANE Z ARIMR!

KORZYŚCI:

-finansowanie wszystkich dotacji z Unii Europejskiej także w ramach programu „Modernizacja Gospodarstw Rolnych”
-spłata pożyczki nastąpi jednorazowo po otrzymaniu dopłat
-szybka decyzja o przyznaniu pożyczki
-oprocentowanie miesięczne efektywne tylko 1,25%

POŻYCZKA
POD DOPLATY

Nawet do 75% przyznanych dopłat

Więcej informacji
na stronie www.skok-rafineria.pl
lub pod numerami telefonów

Białystok

tel. 85 742 70 46

Bydgoszcz

tel. 52 366 10 70

Działdowo

tel. 23 697 55 07

Gdańsk

tel. 58 308 77 73

tel. 58 320 89 80

Gdynia

tel. 58 625 92 27

Kartuzy

tel. 58 686 11 44

Kielce

tel. 41 347 78 22

Kraków

tel. 12 432 93 20

Łomża

tel. 86 215 12 10

Mława

tel. 23 654 01 41

Nidzica

tel. 89 625 37 43

Nowe Miasto Lubawskie

tel. 56 474 21 35

Olsztyn

tel. 89 527 77 21

Ostróda

tel. 89 646 05 77

Płock

tel. 24 264 04 85

Rypin

tel. 54 280 03 20

Sopot

tel. 58 550 62 89

Starogard Gdański

tel. 58 562 02 76

Toruń

tel. 56 657 05 25

Włocławek

tel. 54 232 42 92

538110tbs-b -K

OLSZTYN 3-4 WRZEŚNIA

II Wystawa Rolnicza w Warmińsko-Mazurskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego

Anna Banaszkiewicz Gazeta Olsztyńska

Podobnie jak w roku ubiegłym, w pierwszy weekend września odbędzie się Wystawa Rolnicza, organizowana w ramach Festiwalu Smaki Warmii Mazur i Powiśla.

Maszyny, pasze i nie tylko

W programie tegorocznej imprezy jest prezentacja maszyn i urządzeń do produkcji roślinnej, zwierzęcej oraz przetwórstwa rolno-spożywczego. Pokazą się również producenci nawozów i środków ochrony roślin, pasz i dodatków paszowych oraz ogrodnictwa i szkółkarstwa. Swoje stoiska na wystawie będą miały firmy związane z budownictwem oraz zajmujące się niekonwencjonalnymi i odnawialnymi źródłami energii. Będzie też można zapoznać się z ofertą gospodarstw agroturystycznych z naszego regionu. Nie zabraknie również twórców ludowych i rzemieślników z naszego re-

gionu, a na stoiskach rękodzielnictwa, pełnych obrazków, rzeźb, tkanin i przeróżnych bibelotów, na pewno każdy znajdzie coś dla swojego domu.

Prezentacja płodów rolnych

W Wystawie Rolniczej, podobnie jak w ubiegłych latach, będą uczestniczyć instytucje i organizacje działające na rzecz rolnictwa, m.in. Agencja Rynku Rolnego, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Na ich stoiskach będzie można poszerzyć swoją wiedzę na temat interesujących nas kwestii, zapytać o programy pomocowe i dopłaty dla rolników oraz skorzystać z porad ekspertów. Tegoroczna impreza w WMODR, podobnie jak w ubiegłym roku, będzie mniej festynowa, a bardziej specjalistyczna. – Wystawa rolnicza będzie w tym roku skierowana przede



W pierwszy wrześniowy weekend, podobnie jak w ubiegłym roku odbędzie się w WMODR w Olsztynie Wystawa Rolnicza Fot. Anna Uranowska

wszystkim do rolników – uważa Mirosław Fesnak, komisarz Wystawy Rolniczej. – Nie będziemy promować żywności, tylko zdrowe,

lokalne produkty używane do jej wytwarzania. Mamy zamiar wyeksponować przede wszystkim płody rolne.

REKLAMA



Sprzedaż Maszyn Rolniczych

Serwis - Części Zamienne



PHZ KALCHEM Sp. z o.o.
Wielki Głęboczek 150, 87-313 Brzozie
woj. kujawsko-pomorskie tel.: 56 49 358 40
e-mail: biuro@kalchem.com.pl www.kalchem.com.pl

5210otpn-d -F



Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Olsztynie
zapraszają w dniach 3-4 września 2011 r.

na Wystawę Rolniczą

W programie prezentacja:

- maszyn i urządzeń do produkcji rolniczej
- nawozów i środków ochrony roślin
- pasz i dodatków paszowych
- budownictwa inwentarskiego
- zwierząt hodowlanych
- roślin i artykułów szkółkarskich i ogrodniczych
- odnawialnych źródeł energii
- rękodzielnictwa
- instytucji i organizacji rolniczych działających na rzecz rolnictwa

Olsztyn, ul. Jagiellońska 91
sobota 9.00-18.00, niedziela 10.00-17.00

40811otbp-a -F

KUPON

**Aby otrzymać w prezencie książkę kucharską
O GĘSINIE ☐ LUB O WIEPRZOWINIE ☐**
wypełnij kupon

imię, nazwisko
adres
telefon
i odeślij na adres: **Rolnicze ABC, 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5**



rolniczeabc

Wyrażam zgodę na wykorzystanie
moich danych osobowych do celów akcji
dla Czytelników.

data, podpis

Akcja potrwa do wyczerpania zapasów

30811otbp-b-W

WRZEŚNIOWY FESTIWAL

Zapraszamy na Festiwal Smaki Warmii Mazur i Powiśla

Anna Banaszkiewicz Gazeta Olsztyńska

3 i 4 września 2011 roku w Olsztynie i w Olsztynku odbędzie się prezentacja płodów rolnych, tradycyjnej żywności i regionalnych potraw przygotowanych przez mistrzów kuchni – miłośnicy tradycyjnej żywności będą mieli w czym wybierać. Już po raz drugi odbędzie się Festiwal Smaki Warmii Mazur i Powiśla organizowany przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Tajniki regionalnej kuchni

Celem imprezy jest promocja żywności tradycyjnej, naturalnej, regionalnej i lokalnej z województwa warmińsko-mazurskiego oraz propagowanie tradycji kulinarnych naszego regionu. Będzie można poznać tajniki regionalnej kuchni oraz spróbować jedynych w swoim rodzaju produktów żywnościowych, wytwarzanych w naszym regionie. Będzie też degustacja potraw przygotowanych na bazie lokalnych, naturalnych surowców przez restauracje, zakłady gastronomiczne i gospodarstwa agroturystyczne.

Płody, produkty i potrawy

Festiwal Smaki Warmii Mazur i Powiśla odbędzie się w czterech miejscach, a w każdym z nich będą prezentowane poszczególne produkty czy potrawy. Płody rolne i efekty pracy rolników będzie można zobaczyć na II Wystawie Rolniczej w Warmińsko-Mazurskim Ośrodku Doradztwa Rolni-



Miłośników tradycyjnej regionalnej żywności, 3 i 4 września zapraszamy na olsztyńską Starówkę, gdzie na Targu Rybnym odbędzie się kiermasz produktów z Sieci Dziedzictwo Kulinarne Warmii Mazur i Powiśla Fot. Anna Uranowska

czego. Miłośnicy tradycyjnej regionalnej żywności, świeżego chleba, swojskich wędlin i naturalnego miodu mogą wybrać się na Targ Rybny w Olsztynie, gdzie odbędzie się kiermasz produktów z sieci Dziedzictwo Kulinarne Warmii Mazur i Powiśla. Natomiast na dziedzińcu olsztyńskiego zamku odbędzie się pokaz kulinarny oraz degustacja tradycyjnych, regionalnych potraw, przygotowanych przez zwycięzców konkursów kulinarnych, odbywających się wiosną i latem w poszczególnych miastach naszego regionu

Naturalne i ekologiczne

Natomiast po produkty natu-

ralne i ekologiczne, pochodzące z upraw ekologicznych, trzeba będzie wybrać się do Olsztynka na IX Ekologiczne Targi Chłopskie. 4 września 2011 roku pod-

czas tegorocznych IX Ekologicznych Targów Chłopskich w Olsztynku odbędą się również Warmińsko-Mazurskie Dożynki Wojewódzkie. ■

Dożynki Wojewódzkie – 4 września 2011 w Olsztynku

Serdecznie zapraszamy na Warmińsko-Mazurskie Dożynki Wojewódzkie, które odbędą się w niedzielę 4 września w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku. W ich programie nie zabraknie tradycyjnego dzielenia chleba wypieczonego z tegorocznych zbiorów, konkursu na najładniejszy wieniec, występów artystycznych oraz wielu innych atrakcji. Będą m. in. liczne konkursy, projekcja trójwymiarowego filmu, wioska rycerska i okazja do spróbowania swojskiego jedzenia. A wszystko w niepowtarzalnej scenarii olsztyńskiego skansenu.

PATRONAT PRASOWY

rolniczeabc
gazeta
OLSZTYŃSKA

ŚWIAT NAUKI I PRAKTYKI

Targi Natury „Kortowska Jesień”

Anna Banaszkiewicz Gazeta Olsztyńska

Po 10 latach nieobecności Targi Natury „Kortowska Jesień” powracają do Kortowa. Impreza odbędzie się w dniach 24-25 września 2011 roku przy Centrum Konferencyjnym w Kortowie.

Impreza będzie miała charakter wielowymiarowy. Dla zwiedzających będzie typowa część wystawiennicza, gdzie będzie można spróbować naturalnej i tradycyjnej żywności, kupić nasiona i sadzonki do ogrodu czy zapoznać się z odnawialnymi źródłami energii. Będzie też można upiec sobie bułkę w piecu chlebowym, wyrobić naczynie z gliny lub sprawdzić się w innym tradycyjnym rzemiośle.

— Oprócz atrakcji dla zwiedzających, zadamy też o wystawców — zapewnia komisarz targów Urszula Anculewicz z Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Olsztynie. — Będziemy organizować panele dyskusyjne dotyczące aktualnych tematów w danej branży, seminaria i konferencje. Wystawcy będą mogli podzielić się swoimi doświadczeniami i wiedzą, nawiązać nowe kontakty handlowe, promować swoją działalność na szerszym polu.

Dla początkujących przedsiębiorców będzie to dobra okazja dla porównania się z innymi, spraw-

dzenia sił czy poznania możliwości pozyskiwania funduszy na rozwój.

Głównym celem targów jest promocja Warmii, Mazur i Powiśla poprzez integrację świata nauki i praktyki oraz promowanie naszych rodzimych przedsięwzięć wśród mieszkańców Olsztyna i okolic.

Nasze produkty promują region

Targi będą promować nasz region, dlatego zaprezentują się na nich przede wszystkim wystawcy z województwa warmińsko-mazurskiego. Przedsiębiorcy spoza

regionu będą mogli pokazać się na targach, o ile są absolwentami naszego uniwersytetu i tu zdobywali wiedzę, doświadczenie i pierwsze umiejętności. „Kortowska Jesień” będzie bowiem jedną z atrakcji organizowanych co roku Dni Absolwenta.

Na targach pojawią się przedsiębiorcy związani z żywnością tradycyjną, naturalną, ale też przemysłową, producenci maszyn do przetwórstwa rolno-spożywczego, ogrodnicy i sadownicy. Nie zabraknie też stoisk prezentujących łowiectwo i leśnictwo naszego regionu — swój udział w imprezie zgłosiły już 32 nadleśnictwa. Swo-

PATRONAT PRASOWY

rolniczeabc
gazeta
OLSZTYŃSKA

ją bogatą ofertę zaprezentuje też Uniwersytet Warmińsko-Mazurski oraz szkoły rolnicze z naszego regionu, a fachowym poradnictwem podczas targów służyć będą instytucje i organizacje związane z rolnictwem.

Zupełnie nowa formuła targów

Impreza zostanie zorganizowana na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy Warmińsko-Mazurskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Olsztynie

nie a Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim i absolwentką Fundacją im. Oczapowskiego. — Mamy nadzieję, że tegoroczna pierwsza edycja zapoczątkuje serię odbywających się co roku imprez cyklicznych —

mówi Urszula Anculewicz. — Targów w takiej formule jeszcze u nas nie było, mamy nadzieję, że zostaną pozytywnie przyjęte zarówno przez zwiedzających, jak i prezentujących się wystawców. ■

AGENCJA RYNKU ROLNEGO

Wspieramy, promujemy, edukujemy

Anna Banaszkiewicz Gazeta Olsztyńska

Od 20 lat wspiera polską produkcję rolną, reaguje na zmieniającą się sytuację na rynku i wspiera polską konsumpcję. O zróżnicowanych działaniach Agencji Rynku Rolnego, wsparciu, jakie oferuje rolnikom i nie tylko oraz wyzwaniach, jakim musi sprostać w przyszłości rozmawiamy z Andrzejem Milkiewiczem, dyrektorem Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Olsztynie.

— W ubiegłym roku Agencja Rynku Rolnego obchodziła 20-lecie istnienia. Jak się kształtowała jej działalność na przestrzeni ostatnich 20 lat?

— Pierwotnym celem Agencji było realizowanie krajowej polityki interwencyjnej na polskim rynku rolnym. ARR zajmowała się interwencyjnym skupem produktów rolnych i artykułów spożywczych, sprzedażą interwencyjną oraz gromadzeniem rezerw produktów rolnych i ich przetworów. W miarę rozwoju działania interwencyjne były doskonalone, a ich skuteczność rosła. Przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej ARR została wyznaczona do pełnienia funkcji agencji płatniczej. Dziś Agencja administruje środkami finansowymi pochodzącymi z funduszy UE i budżetu państwa — wspiera producentów rolnych, przedsiębiorców przetwórstwa rolnospożywczego oraz konsumpcję żywności. Swoją działalnością obejmujemy ponad 20 grup towarowych, a do dyspozycji mamy ponad 50 mechanizmów i instrumentów wsparcia.

Ponadto administrujemy dziewięcioma funduszami promocji produktów rolnospożywczych, które służą wspieraniu marketingu rolnego oraz wzrostu spożycia. Zajmujemy się wspieraniem działań promocyjnych i informacyjnych na rynkach wybranych produktów rolnych. Monitorujemy też rynek biokomponentów paliw ciekłych i wytwarzanie biogazu rolniczego oraz kontrolujemy wykorzystanie roślin energetycznych.

Agencja Rynku Rolnego nieu-

stannie monitoruje też rynek żywności w kraju i za granicą. Nasi specjaliści na bieżąco przygotowują raporty na temat cen i zmian sytuacji popytowo-podażowych na rynkach żywnościowych.

— Przez 20 lat istnienia Agencji Rynku Rolnego instytucja stale się rozwijała, a zakres jej działań poszerzał. Po wstąpieniu do Unii Europejskiej dużym wyzwaniem była reorganizacja struktur i dostosowanie metod funkcjonowania niezbędnych do pełnienia funkcji agencji płatniczej dla polskich rolników. Z tego zadania Agencja Rynku Rolnego wywiązuje się doskonale. Jakie są wyzwania na najbliższą przyszłość?

— Naszym wyzwaniem jest stan ciągłej gotowości i szybkie reagowanie podczas sytuacji kryzysowych na rynkach rolnych. W ubiegłym roku przyjmowaliśmy wnioski i rozdzieliliśmy w Oddziale Terenowym pomoc finansową producentom mleka w kwocie 6,6 mln zł. W tym roku będziemy wypłacać odszkodowania producentom warzyw, którzy ponieśli straty w związku z epidemią bakterii *E. coli*. Kwota przewidziana dla Polski to 46,4 mln euro. Reagujemy też, gdy producenci rolni ponoszą straty w wyniku różnego rodzaju kataklizmów, przykładem mogą być chociażby niedawne nawałnice, burze i ulewne deszcze powodujące powódź lub podtopienia. Rolnicy, których uprawy ucierpiały, mogą otrzymać dopłaty do materiału siewnego poza limitem *de minimis*.

Agencja Rynku Rolnego duży nacisk kładzie na kompetencje i przygotowanie merytoryczne swoich pracowników i podległych służb. Stale usprawniamy naszą pracę, bo od jej jakości zależy profesjonalne i szybkie wsparcie dla rolników. Jako nowoczesna instytucja doskonalimy jakość zarządzania — dla zapewnienia najwyższego poziomu realizacji zadań wdrożyliśmy system zarządzania jakością (certyfikat ISO 9001)



— Dziś Agencja administruje środkami finansowymi pochodzącymi z funduszy UE i budżetu państwa. Swoją działalnością obejmujemy ponad 20 grup towarowych, a do dyspozycji mamy ponad 50 mechanizmów i instrumentów wsparcia — mówi Andrzej Milkiewicz, dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Olsztynie. Fot. ARR

oraz system przeciwdziałania zagrożeniom korupcyjnym.

— **Wbrew pozorom, Agencja Rynku Rolnego nie jest instytucją, która swoje działania kieruje wyłącznie dla rolników. Ma też znaczący wkład w promocję polskiej żywności na rynku krajowym i międzynarodowym.**

— Dokładnie. Oprócz wspierania rynków rolnych, zajmujemy się również wspieraniem konsumpcji poprzez szeroko zakrojone działania informacyjne, edukacyjne i promocyjne. Duży nacisk kładziemy na promocję żywności tradycyjnej, naturalnej, regionalnej i lokalnej. Na tym polu odnosimy daleko idące sukcesy. Zdrowe, naturalne produkty cieszą się coraz większym zainteresowaniem konsumentów, którzy doceniają wysoką jakość polskiej żywności. I to nie tylko w naszym kraju — polską wieprzowinę z powodzeniem sprzedajemy w... Japonii. Japończykom tak bardzo smakuje polskie mięso, że obecnie około 6

procent eksportowanej wieprzowiny trafia właśnie do nich.

— **Agencja Rynku Rolnego zajmuje się też pomocą żywnościową. Do kogo trafia to wsparcie?**

— Produkty żywnościowe, przekazywane przez Agencję, trafiają do około 4 milionów mieszkańców naszego kraju. Jak widać, jest to pomoc na naprawdę ogromną skalę. W ubiegłym roku, w skali całego kraju przekazaliśmy produkty o wartości ponad 390 milionów złotych. Do potrzebujących w województwie warmińsko-mazurskim trafiło ponad 10 tysięcy ton pełnowartościowych produktów w 21 asortymentach.

Oprócz pomocy żywnościowej dla najuboższych, Agencja Rynku Rolnego realizuje dwa programy wspierające spożycie: „Owoce w szkole” i „Szlanka mleka”. Ich głównym celem jest kształtowanie wśród dzieci i młodzieży dobrych nawyków żywieniowych oraz

Dokończenie na str. 8

Dokończenie ze str. 7

zwiększenie udziału warzyw, owoców i produktów mlecznych w ich codziennej diecie. Z „Owoców w szkole” korzysta obecnie 460 placówek edukacyjnych na Warmii i Mazurach — ponad 40 tysięcy dzieci spożywa świeże porcje produktów owocowych i warzywnych. Jeszcze więcej uczniów korzysta ze „Szkłanki mleka” — Polska jest liderem w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o zakres korzystania z tego programu. Na Warmii i Mazurach w programie uczestniczy oko-

ło 600 placówek oświatowych, a ponad 100 tysięcy uczniów spożywa mleko, twarożki, sery i jogurty.

— „Szkłanka mleka” i „Owoce w szkole” to nie jedyny sposób, w jaki Agencja Rynku Rolnego edukuje najmłodszych konsumentów.

— To prawda, stawiamy na edukację i promocję już od najmłodszych lat — bo ukształtowane w młodości nawyki żywieniowe zapoczątkują w przyszłości i jako społeczeństwo będziemy potrafili docenić bogactwo smaku i wyso-

ką jakość produktów pochodzących z polskich pól i hodowli. Agencja Rynku Rolnego, co roku organizuje dziesiątki spotkań informacyjnych, promocyjnych i szkoleniowych. W ubiegłym roku pracownicy OT Olsztyn przekazywali informacje i szczegółowe wyjaśnienia działań ARR podczas 137 takich zdarzeń. Uczestniczymy w licznych konferencjach, targach, festiwalach, wszędzie tam, gdzie można promować żywność wysokiej jakości. Wyróżniamy również najbardziej wartościowe produkty żywnościowe. Podczas wielu

impres organizujemy stoiska informacyjne, w których nasi specjaliści służą fachową poradą, pomocą i wsparciem merytorycznym dotyczącym możliwości korzystania z działań ARR.

Ponadto współpracujemy z wieloma szkołami rolniczymi i gastronomicznymi w naszym regionie. Organizujemy warsztaty kulinarne, na które zapraszamy znanych mistrzów kuchni, a także spotkania dla uczniów, podczas których dzieci i młodzież mogą spotkać się z autorytetami w dziedzinie zdrowego żywienia. ■

RYNKI ROLNE

Padające deszcze opóźniły żniwa

mgr Magdalena Kleitz-Osmańska

starszy specjalista działu Ekonomiki WMODR

Niesprzyjająca aura powoduje bardzo dużą wilgotność ziarna i brak możliwości wjazdu na pola z racji dużej ilości wody w glebie, co znacznie utrudnia prace polowe. Stanowi to również złą prognozę dla terminów siewu rzepaku, który nie może zostać posiany na nie przygotowanych polach.

Drobniejsze zboże i wyższe ceny

Przewidywane zbiory zbóż w tym roku będą mniejsze i szacuje się, że osiągną wartości poniżej 26 mln ton. Producenci, którzy rozpoczęli żniwa zauważają, że ziarno jest drobniejsze i będą problemy z uzyskaniem odpowiedniej gęstości oraz liczby opadania, a tym samym będzie przeznaczane to zboże na paszę.

Możemy liczyć się z sytuacją, gdzie zbyt mała ilość zbóż dobrej jakości wpłynie na znaczny wzrost jego ceny. Wysokie ceny na rynkach zbożowych wynikają w dużej mierze z ogólnej sytuacji na rynkach światowych i z dużej redukcji zapasów światowych w ubiegłym roku.

Ceny wszystkich zbóż generalnie powinny zachować się na obecnym poziomie, tradycyjnie w okresie żniw możemy spodziewać się lekkich spadków oraz wzrostów w późniejszym okresie. Na określenie ceny w dłuższej perspektywie może mieć wpływ sytuacja na rynkach w Rosji, Kazachstanie i Ukrainie. Obawy o kondycję zbóż w krajach UE w związku z niekorzystnymi warunkami pogodowymi spowalniającymi tegoroczne żniwa wywołały wzrost cen. W kontrakcie sierpień 2011 cena wyniosła 198,75 EUR/t.

Rynek zbóż – kształt cen produktów rolnych

Zgodnie z danymi z pierwszej połowy sierpnia 2011 roku, w oparciu o wielkości zawarte w Zintegrowanym Systemie Rolniczej Informacji Rynkowej MRiRW od początku sierpnia odnotowano spadki cen ziarna zbóż.

W skupie cena pszenicy konsumpcyjnej wynosiła 794 zł za tonę, czyli o 4,6 proc. mniej niż w ostatnim tygodniu lipca i pomimo spadków w relacji do ubiegłego roku była

droższa o ponad 27 proc.

Zyto przeciętnie kosztowało 672 zł za tonę i było 1,9 proc. tańsze niż miesiąc wcześniej, lecz o 58 proc. droższe niż przed rokiem.

Jęczmień paszowy można było kupić za 689 zł za tonę i jest to wartość niższa o 3 proc. od ceny z poprzedniego miesiąca i o 36 proc. droższa niż w analogicznym okresie 2010 roku.

Kukurydza w pierwszych tygodniach lipca kosztowała 990 zł tona i była droższa w relacji do poprzedniego miesiąca o 1 proc. i około 58 proc. droższa w stosunku do cen z roku 2010.

Rynek mięsa

Drób – za kurczętą w skupie płacono około 3,82 zł za kilogram, czyli więcej o 0,9 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca i o 6 proc. więcej niż w 2010 roku. Za drób odbiorcy płacili w przypadku kurcząt 6,14 zł za kilogram, co jest ceną o 21 proc. wyższą niż przed miesiącem i o 6 proc. wyższą niż przed rokiem.

Indyki – kosztowały 5,94, czyli, o 2 proc. mniej w relacji do cen z ubieg-

łego miesiąca i 27 proc. w stosunku do ubiegłego roku. Indyki w zbycie kosztowały 9,02 zł kilogram i były droższe o 4 proc. w relacji do poprzedniego miesiąca i 23 proc. droższe niż w 2010 roku.

Bydło – jest skupowane o 33 proc. drożej niż w ubiegłym roku i 3 proc. drożej niż w ubiegłym miesiącu i osiąga wartość 5,61 zł za kilogram. Ceny zbytu bydła kosztowały się następująco: ćwierćtusze zbywano po 12,05 zł kilogram o 4 proc. drożej niż w lipcu. Wołowina od ubiegłego roku podrożała o 27 proc.

Żywiec wieprzowy – w początkach sierpnia ceny skupu osiągnęły wartość 4,69 zł kilogram o 2 proc. mniej niż w ubiegłym miesiącu i o 5 proc. więcej niż w poprzednim roku. W zbycie mięso wieprzowe kosztowało 6,71 zł kilogram o 1 proc. mniej niż przed miesiącem i o około 6 proc. więcej niż przed rokiem.

Rynek produktów mleczarskich

Wytwórcy za masło w blokach w pierwszej połowie lipca uzyskiwali 15,08 zł za kilogram – o 0,6 proc. więcej niż w poprzednim miesiącu. Jeśli chodzi o ceny odstuszczonego mleka w proszku, to cena jego spadła do kwoty 9,25 i była niższa od lipcowej o 4 grosze, cena pełnego mleka w proszku wzrosła o 2 proc. i wyniosła 12,10 zł kilogram. ■

ŚREDNIE CENY TARGOWISKOWE (w zł) na dzień 19.08.2011 r.

Źródło: W-MODR

Targowisko/towar	Pszenica (dt)	Jęczmień (dt)	Pszenżyto (dt)	Ziemniaki (dt)	Jaja (szt)	Prosięta (para)
Biskupiec	–	–	–	80-100	0,35-0,60	220
Elbląg	–	–	–	85-90	0,32-0,54	–
Elk	100	–	–	80-100	0,45-0,60	–
Giżycko	110-120	90	100	90-120	0,32-0,70	–
Olecko	90-110	90	–	80	0,45-0,50	–
Orneta	80	–	75	100	0,55	–
Pisz	95	80	–	80-100	0,40-0,50	–
Szczytno	–	–	–	–	0,40-0,80	–
GUS	96,11	74,38	–	142,21	–	362,72

Uwaga! Skorzystaj z unijnego wsparcia



10 mln euro na promocję dla grup producentów i spółdzielni, produkujących żywność tradycyjną, regionalną lub ekologiczną

Od kilku lat Unia Europejska wspiera grupy producentów żywności m.in. w działalności informacyjnej i promocyjnej. Celem tych działań jest zwiększenie popytu na produkty rolne i spożywcze objęte systemami jakości żywności, wspieranie grup producentów zrzeszających podmioty aktywnie uczestniczące w tych systemach oraz zwiększenie zainteresowania konsumentów tematyką jakości żywności, jej właściwościami i zaletami.

KTO MOŻE UZYSKAĆ ŚRODKI?

- Producenci prowadzący na terenie Polski produkcję w ramach systemów jakości żywności (Wspólnotowego Systemu Certyfikacji Produktów Regionalnych i Tradycyjnych, Rolnictwa Ekologicznego, Integrowanej Produkcji, Jakość i Tradycja) działający w formie grupy producentów. (Jako grupę producentów uznaje się organizację o dowolnej formie prawnej, która zrzesza producentów żywności wysokiej jakości.)
- Podmioty działające na podstawie przepisów prawa spółdzielczego (np. spółdzielnie mleczarskie czy też gminne spółdzielnie), które same lub ich członkowie wytwarzają produkty w ramach systemów jakości żywności.

KTÓRE DZIAŁANIA PODLEGAJĄ DOFINANSOWANIU?

Dofinansowaniem objęte są, prowadzone wyłącznie na rynku wewnętrznym UE, różnorodne działania (np. działania public relations, reklama, udział w targach, wystawach, seminaria, szkolenia, publikacje, itp.) realizowane jako pojedyncze akcje (np. produkcja broszury) lub spójny zestaw działań wdrażanych maksymalnie przez 2 lata (np. cykliczny udział w targach, wraz z promocją w prasie, TV i reklamą zewnętrzną outdoor towarzyszącą targom), jednak nie później niż do dnia 30 czerwca 2015 r. Promocja nie może dotyczyć prywatnych marek, a jedynie wyjątkowych cech produktów, ich jakości oraz walorów. Jej zadaniem jest poszerzenie wiedzy konsumentów na temat produktów, łańcucha produkcji, systemu kontroli i standardów jakościowych. Niezależnie od rodzaju podejmowanych działań środki dostępne dla beneficjenta są wypłacane jako refundacja wynosząca 70% faktycznie poniesionych kosztów kwalifikowanych. Realizacja operacji nie może być finansowana z żadnych innych środków publicznych.

JAK PRZYGOTOWAĆ POPRAWNY WNIOSEK?

Formularze wniosków są dostępne na stronie internetowej Agencji: www.arr.gov.pl
w dziale Promocja Żywności - promocja ze środków PROW 2007-2013

Składanie wniosków odbywa się w trybie ciągłym do osiągnięcia kwoty co najmniej 110% dostępnych środków finansowych wynoszących 10 mln euro, dostępnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Bliższe informacje na temat działania 133 w ramach PROW na lata 2007-2013 oraz innych form promocji polskiej żywności można uzyskać w Sekcjach Informacji i Promocji w 16 Oddziałach Terenowych ARR.

www.arr.gov.pl

infolinia 22 661 72 72



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestuje w obszary wiejskie.
Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Tańsza produkcja tuczników bliżej Warmii i Mazur

Systemy karmienia na mokro na zachodzie Europy są stosowane od dawna i są uważane za najbardziej korzystne ekonomicznie rozwiązanie, umożliwiające uzyskanie dużych oszczędności w procesie produkcji. Tymczasem polscy rolnicy trwają przy karmieniu trzody chlewnej zbożem. Zboże jest drogie, więc jeśli przyjrzymy się kosztom, których 70 proc. to koszty ży-

wienia – jest nad czym popracować. Dzięki nowoczesnym systemom karmienia na mokro, żywienie trzody chlewnej może być dużo tańsze, dając w skali roku poważne oszczędności.

Już teraz rolnicy z naszego regionu będą mogli przekonać się o tym. W Olsztynie zostało otwarte autoryzowane przedstawicielstwo firmy Riela Agro. Firma powstała

4 lata temu i wyposaża rolników w zbiorniki na gnojowicę, silosy zbożowe i suszarnie. – Zapewniamy fachową obsługę inwestycyjną, od projektu, aż do uruchomienia obiektu, wraz z fachowym doradztwem w zakresie chowu zwierząt – zapewnia Klaudiusz Prochota, prezes zarządu firmy Riela Agro. – Oferujemy również hodowcom, tak popularne u naszych

zachodnich sąsiadów nowoczesne systemy karmienia na mokro niemieckiej firmy Weda, zajmującej się kompleksowym wyposażeniem chlewni. – W naszym regionie już teraz funkcjonuje kilku rolników, którzy przekonali się o finansowych korzyściach tego rozwiązania – mówi Marcin Wodecki, kierujący firmą w Olsztynie.

Oprac. Anna Banaszkiewicz

KSOW – Konkurs „Przyjazna wieś”

Do 15 września 2011 roku można składać wnioski w konkursie „Przyjazna wieś”, organizowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach działalności Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

Najciekawsze rozwiązania zostaną nagrodzone

Celem konkursu „Przyjazna wieś” jest zaprezentowanie najlepszych projektów w dziedzinie infrastruktury, które zrealizowane zostały po 1 maja 2004 roku przy wsparciu środków pochodzących z Unii Europejskiej. W tegorocznej edycji konkurs zostanie rozstrzygnięty w trzech kategoriach: społecznej, technicznej i ekologicznej. Najpierw na etapie regionalnym, a następnie ogólnokrajowym oceniane będą między innymi: funkcjonalność, pomysłowość, wpływ na rozwój gospodarczy regionu, tworzenie nowych miejsc pracy, dostępność dla osób niepełnosprawnych czy nawiązanie współpracy z innymi organizacjami.



W roku ubiegłym I miejsce w kategorii infrastruktury społecznej zajął projekt „Budowa ścieżki dydaktycznej połączonej z drogą krzyżową, amfiteatru, stancji wodnej dla kajaków i tablic informacyjnych w miejscowości Kurzętnik”, zrealizowany przez Gminę Kurzętnik. Fot. UMiW-M

Do etapu ogólnokrajowego zostaną zakwalifikowane te projekty, które zwyciężą w poszczególnych kategoriach na etapach regionalnych.

Prace zakwalifikowane do etapu ogólnokrajowego oceniać będzie komisja złożona z przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz podmiotów współpracujących z Krajową Siecią Obszarów Wiejskich. Organizowany przez KSOW konkurs od dwóch lat realizuje Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA. Udział w konkursie to nie tylko możliwość wygrania cennych nagród, ale przede wszystkim promocja zwycięskich regionów.

Wkrótce mija termin

Wnioski konkursowe można składać od 29 lipca do 15 września w regionalnych oddziałach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. W województwie warmińsko-mazurskim wnioski przyjmuje Departament Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Oprac. Anna Banaszkiewicz

Nowoczesne targowiska w każdym powiecie

Źródłem dochodów mieszkańców wsi w dużej mierze są produkty rolne. Owoce i warzywa, mięso i ryby, miód i nabiał to tradycyjne, regionalne wytwory polskiej wsi. Jednak żeby rolnik czerpał z nich zyski, musi je najpierw sprzedać. A to nie zawsze jest proste i opłacalne – brak odpowiednich targowisk sprawia, że producenci rolni zmuszeni są do sprzedaży swoich produktów w miastach z udziałem pośredników. A to powoduje wzrost marży i podnosi koszty transportu. W efekcie dochody rolnika są zdecydowanie niższe, niż mogłyby być w sprzedaży bezpośredniej.

Program „Mój Rynek”

W odpowiedzi na zapotrzebo-

wania zarówno producentów rolnych, jak i mieszkańców wsi, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zdecydowało o uruchomieniu programu „Mój Rynek”. Funkcjonował on będzie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Jego głównym celem będzie budowa nowoczesnych targowisk lub modernizacja już istniejących miejsc zbytu produktów rolnych.

Inwestycja w przedsiębiorczość lokalną

Dzięki temu, że powiaty z bogactwem się o własne, w pełni przystosowane do sprzedaży z zachowaniem norm sanitarno-weterynaryjnych rynki kupieckie, przed-

siębiorczość na terenach wiejskich ma szansę się rozwinąć. Skutkiem tego będzie tworzenie nowych miejsc pracy, a także wzrost jakości proponowanych towarów. Na zmianach skorzystają rolnicy, którzy odczują wzrost zysków, a także nabywcy produktów rolnych, którzy będą mieli szansę na zakup zawsze świeżych towarów prosto od producenta.

Zasady finansowania programu

Plan jest wyjątkowo ambitny. W krótkim czasie w Polsce ma powstać około 300 targowisk tworzonych z zachowaniem najwyższych standardów europejskich. Oznacza to, że w każdym powiecie

ziemskim powstanie jedno targowisko. Na jego budowę samorządy wojewódzkie będą udzielały nawet miliona złotych. Wysokość dofinansowania będzie jednak uzależniona od rzeczywistych kosztów poniesionych na budowę lub remont – wsparcie osiągnie maksymalnie 75 proc. sumy przewidzianej na inwestycję. Nabór wniosków ruszy już niebawem. Będą mogły je składać gminy lub związki międzygminne. Pieniądze udzielane będą na projekty niekomercyjne, realizowane w miejscowościach liczących do 50 tys. mieszkańców i zgodne z wytycznymi dotyczącymi standardów wykonania targowiska.

Oprac. Dominika Studniak

LOKALNE SPOŁECZNOŚCI

Gadzio z Gadów, blin i Chłopski Golf

Władysław Katarzyński Gazeta Olsztyńska

W centrum Gadów, nad brzegiem stawu stoi wypleciony z wikliny dinozaur. Wypełniony z wody, żeby sprawdzić, co też nowego wymyślili Stowarzyszenie „Nasze Gady”, sołtys Antosiak i rada sołecka.

Nowa polska rzeczywistość i nasze wejście do Unii Europejskiej oraz środki finansowe z tym związane, silnie uaktywniły stowarzyszenia pozarządowe, które znalazły sobie niebywałe pole do popisu. Nie sposób obliczyć, ile ich w naszym województwie powstało, niemal codziennie zawiązują się nowe. Wśród najbardziej dynamicznych jest działające we wsi Gady gmina Dywity stowarzyszenie „Nasze Gady” z prezes Teresą Kosińską.

— Wśród dorosłych, jak wśród dzieci w szkole, są ukryte talenty — mówi pani prezes, była nauczycielka, wcześniej zamieszkała w Olsztynie. — Trzeba tylko do nich umieć dotrzeć, ujawnić.

Od Ukrainy do Warmii

Gady leżą przy bocznej szosie, więc mało kto tam zagląda. A jeśli już, to przejeżdża z szybkością, która dla mieszkańców wsi jest niebezpieczna. To znaczy przejeżdżał, bo teraz, kiedy stoi tu upleciony z wikliny dinozaur, Gadziem zwany, kierowca zazwyczaj hamuje i robi zdjęcie. Gadzio to jeden z pomysłów stowarzyszenia na pokazanie się wsi w gminie i w regionie. A ponieważ istnieje taki cudowny wynalazek jak Internet, to i w Polsce.

Wcześniej, zaraz po wojnie, nie wielkiego tu się nie działo. W Gadach osiadali ci, których rzuciły tu losy. Spotkali miejscowych, nieufnych w stosunku do obcych. Potem ludzie się dotarli. O jednych i o drugich można przeczytać w wydanej w 2009 roku pod redakcją stowarzyszenia publikacji „Gady, nasza mała ojczyzna”.

Maria Antosiak urodziła się w Dzierżanowie koło Pułtuska.

Zenobia Aszkiełowicz, była nauczycielka, w Jesionowie.

Jan Chwesiuk, czynny górnik, pochodzi z Terespoła.

Andrzej Danyliczuk spod Stanisławowa na Ukrainie.

Maria Januszewska spod Sołkowa Podlaskiego.

Jan Janklewicz miejscowy, z Gadów.

Weronika Lech ze wsi Zaręby na Kurpiach.

Regina Lewandowska z Dubowa pod Suwałkami.

Magdalena Nies z Radost na Warmii.

Józef Tubis z Białorusi.

Maria i Władysław Brudni z Cieszyzna.

Każdy z nich ma swoją historię życia, która w książce została przedstawiona. I każdy z nich wnosi do życia wsi coś ciekawego, jak wspomniani czy też Wojciech Żaluszka, miłośnik militariów.

A tak to się zaczęło

Stowarzyszenie działa od 2005 roku. Grupa założycielska liczy 25 osób. W swoich działaniach, jak piszą w statucie, odkrywają i prezentują walory przyrodnicze i kulturowe wsi i okolic.

Zrealizowanymi projektami, jakie są udziałem stowarzyszenia, przy udziale sołtysa Rajmunda Antosiaka, rady sołeckiej, współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Dywitach, Grupą Partnerską „Gniazdo Warmińskie”, stowarzyszeniem „Albatros”, władzami stolicy gminy z wójtem Dywit Jackiem Szydło, można by obdzielić wiele takich miejscowości. Stowarzyszenie organizuje festyny, spotkania z ciekawymi ludźmi, wystawy, konkursy, prowadzi działalność wydawniczą. Jedną z największych imprez, już sławną



Gady witają gości. Pani Irena z Olsztyna Gadzio się nie boi Fot. Władysław Katarzyński

w powiecie olsztyńskim, jest festyn archeologiczny. W czasie festynu można obejrzeć m. in. widowiska związane z najdalszą przeszłością wsi Gady, wziąć udział w konkursach, np. w biegu Prusów, nauczyć się rzemiosł zapomnianych. Do Gadów przyjeżdżają wówczas goście z całej gminy a nawet z Olsztyna.

na. A w organizacji festynu i innych pomaga młodzież, wolontariusze.

16 kwietnia 2011 roku odbyło się w Gadach otwarcie Ośrodka Rzemiosł Zapomnianych (łącznie z wiejską świetlicą), filii Gminne-

Dokończenie na str. 14

REKLAMA



- Zbiorniki na gnojowicę
- Silosy paszowe
- Wyposażenie obór
- Wyposażenie chlewni, w tym żywienie na mokro

3-4.09.

Wystawa Rolnicza
w Olsztynie, WMODR
Zapraszamy
na nasze stoisko!

WEDA
We care about pigs



RIELA®

Przedstawicielstwo RIELA w Olsztynie: Lely Center Olsztyn,
tel. 669-181-550, 89 527 00 47, mwodecki@ols.lelycenter.com

Dokończenie ze str. 13

go Ośrodka Kultury w Dywitach. Został wybudowany od podstaw i służy całej wsi a nawet gminie. Można tu np. wziąć udział w warsztatach m. in. wilkliniarskich, ceramicznych, koronkarskich, wyszywania. Środki na tak bogatą działalność zdobywane z różnych źródeł, w tym gminnych i unijnych. Również wiele własnego czasu i pieniędzy wkładają na działalność sami członkowie i zaprzyjaźnione osoby.

Blin, czyli popis gastronomiczny

Najnowszy pomysł stowarzyszenia to Forum Gadum. Będzie odbywać się od lipca do grudnia. To cykl imprez, w nawiązaniu do sezonowych targów, które kiedyś odbywały się w Gadach. Pozwolą one wypromować lokalnych twórców i wytwarzane przez nich produkty, wraz z Marką Lokalną „Gniazda Warmińskiego”. Przedmiotem forum będą dzieła rękodzielnicze i spożywcze, wywodzące się z kultury i tradycji regionu. Pierwsza z imprez, 23 lipca, nosi nazwę „Blin”. 10 września „Kartofel”, z Dożynkami Parafialnymi, w październiku „Dyńia”, W grudniu przewidziano dwie imprezy pod nazwą „Adwent Warmiński”.

Wróćmy do „Blina”. Blin to przysmak z mąki, znany w różnych regionach Polski. W jednym jest to naleśnik, w innym placek z jabł-



Sierpniowa impreza w Gadach – „Blin” Fot. Władysław Katarzyński

kami lub ziemniaczany. Aby móc je spróbować w jednym miejscu, zaproszono zaprzyjaźnionych producentów z Nowosolna pod Łodzią. Swoje wyroby pokazały panie z Gadów, okolic i gminy. A ponadto można było zagrać w Chłopskiego Golfa, wziąć udział w konkursach, tańcach, obejrzeć występy artystyczne. Dla tych, którzy podczas organizowanych w Gadach imprez zechcą coś sprzedać lub kupić, mogą uczynić to przed Ośrodkiem Rzemiosł Zapomnianych na Targowisku Rzeczy Różnych.

— Wszystko to, co robimy, być może stanie się źródłem utrzymania dla naszych dzieci i wnuków — mówi Teresa Kosińska. ■



Prezes Teresa Kosińska przed Chatą Galindów Fot. Władysław Katarzyński

KĘTRZYN – 23-24 LIPCA**X Ogólnopolski Czempionat Koni Rasy Polski Koń Zimnokrwisty**

Mateusz Kaca

Kętrzyn – to dla większości jego mieszkańców zwykle miasto w centrum Mazur. Jednak dla hodowcy koni zimnokrwistych, to miejsce szczególnie, jednoznacznie kojarzące się ze specyficzną atmosferą, w cieniu starych dębów i dostojnym rzeniu stadnych kasztanów i gniazd. Tegoroczny czempionat młodzieży zimnokrwistej, jako jubileuszowa, dziesiąta wystawa, zgromadził rekordową liczbę jego zgłoszonych do oceny.

Jakie konie obecnie wygrywają krajowe czempionaty? W jakim kierunku hodowlanym należy pójść w hodowli konia zimnokrwistego, aby nie stracić, a jednocześnie dojść do jak najlepszego, wyrównanego materiału? Z pewnością takie pytania zadaje sobie wielu wystawców, jak i oglądających prezentowane konie. Zadanie komis-

ji nie jest łatwe, gdyż swoim werdyktem w pewnym stopniu propagują wśród hodowców określony typ i pokrój konia, które mimo czołowych miejsc często różnią się od siebie i to w znacznym stopniu. Jakiego konia wybrać zatem jako tego najlepszego tak, aby inne nie zostały pokrzywdzone? Takie pytania z pewnością zadawał sobie przewodniczący komisji Wiesław Niewiński oraz jego współpracownicy po fachu i jednocześnie członkowie Komisji Ksiąg Stadnych Polskiego Konia Zimnokrwistego: Jerzy Gawarecki, Wojciech Gano-wicz, Marek Morawiec oraz Andrzej Kopczyk.

Mimo, że tradycyjnie to jednak w jeszcze cięższych warunkach przebiegała ocena prezentowanych koni z uwagi na deszczową aurę. Prezenterzy poradzili sobie jednak

z pokazaniem swoich koni z jak najlepszej strony.

Klaczje jednoroczne

W kategorii klaczy jednorocznych zaprezentowano 20 sztuk bar-

dzo wyrównanej stawki. Tytuł czempionki przyznano jasnokasztanowej klaczy **Kilta** ze Stajni w Dolinie Brdy Romana Szultka. Klaczka znakomicie zaprezentowana z uwagi na idealne zgranie z młodą pre-



Czempionka klaczy jednorocznych – Kilita Fot. Ewa Jastrzębska

zenterką. Kilta to żrebica w bardzo dobrym typie i jednocześnie bardzo poprawnie zbudowana. Dobry ruch zawdzięcza głównie swojej belgijskiej matce, kasztanowatej i niezwykle potężnej Kim van Achter de Kerk, córką czempiona Belgii – Igora van Gaasbeek, co w połączeniu z odpowiednim przygotowaniem dało najwyższą lokatę. Ojcem czempionki jest sztumski Sultán z linii szwedzkich ardenów Hegund i Rolltan. Ocena komisji: typ – 9,5; pokrój – 8,83; stęp – 8,5; klus – 9; przygotowanie – 9,5; razem – 45,33.

Tuż za nią znalazła się jasnogniada **Wiolena** wyhodowana w SK Nowe Jankowice w woj. kujawsko-pomorskim. Wicczempionka zaprezentowała wybitny typ wzorcowej samicy. Jest to córka ogiera Rolena, kontynuatora linii francuskiego ardena Tombeur de Lagrange oraz klaczy Wiolina po Betowen, który z kolei jest synem reńsko-niemieckiego Bertrama I. Ocena komisji: typ – 9,5; pokrój – 8,50; stęp – 8,33; klus – 9; przygotowanie – 9,5; razem – 44,83.

Miejsce trzecie przyznano reprezentantce woj. warmińsko-mazurskiego, jasnogniadej klacze, o wdzięcznym imieniu **Chmurka**, która została wyhodowana przez Kazimierza Turolskiego z Wydmín. Chmurka to klaczka o bardzo dobrej kłodzie na nieco suchszym, lecz poprawnym spodzie. Jej ojcem jest ogier Burgot po reńsko-niemieckim Gourmecie, a matką Cudowna po Luby. Warto zwrócić uwagę na znakomite przygotowanie klaczki do wystawy.

Ocena komisji: typ – 9; pokrój – 8,33; stęp – 8,83; klus – 8,33; przygotowanie – 9,83; razem – 44,33.

Klacz dwuletnie

Prezentowane klacze dwuletnie w wielu przypadkach wyglądały jak dojrzałe klacze w bardzo dobrym typie. Ten najlepszy zaprezentowała zeszłoroczna czempionka klaczy jednorocznych, klacz **Jula** z SK Nowe Jankowice. Otrzymała najwyższą notę za typ spośród wszystkich klaczy za swoje wybitne cechy rasowe i płciowe, co dało jej także tytuł czempionki klaczy. To kolejna córka nowojankowickiego Rolena oraz klaczy Juma po Gourmet. Ocena komisji: typ – 9,83; pokrój – 8,67; stęp – 8,5; klus – 9; przygotowanie – 9,5; 45,5

Tytuł wicczempionki zdobyła kolejna klaczka ze Stajni w Dolinie Brdy – gniada **Jugala**, która jest córką reńsko-niemieckiego ogiera Galileo von Wernstedt i szwedzkiej ardenki Juta. Jugala zaprezentowała bardzo dobry typ oraz ruch w obu chodach. Ocena komisji: typ – 9,17; pokrój – 8,5; stęp – 8,5; klus – 9; przygotowanie – 9,5; razem – 44,67.



Wicczempionka klaczy jednorocznych – Wiolena Fot. Ewa Jastrzębska



Czempionka klaczy dwuletnich – Julia Fot. Ewa Jastrzębska



Wicczempionka klaczy dwuletnich – Jugala Fot. Roman Szultka

Na miejscu trzecim uplasowała się kolejna wychowanka z SK Nowe Jankowice – gniada **Wiora**, która także jest córką ogiera Rolena i klaczy Wiorsta z linii reńsko-niemieckiego Bertrama I, którego jest córką. Wiorze komisja przyznała również najlepsze noty za typ i przygotowanie do wystawy. Ocena komisji: typ – 9,67; pokrój – 8,33; stęp – 8,5; klus – 8,5; przygotowanie – 9,5; razem – 44,5.

Ogierzy jednoroczne

Stawka ogierków jednorocznych mimo, że bardzo wyrównana, to nie trudno było gołym okiem wyłonić zwycięzcę. W tej kategorii czempionem został gniady **Logan** wyhodowany w stadninie Romana

Szultka. Czempion to ogierek niezwykle rosły o bardzo dobrym pokroju i wybitnym ruchu, szczególnie w klusie. Ojcem Logana jest francuski arden Pacha de Lagrange i sztumska klacz Luma po Mahdi, z linii szwedzkiego ardena Hegund. Ocena komisji: typ – 9; pokrój – 8,67; stęp – 9; klus – 9,5; przygotowanie – 9,5; razem – 45,67.

Po piętach deptał mu kolega z państwowej SK Nowe Jankowice, jasnogniady **Haler**, który jest synem ogiera Salera, Butler od Sarima po Rum. Efektem takiego kojarzenia są duże gabaryty oraz bardzo dobry typ i najlepszy pokrój wśród stawki

Dokończenie na str. 14



OLZNAS-CN

Posiadamy w sprzedaży:

**kwalfikowany
materiał siewny**

- **LOMERIT**
- jęczmień ozimy
- **FRIDERICUS**
- jęczmień ozimy
- **CAROTOP** - żyto ozime
- **DAŃKOWSKI E DIAMENT**
- żyto ozime
- **LEONTINO**
- pszenżyto ozime
- **ALGOSO**
- pszenżyto ozime
- **GRENADO**
- pszenżyto ozime
- **OSTKA STRZELECKA**
- pszenica ozima
- **MUSZELKA**
- pszenica ozima
- **LUDWIG** - pszenica ozima
- **FIGURA** - pszenica ozima
- **FINEZJA** - pszenica ozima
- **MEWA** - pszenica ozima

**OLSZTYŃSKA HODOWLA
ZIEMNIAKA I NASIENICTWO
OLZNAS-CN SP. Z O.O.**
UL. TRACKA 4, 10-365 Olsztyn
604-283-017, 604-283-021

Oddział Pisanica 600-856-538
Oddział Lipwina 784-080-474

www.olznas.com.pl

Dokończenie ze str. 13

roczniaków. Ocena komisji: typ – 9,33; pokrój – 8,83; stęp – 8,33; klus – 9; przygotowanie – 9,5; razem – 45.

Miejsce trzecie zajął jasnogniady **Wirek**, którego właścicielem i hodowcą jest Marek Iwanicki ze Sztabina w woj. podlaskim. Wirek to kumulacja krwi szwedzkich ardenów: ojca Jeneralena i Rolltana poprzez matkę Werwę po Rewirze. Trzecie miejsce zapewnił sobie bardzo dobrym typem oraz ruchem w stępie. Ocena komisji: typ – 9,17; pokrój – 8,5; stęp – 9; klus – 8,67; przygotowanie – 9; razem – 44,33.

Ogierzy dwuletnie

Zdecydowanie można powiedzieć, że jest na co popatrzeć, gdy na ringu pojawiają się ogierzy dwuletnie, które szczególnie przyciągają oczy hodowców szukających najlepszych reproduktorów na punkty kopulacyjne w sezonie 2012. Zagorzała rywalizacja rozegrała się między najlepszymi hodowlami z Pomorza: Monerem Romana Szultka i Waldosem z SK Nowe Jankowice, które otrzymały taką samą liczbę punktów, również w ocenie typu. Dopiero noty za ruch wyłoniły czempiona, którym okazał się ogier **Moner**. Ojcem ogiera jest reńsko-niemiecki Nico, zaś matką klacz Mombasa po Bogan, który jest z kolei synem niemieckiego Bertrama I. Imponował wybitnym samczym typem i piękną głową z szyją oraz wysmienitym klusem. Ocena komisji: typ – 9,5; pokrój – 8,83; stęp – 8,83; klus – 9,83; przygotowanie – 9,17; razem – 46,17.

Ogier **Waldos** tytuł czempiona zapewnił sobie dzięki znakomitej prezentacji koniuszego z SK Nowe Jankowice oraz bardzo dobrym typem i ruchem. Jest to syn ogiera Saller i klaczy Waldosna po Gourmet. Ocena komisji: typ – 9,5; pokrój – 8,83; stęp – 9; klus – 9,33; przygotowanie – 9,5; razem – 46,17.

Za najlepszymi ogierami czempionatu, bardzo dobre trzecie miejsce zajął ogier **Altor** Witolda Świątek-Brzezińskiego z woj. pomorskiego. Altor to ogier w bardzo dobrym typie, poprawnie rozstawiony o niemalże wzorcowej kłodzie. Jest to w 75 proc. reński belg, za sprawą niemieckiej matki Alfa po Anker oraz ojca Lotrama, który jest synem reńsko-niemieckiego ogiera Bertrama I. Ocena komisji: typ – 9,67; pokrój – 9; stęp – 8,67; klus – 9; przygotowanie – 9,5; razem – 45,83.

Wyrazna poprawa ruchu

Niewątpliwie należy przyznać, że tegoroczny, jubileuszowy Czempionat, przy rekordowej liczbie zgłoszonych koni pokazał stawkę niezwykle wyrównaną, z której nie było łatwo wyłonić zwycięzców. Warto także zwrócić uwagę na ruch polskich koni zimnokrwistych, który uległ diametralnej poprawie w porównaniu do schyłku lat 90. i wcześniejszych. Zdaniem wielu hodowców przy tak dobrym ruchu, należałoby skupić się na poprawie pokroju, szczególnie w kwestii ustawienia kończyn oraz kopyt, które są bolączką polskich koni pociagowych. Z pewnością nie należy zapominać o odpowiednim umięśnieniu kłody



Czempion ogierów jednorocznych – Logan Fot. Roman Szultka



Wicczempion ogierów jednorocznych – Haler Fot. Ewa Jastrzębska

z uwagi na rzeźne wykorzystanie koni zimnokrwistych, które pozostaje mimo wszystko głównym rynkiem zbytu i raczej złudne byłoby marzenie, aby „upchnąć” takie pogłowie koni zimnokrwistych w Polsce, jako koni użytkowych, których niestety jest coraz mniej. Krajowy

czempionat w Kętrzynie jest jednak miejscem, gdzie kult konia zimnokrwistego wciąż żyje i promuje taki typ konia, co okazuje się być działaniem owocnym, którego miernikiem jest oprócz ogromnej liczby, bardzo dobra jakość prezentowanych koni. ■



Czempion ogierów dwuletnich – Moner Fot. Mateusz Kaca



Wicczempion ogierów dwuletnich – Waldos Fot. Ewa Jastrzębska

REKLAMA

**TRAKTOR
POLSKA**







**OFERTY
SPRZEDAŻY, NAJMU**

**MTZ 820 ZETOR
URSUS MF
NAJTANIEJ**

**MTZ 820
WSZYSTKIE MODELE
NAJTANIEJ**

URSUS c330

www.traktor.wm.pl

Przemysłany krajobraz

mgr historii sztuki Filip Gawliński

Zabytek nie dlatego jest cenny, że stary, lecz dlatego, że solidny. Solidność zawarta w konstrukcji, w precyzji wykonania, w użytych materiałach. Sumienność i solidna wiedza w projekcie, planowaniu pomieszczeń, sytuowaniu budynku. Stosownością powinni kierować się projektanci, stosownością, którą nad wszystko stawiali dawni architekci. Stosowny do funkcji budynku powinien być jego wygląd, stosowna do ukształtowania terenu jego bryła, stosowne do biegu słońca jego usytuowanie. Tych wszystkich wyznaczników brakuje nowoczesnej architekturze, i tym cenniejszymi stają się zabytki, które powstawały według reguł solidności, sumienności i stosowności. Według zasady stosowności inny kształt i wymiary powinien mieć budynek szkolny, inny magazyn, inny obo-
ra, a wyróżniać się spośród wszystkich powinien budynek mieszkalny.

Architektura jest dla człowieka

Sumiennością pozwoliłem sobie nazwać to, co naukowcy określają mianem humanizmu. Oznacza to tworzenie z myślą o człowieku tak, aby człowiek stał się najważniejszym użytkownikiem architektury. W przeciwieństwie do naszych współczesnych budowli, gdzie najważniejszym użytkownikiem jest zazwyczaj samochód – garaż zajmuje połowę domu i wjazd do garażu dostrzegamy szybciej niż główne wejście. Architektura jest dla człowieka. Nie dla jakiegoś wymyślanego, teoretycznego, ale dla człowieka konkretnego, który używa budowli, który wchodzi przez drzwi, który wygląda przez okno, który w domu żyje i nie potrzebuje męczyć się z niewłaściwymi rozwiązaniami.

Z dziada, pradziada

Dawne domy żuławskie pro-



Na Żuławach, gdzie każdy rów, każda wierzbą nad rowem była posadzona według pomysłu człowieka, drzewa przy siedliskach nie są przypadkowe. Oznaczano w ten sposób granice szczególnych gospodarstw Fot. Filip Gawliński

jektowane były przede wszystkim z myślą o ludzkiej egzystencji zgodnej z naturą. Budowę rozpoczynano od wybierania właściwego siedliska. Najczęściej były to miejsca, gdzie stał dom przodków – na niewielkim wzniesieniu, wypróbowane pod względem wil-

gotności terenu, jakości powietrza, rodzajów i kierunków wiatrów i jeszcze czegoś ponadzmysłowego, czegoś co decyduje, że miejsce jest przyjazne lub nie. Już kil-

Dokończenie na str. 16

REKLAMA



Zakład
w Iławie
tel. 89 648-24-07

Zakład
w Śremie
tel. 61 283-63-20

Zakład
GRAMINEX
tel. 44 649-99-05

Zakład
NASIENNIK
tel. 63 278-53-17



OFERTA – JESIEŃ 2011 ROLIMPEX NASIONA S.A.

Materiał siewny zbóż ozimych odmian krajowych i zagranicznych:

- pszenica odmiany MUSZELKA, LUDWIG
- pszenżyto odmiany ATLETICO, ALEKTO, LEONTINO, ALGOSO, TRISMART, GRENADO, MAGNAT
- żyto odmiany DAŃKOWSKIE DIAMENT, DAŃKOWSKIE ZŁOTE

Nasiona rzepaku ozimego odmian krajowych i zagranicznych

**Prowadzimy kontraktację i skup płodów rolnych
Oferujemy atrakcyjne ceny i warunki dostaw**

W stałej ofercie posiadamy:

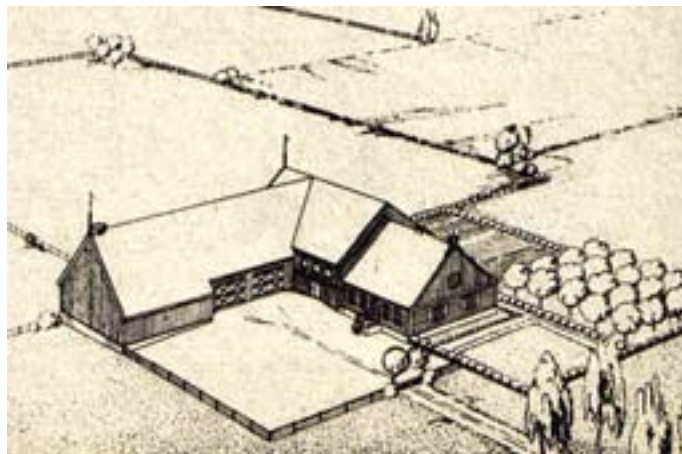
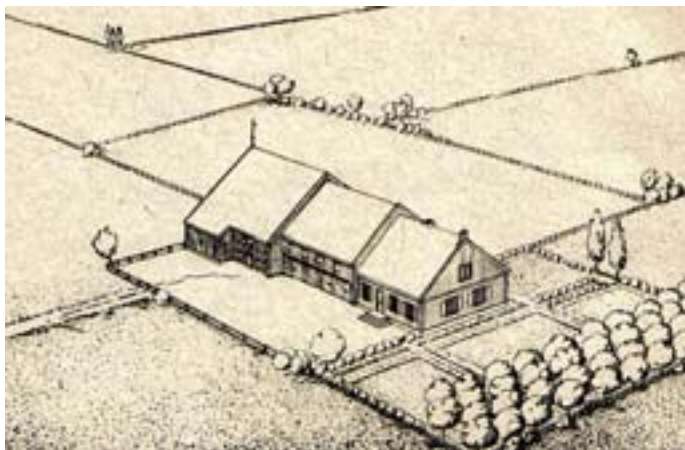
- mieszanki traw gazonowych marki NAJLEPSZE TRAWY Z IŁAWY i GRAMINEX
- mieszanki traw pastewnych na łąki, grunty orne i pastwiska
- nasiona roślin poplonowych w szerokim wyborze gatunków i odmian

GRAMINEX® NAJLEPSZE TRAWY Z IŁAWY®



KUPON RABATOWY

2% na zakup
materiału
siewnego
zbóż i rzepaku



Na Żuławach stodoły i obory zazwyczaj przyłączone były do szczytu domu tworząc z nim jeden ciąg budynków, nazywany zabudową wzdłużną. Naukowcy wyodrębniają również typ zabudowy kątowej i krzyżowej. Źródło rycin: książka pt. „Das Weichsel-Nogat-Delta”, autorstwa Bertrama Hugo, z 1924 roku

Dokończenie ze str. 15

sali o nadzwyczajnych zdolnościach swoich przodków do „wyczuwania” miejsc, więc już kilkadziesiąt lat wstecz zdolność ta została zatraczona i tym bardziej ceniono sobie stare siedliska, zamieszkałe od wielu pokoleń. Takie miejsca są również na Żuławach. Wiele z nich posiada domy z XIX wieku, lecz z dokumentów lub dzięki znaleziskom wiemy, że już wcześniej kwitło tam życie rodzinne.

Nieprzypadkowe drzewa Żuław

Najczęściej o przekazywaniu siedliska pokoleniom świadczą drzewa. Widzimy dom z XIX w., a przy nim znacznie starsze drzewa, np. trzystuletnie dęby. Na Żuławach, gdzie każdy rów, każda wierzbina nad rowem była posadzona według pomysłu człowieka, drzewa przy siedliskach nie są przypadkowe. Ten, kto je sadził myślał, że miejsce to przetrwa stulecia. Uważał, że oznacza w ten sposób granice szczególnego terenu, bo przecież nikt nie odważy się wycinać dębu – tak rozumowano dawniej. Dlatego piękne rozłożyste dęby wskazują zazwyczaj narożniki lub granice siedliska. Podobną funkcję oznaczającą być może pełniły kasztany, lecz sadzone na środku siedliska. Poskrepane rozłożyste stare kasztany należą już do rzadkości. Lipy sytuowane były od strony południowej, a to ze względu na ich szerokie liście i gęste korony dające cień. Pojawiają się stosunkowo blisko domu, ponieważ pochłaniając nadmiar wody zapobiegały zalewaniu fundamentów i rosły szybko stawały się naturalnym piorunochronem. Jesiony dość częste na Żuławach, sadzone były głównie przy drogach, od północnej strony budynku. Przej-

rzyste korony i smukłe pnie wpuszczają więcej światła, którego jest niewiele od strony północnej. Drzewa iglaste tak obecnie popularne stosowane były bardzo rzadko, zazwyczaj dla zaznaczenia miejsca pochówku zmarłych. Oczywiście wokół domu, w odpowiedniej odległości sadzono drzewa owocowe, nieregularnie, tak aby poza darami z owoców tworzyły także malowniczość całego założenia. W ten sposób drzewami otoczone siedlisko mniej narażone było na ataki wicher i zaleganie śniegu.

Usytuowanie domostw i budynków gospodarczych

W całym tym sumiennym zaplanowanym miejscu lokowane były budynki gospodarcze i mieszkalne. Stodoły i obory zajmowały zawsze więcej miejsca i zazwyczaj na Żuławach przyłączone były do szczytu domu tworząc jeden ciąg. Stodoła najczęściej sytuowana była prostopadle zamykając swoją obszerną bryłą podwórko niczym dziedzińiec na zamku. Naukowcy wyodrębniają szereg typów zabudowy siedlisk żuławskich, poza powyżej opisaną tzw. wzdłużną, opisują kątową i krzyżową. Wydaje się, że wszystkim założeniom przyświecała główna zasada: stworzyć część reprezentacyjną – frontową, najczęściej zamkniętą z dwóch lub trzech stron oraz tylną, ogrodową, ograniczoną od pół jedynie drzewami. Pozostała jeszcze rzecz najważniejsza, czyli sytuowanie domu względem kierunków świata. W naszym umiarkowanym klimacie nasłonecznienie budynku jest najważniejsze, dlatego o ile to tylko było możliwe lokowano go tak, aby przez cały dzień promienie docierały do jak największej powierzchni domu. W tym celu sy-

tuowano dłuższą ścianę tak, aby „patrzyła” w kierunku południowo-wschodnim, wtedy słońce wschodząc uderza w ścianę szczytową i w miarę przesuwania się oświetla ścianę południową, aż do zachodu słońca, kiedy będąc naprzeciw narożnika dociera jednocześnie do okien ściany dłuższej i szczytowej.

Cenna spuścizna pokoleń

Tworzenie siedliska rozgrywa-

ło się na przestrzeni setek lat. Założone w jednym pokoleniu rozwijane było przez kolejne. Niestety wiele siedlisk niszczone było po 1945 roku, drzewa wycinane, a czasami nawet wzniesienia równane spychaczami. Obydwa dawne wielopokoleniowe myślenie powróciło na nasze tereny i pozwoliło chronić te miejsca, które zostały i kreować nowe, rozwijane przez następne pokolenia. ■

REKLAMA

Przedsiębiorstwo Obsługi Rolnictwa

„SZYMAŃSKI”

87-300 Brodnica

ul. Podgórna 65a

www.szymański.com.pl

Stacja Kontroli Opryskiwaczy

tel. 56 697 71 57, fax 56 697 61 56



- Moc od 82 KM do 110 KM
- Silnik Perkins 4-cyl
- Silnik EURO III A
- Skrzynia biegów 24x24 z rewersem
- Gwarancja 24 miesiące



**CZĘŚCI ZAMIENNE
do OPRYSKIWACZY**

BURY, KRUKOWIAK, PILMET

REMONTY, NAPRAWY



Błędy popełniane w przedsięwziętej uprawie roli

mgr inż. Eugeniusz Mystkowski
PODR w Szepietowie

Rola jest powierzchnią warstwą gleby, na którą bezpośrednio działają narzędzia i maszyny uprawowe. Jest to warstwa uprawna, której miąższość określają narzędzia najgłębiej działające zwykle pługi lub pogłębiacze. Miąższość gleby może pokrywać się z poziomem próchnicznym gleby albo też może być od niego większa lub mniejsza. Uprawa roli jest to całokształt czynności wykonywanych narzędziami i maszynami uprawowymi w celu stworzenia roślinom optymalnych warunków wzrostu i rozwoju. Roślinom trzeba zapewnić w glebie wystarczającą ilość łatwo dostępnej wody, powietrza (a ściślej tlenu), a także wszystkich niezbędnych do życia składników pokarmowych makro- i mikroelementów oraz stworzyć warunki do swobodnego rozrastania i się korzeni roślin. Widocznym efektem zabiegów uprawowych jest pokruszenie i wymieszanie roli, czyli zmiana układu jej trzech zasadniczych elementów składowych: fazy stałej, płynnej i gazowej. Wynikiem tego są zmiany stosunków powietrznych, wodnych i termicznych gleby. Dobór właściwych narzędzi i maszyn uprawowych pozwala na regulowanie tych stosunków. Efekt uprawy wyraźnie zależy od aktualnego stanu gleby i od innych czynników jak np. od przebiegu pogody. W glebach mineralnych powierzchnią, uprawną warstwę stanowi mieszanina cząstek mineralnych, substancji organicznej, wody i powietrza. Ogólnie można stwierdzić, że woda i powietrze zajmują blisko 50% objętości roli, przy czym są to czynniki antagonistyczne: im więcej wody zawiera gleba, tym mniej jest w niej powietrza i odwrotnie. Jest to oczywiste, bo zarówno woda jak i powietrze wypełniają w glebie przestrzory między cząstkami mineralnymi i organicznymi.

Orka – nie na mokrej glebie

Specyficznym składnikiem roli są organizmy glebowe w niej żyjące. W wierzchniej warstwie gleby, żyją mikroorganizmy tlenowe, które w sprzyjających im warunkach rozwijają się i powodują rozkład substancji organicznej gleby do składników dostępnych dla roślin. W głębszej warstwie gleby żyją mikroorganizmy beztlenowe, które również wspomagają procesy rozkładu substancji organicznej gleby, powodując powstawanie organicz-

nych i organiczno-mineralnych kolidów glebowych. Rozkład substancji organicznej dostarcza wszystkich niezbędnych do życia składników pokarmowych, organizmy glebowe zatem są niezbędnym warunkiem życia roślin. Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania można stwierdzić, że błędem jest przyorywanie obornika na zbyt dużych głębokościach. Powinno się to wykonać tak, żeby obornik umiejscowiony był w wierzchniej warstwie gleby, tam gdzie są mikroorganizmy tlenowe. Podobnie jest podczas przyorywania poplonów i dodatkowo należy pamiętać, że przyorywanie żywych zielonych roślin np. gorczycy powodować może powstawanie procesów gnilnych w glebie. Najlepiej jest, gdy poplon (zielona masa) jest pocięta lub przywalowana na kilka dni przed wykonaniem orki. Błędem jest wykonywanie orki, gdy gleba jest mokra, powodujemy wówczas w zależności od zwężności gleby szczególnie na glebach bielicowych niekorzystne zmiany w dolnych warstwach gleby, powstaje tzw., podeszwa pluźna, jest to zagęszczenie cząsteczek gleby w tych miejscach gdzie przechodzą koła ciągnika. W tych miejscach występuje podtapianie systemu korzeniowego roślin, (zachwianie fizycznych właściwości gleby) i utrata właściwej dla niej struktury.

Nie zapominajmy o głęboszu

Stan taki można poprawić po-

przez stosowanie pogłębiaczy montowanych na ramie pługa lub poprzez głęboszowanie. Ponadto stosowanie coraz to cięższych maszyn w zmieniających się warunkach pogodowych oddziałują bardzo często niekorzystnie na układ fizyczny gleby – ulega ona zbyt dużemu zagęszczeniu. Jest to szczególnie widoczne na uwrócach pól, gdy padają deszcze powstają w tych miejscach skupiska stojącej wody. Zasadniczym celem uprawy roli tak jak to zostało już powiedziane jest stworzenie możliwie najlepszych warunków do życia i rozwoju mikroorganizmów glebowych, a poprzez to rozwoju roślin przez zapewnienie im optymalnego układu elementów składowych roli, to można osiągnąć stosując różnego rodzaju zabiegi uprawowe, których liczba i kolejność zależą od stanu wyjściowego, czyli stanu roli przed rozpoczęciem uprawy, od wymagań roślin, przebiegu pogody, ukształtowania terenu, sposobu gospodarowania itp. Do właściwości gleby, które w dużym stopniu można regulować poprzez zabiegi uprawowe należą przede wszystkim stosunki powietrzno-wodne oraz ściśle z nimi związane właściwości termiczne i zwężność. Wpływ zabiegów uprawowych na właściwości chemiczne i biologiczne warstwy uprawnej jest bardzo ważny i polega na stworzeniu takich warunków w glebie, aby ilość i dostępność składników pokarmowych oraz działalność or-

ganizmów glebowych były najkorzystniejsze dla uprawianych roślin. Umiejętność stworzenia optymalnych warunków do wzrostu i rozwoju roślin w dużej mierze zależy od rolnika i jego wiedzy. Utrzymanie gleby w dobrym stanie zależy od prawidłowego wykorzystania maszyn, których oddziaływanie na glebę jest mniej lub bardziej korzystne.

Dobierz agregaty uprawowe do rodzaju gleby

Grupę maszyn uprawowych, których wpływ na glebę jest zdecydowanie korzystny stanowią agregaty uprawowe. W większości naszych gospodarstw stosowane są agregaty zbudowane na bazie kultywatora i brony lub walków strunowych. Stosowanie tego typu zestawów maszyn na różnych glebach i pod wszystkie gatunki uprawianych roślin jest rozwiązaniem błędnym z uwagi na to, że narzędzia te są wykonane do przygotowania gleb o różnym stopniu zwężności i pod różne gatunki uprawianych roślin. Błędem jest również wykonywanie uprawek przedsięwziętych w warunkach nadmiernej wilgotności gleby powodując zbyt duże zagęszczenie gleby, co zwiększa podatność do zamulania i erozji. Stosując agregaty uprawowe doprowadzamy do pewnego minimum ilość przejazdów po roli. Oprócz ograniczenia liczby przejazdów roboczych po polu istnieją wypróbowane przez rolników sposoby zmniejszenia ugniecenia gleby, a mianowicie: obniżenie ciśnienia w ogumieniu, stosowanie szerokich opon, kół

Dokończenie na str. 18

REKLAMA

NASZE NASIONA WYSIEJESZ Z PRZYJEMNOŚCIĄ

CENTRALA NASIENNA
Sowul & Sowul
Spółka z o.o.

BISKUPIEC RESZELSKI

www.sowul.pl

OGŁOSZENIA DROBNE



Rolnictwo

sprzedam

PRZEDNI napęd do ciągnika Ursus - Zetor, kompletny; możliwa w rozliczeniu oś zwykła-nienapędowa; cena od 9800zł, 601-478-051.

SPRZEDAM OBORNIK koński, 604-138-420.

SPRZEDAM Ursusy, Zetory oraz inne maszyny rolnicze, 601-478-051.

UŻYWANE części, podzespoły Ursus - Zetor; możliwość ekspresowej wysyłki, 601-478-051.

WAPNO nawozowe z dowozem do klienta, tel. 509-847-602.

kupię

KUPIĘ Ursusy-Zetory, mogą być w gorszym stanie lub do remontu oraz bez dokumentacji, 601-478-051.

inne

DOBRE POŻYCZKI! NISKIE OPROCENTOWANIE, NA OŚWIADCZENIE, POD DOPLATY DLA ROLNIKÓW. WYSOKIE LOKATY, KORZYSTNE UBEZPIECZENIA W TYM OC/AC. SKOK RAFINERIA, OLSZTYN TEL.89-527-77-27/23, UL. PARTYZANTÓW65.



Zwierzęta

kupię

KUPIĘ konie, 604-138-420.

SKUP koni: rzeźnych eksportowych, 0606-954-202.

sprzedam

WARCHLAKI, SPROWADZANE z Niemiec, Holandii, Danii waga 0d 23-30 kg, najwyższy status zdrowotny, pow. 100 szt., 793-918-156.



Praca

szukam pracy

ZOOTECHNIK -bydło mięsne lub mleczne. Całe województwo, 515-780-070.

Dokończenie ze str. 17

blźniaczych itp. Prawidłowy dobór agregatów uprawowych i stosowanie w przedsięwziętej uprawie gleby stwarza optymalne warunki do wzrostu i rozwoju uprawianych roślin. Należy stwierdzić, że stosowanie agregatów składających się z kultywatorów o łapach sprężynowych na glebach lekkich i średniozwięzłych szczególnie w okresie wiosennym jest powodem nadmiernej utraty wody, zbyt głębokiego umieszczenia nasion (osłabione wschody) i wyrzucanie na powierzchnię pola wilgotnych i tworzących się bryłek gleby, które są trudne do rozkruszenia. W uprawie przedsięwziętej gleby powinny być wykonane prace w myśl zasady głoszonej przez naukowców z IUNG Puławy: „tak wcześnie, tak płytko i tak mało zabiegów, jak to tylko jest możliwe”. Wymienione zalecenia uprawowe dotyczą gleb o uregulowanych stosunkach wodnych (gleb drenowanych). Gleby ciężkie o nieuregulowanych stosunkach wodnych wymagają bardzo często indywidualnego doboru maszyn do wykonania zabiegów uprawowych. Stosowanie agregatów uprawowych na tych glebach jest również możliwe i stwarza warunki do wcześniejszego siewu i wzrostu roślin uprawnych.

Uproszczony system uprawy – ma też wady

Nowoczesna uprawa roli wymaga dużych nakładów nośników energii na produkcję rolną. Wysokie zużycie oleju napędowego w przeliczeniu na hektar przy stale zwiększających cenach, oznacza wysokie koszty produkcji. Obecnie

sposobem na obniżenie kosztów uprawy jest rezygnacja z uprawy płuźnej i zastosowanie uprawy uproszczonej i siewu bezpośredniego. Uproszczony system uprawy od wielu lat wzbudza zainteresowanie i kontrowersję wśród rolników. W niektórych gospodarstwach stosowany jest ten system, w innych – na przemian z systemem orkowym. Należy stwierdzić, że uprawa uproszczona może pozwolić na redukcję kosztów o ponad 50%. Oszczędność ta wiąże się nie tylko ze zmniejszeniem zużycia paliwa i niższymi kosztami eksploatacji maszyn. Czasami w większym stopniu wynika z czynników, których rolnicy prawie wcale nie biorą pod uwagę: oszczędności czasu, dzięki czemu możliwe jest zachowanie terminów agrotechnicznych, ochrony struktury gleby i zasobów wody w glebie. Obecnie, w sytuacji korzystnych cen zbóż, niektórzy zapominają o szukaniu dodatkowych oszczędności i zwiększaniu efektywności uprawy. Należy jednak pamiętać o rosnących kosztach produkcji – paliw, nawozów itp. Sytuacja ta powoduje, że rolnicy obracają większą gotówką, ale zyski mają nadal ograniczone. Poszukując sposobów na zmniejszenie kosztów produkcji, warto rozważyć stosowanie uproszczonego systemu uprawy. O wzrastającej popularności technologii uproszczonej uprawy świadczy coraz większa liczba producentów, oferujących agregaty do uprawy i siewu bezpośredniego. Stosując uproszczone metody uprawy musimy zdawać sobie sprawę, że wymienione zalety nie zawsze będą równoważyć wady powstałe na skutek takich metod uprawy. Naj-

ważniejsze wady, to przede wszystkim zwiększanie ilości gryzoni polnych i ślimaków. Nie nękanie zabiegami agrotechnicznymi, mogą występować w ilościach powodujących znaczne straty plonu. Podobny problem dotyczyć będzie chwastów. One również, wykorzystując ograniczoną liczbę zabiegów, intensywnie się rozrastają (wysiewają), stanowiąc poważną konkurencję dla roślin uprawnych. Sposobem na ich ograniczenie jest stosowanie dużych dawek herbicydów totalnych. Tak, więc nie ma nic za darmo i w ten sposób koło się zamyka.

Wskazany rozsadek

Przedstawiając popełniane błędy w uprawie gleby zdaje sobie sprawę z realiów i możliwości przeciętnego rolnika i trudno jest obecnie stawiać takie czy inne wymagania, sądzę jednak, że warto pamiętać o tych wskazówkach i zaleceniach. Sytuacja ekonomiczna wielu gospodarstw zmusza do wprowadzania uproszczeń w uprawie roli. Trudno jest mi zaakceptować bezorkowy system uprawy gleby, ale jest on możliwy przy stosunkowo dużym zużyciu chemicznych środków ochrony roślin. Tylko też musimy zdawać sobie sprawę z tego, że nowe technologie tj. siew bezpośredni, uprawa roślin w monokulturze prowadzić może do zjawiska zwanego zmęczeniem gleby, a nawet wywołaniem i degradacją gleby. Uprawa kukurydzy w monokulturze w Stanach Zjednoczonych doprowadziła do wyjałowienia gleby. Pamiętajmy o tym, że gleba jest organizmem żywym i w dowód wdzięczności za obfite plony musimy o nią dbać i uprawiać jak Bóg przykazał. ■

REKLAMA

ROLTOP DEUTZ FAHR

maszyny rolnicze i komunalne

* Cedry Małe k/Gdańska
tel. (0-58) 683 61 15, kom. 505 135 002
www.roltop.pl

ROLTOP - solidnym partnerem każdego gospodarstwa.

DEUTZ FAHR SAME Kverneland FH PICHON FUCHS Epma SaMASZ WIELTON

Dbając o kondycję zbóż ozimych

mgr inż. Andrzej Bandyk; mgr inż. Kamila Roik

Instytut Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy
Zakład Metod Prognozowania Agrofaagów i Ekonomiki Ochrony Roślin



Zaprawianie nasion daje możliwość zmniejszenia zagrożenia ze strony agrofaagów, głównie grzybów występujących na powierzchni i wewnątrz ziarniaka, oraz w glebie Fot. Andrzej Bandyk

Rośliny zbożowe są największą grupą roślin uprawianych na terenie naszego kraju. Ogólna powierzchnia zbóż uprawianych w Polsce wynosi ok. 8229 tys. ha (dane GUS, 2009). Zboża ozime tj. pszenica, żyto, jęczmień i pszenżyto stanowią około 60,5% powierzchni wszystkich zbóż uprawianych w Polsce. Gwarancją dobrego planu zbóż ozimych jest odpowiednie przygotowanie gleby, zdrowy materiał siewny i prawidłowa ochrona przed chwastami, chorobami i szkodnikami.

Uprawa roli

Obecnie stosuje się następujące systemy uprawy roli:

- uprawa tradycyjna (podoryw-

- ka – orka siewna – uprawa)
- uprawa uproszczona (agregat ścierniskowy)
- siew bezpośredni (siew w ściernisko)

System uproszczonej uprawy roli, a szczególnie siew bezpośredni, sprzyja większemu porażeniu zbóż przez choroby podstawy źdźbła i korzeni w porównaniu do tradycyjnej uprawy roli.

Materiał siewny

Stosowanie kwalifikowanego materiału siewnego jest najtańszym sposobem zwiększania i poprawy jakości produkcji rolniczej. Kwalifikowany materiał siewny sprawdzony w warunkach laboratoryjnych daje rolnikowi szansę

na: uzyskanie wyliczonej obsady roślin, prowadzenie zdrowej i wyrównanej plantacji towarowej, zbiór wyrównanych, wysokiej jakości plonów. Ważnym elementem przy nabywaniu wykwalifikowanego materiału siewnego jest dobór odpowiedniej odmiany. Przy doborze odmian należy uwzględnić: warunki klimatyczne, termin siewu, kierunek użytkowania. Rolnik nabywając kwalifikowany materiał siewny na pewno znajdzie odbicie w końcowym wyniku finansowym.

Zaprawianie ziarna

W celu ochrony młodych zbóż ozimych przed chorobami należy wysiewać zaprawiony materiał siewny. Zaprawianie jest najczęściej pierwszym zabiegiem chemicznym w uprawie zbóż ozimych i jarych. Zabieg ten daje możliwość zmniejszyć zagrożenie ze strony agrofaagów, głównie grzybów występujących na powierzchni i wewnątrz ziarniaka, oraz występujących w glebie. Przestrzeganie poniższych zasad zaprawiania daje nam możliwości do uzyskania większych i lepszej jakości plonów:

- materiał siewny powinien być dobrze oczyszczony,
- równomierne rozmieszczenie zaprawy nasiennej na nasionach,
- zaprawiony materiał siewny nie powinien być przechowywany dłużej niż 12 miesięcy,

- zaprawione ziarno należy wysiać na odpowiednią głębokość,
- przechowywany zaprawiony materiał siewny należy sprawdzić przed siewem pod względem zdolności i energii kiełkowania,
- zaprawy o działaniu układowym pozwalają na powstanie wokół korzeni strefy ochronnej.

Zaprawy ograniczają choroby zbóż

Śnieć karłowa pszenicy – chorobę obserwuje się najczęściej na polach gdzie zalega długo śnieg na niezamrażniętej glebie. Porażone rośliny są ciemniejsze i krzewią się silniej niż rośliny zdrowe oraz mają zazwyczaj skrócone źdźbła.

Śnieć cuchnąca pszenicy – chorobę można rozpoznać w okresie dojrzewania. Wcześniej przed stosowaniem zapraw była jedną z podstawowych chorób pszenicy. Rośliny porażone przez patogen mają niebieskozielone zabarwienie i są niższe od innych. Kłosa są rozwarte wypełnione ciemnobrązowym pyłem zarodnikowym o zapachu śledziowym.

Głownia pyląca pszenicy – kłosa porażonych roślin rozwijają się przed kłosami zdrowymi. Rośliny, które zostały porażone przez tego agrofaag przestają rosnać, zamiast zawiązków kłosów i plew zawierają masę zarodników, które podczas kwitnienia rośliny rozpylają się i pozostają tylko kłosa z osadkami kłosków.

Zgorzel siewek – występuje powszechnie w uprawach wszystkich gatunków zbóż. Straty mogą sięgać w plonie ziarna nawet do 20%. Zgorzel przedwiosenna poraża

Dokończenie na str. 20

REKLAMA

scenic

Zaawansowana Technologia Zaprawiania

Bayer CropScience

Bayer CropScience, Al. Jerozolimskie 158, 02-326 Warszawa, tel. 22 572 36 12, fax 22 572 36 03

www.bayercropscience.pl

Dokończenie ze str. 19

kielki i korzonki zarodkowe, które często zamierają przed wschodem. W wyniku zamierania kielków i siewek na polu pojawiają się puste place, a zasiewy ulegają przerezedzeniu. Przy zgorzeli powszodowej rośliny kielkują, ale mają zahamowany wzrost i są słabo wykształcone. Rośliny zaatakowane przez chorobę żółkną i zamierają. Na szyjce korzeniowej i korzeniach tworzą się brunatne plamy, łodyga ulega przewężeniu i rośliny przewracają się.

Zaprawa nasienna Astep 225 FS dodatkowo zwalcza mszyce – wektory chorób wirusowych. Nasienna zaprawiane preparatami Panocline 350 LS i Premis Total 325 FS wskazują działanie odstraszające przeciwko ptakom.

Przed przystąpieniem do zabiegu należy zapoznać się z treścią etykiety-instrukcji stosowania środka ochrony roślin, znajdującej się na opakowaniu, w celu ograniczenia ryzyka dla ludzi i środowiska.

Chwasty obniżają plony

Rośliny niepożądane zawsze stanowiły duże zagrożenie w uprawie roślin rolniczych. Chwasty korzystają z cennych składników pokarmowych, które powinny być wykorzystane przez uprawianą roślinę i które odpowiedzialne są za poziom osiąganych plonów. W uprawie zbóż ozimych ogromne znaczenie ma **zwalczanie miotły zbożowej**, która jest bardzo konkurencyjna dla zbóż, zwłaszcza dla pszenicy. Wschody miotły zbożowej obserwujemy już jesienią i stanowi ona nawet większe zagrożenie od tej miotły, która wschodzi wiosną – dlatego zwalczanie tego chwastu powinno zacząć się właśnie jesienią. Na rynku jest coraz więcej dostępnych preparatów umożliwiających nam zwalczanie chwastów jesienią. Jednym z nich jest np. Komplet 560 SC, którego dawka wynosi 0,4-0,5 l/ha.

Jesienne szkodniki zbóż

W ostatnich latach nasiliło się jesienne zagrożenie zbóż ozimych ze strony szkodników. W okresie jesienno-zimowym najważniejszymi szkodnikami upraw zbóż ozimych są: lenie, łokaś garbatek, śmietka ozimówka, ploniarka zbożówka, mszyce jako wektory chorób wirusowych oraz rolnice.

Lenie – to muchówki, które należą do rodziny leniowatych. Ciało dorosłego owada ma długość od 8-10 mm, jest barwy czarnej, o kształcie wydłużonym, krępe z wieloczłonowymi czułkami i grubymi nogami z kolcami na przed-

nich goleniach. Larwa ma do 16 mm długości, jest koloru szarobrazowego, beznoga, z wydłużoną ciemnobrazową główką. Larwa zaopatrzona w krótkie szczecinki na każdym segmencie ciała i cztery kolce na końcu ciała. Larwy zimują w glebie na głębokości 5-10 cm, a następnie w kwietniu i maju przepoczwarczają się. Wylęgłe owady dorosłe odżywiają się pyłkiem i nektarem. Samice składają jaja w złożach w glebie. Młode larwy początkowo odżywiają się materią organiczną, a jesienią uszkadzają młode zasiewy zbóż. Niekiedy jesienią, a najczęściej natomiast wiosną w zasiewach zbóż zauważyć można puste miejsca powstałe w wyniku uszkodzenia ziarniaków lub korzonków kielkujących roślin. W konsekwencji dochodzi do zamierania całych roślin. Na powierzchni gleby często można spotkać małe dziurki z kupkami ziemi. W ciągu roku rozwija się jedno pokolenie szkodnika. Rozwojowi leni sprzyjają łagodne zimy i ciepłe wiosny. Zabiegi agrotechniczne, jak również melioracje wodne ograniczają nasilenie występowania szkodnika. Obecnie nie ma zarejestrowanych środków ochrony roślin przeciwko leniom.

Łokaś garbatek – jest kolejnym szkodnikiem zagrażającym uprawom zbóż ozimych jesienią. Jest pospolitym chrząszczem należącym do rodziny biegaczowatych. Jest to owad długości 12-15 mm, barwy czarnej z jasną stroną brzuszną, posiadający czułki i odnóża rudobrazowe. Larwa ma długość do 25 mm, posiada trzy pary nóg. Tułów i odwłok jasnożółty z ciemnymi płytkami i małymi plamkami bocznymi. Samice skla-

Tabela 1. Wybrane zaprawy nasienne stosowanie w ochronie zbóż.

Choroba	Nazwa środka	Dawka zalecana na 100 kg ziarna
Śnieć karłowa pszenicy	Sarfun T 450 FS	300 ml + 500 ml wody
	Vincit 050 FS	300 ml + 300 ml wody
Śnieć cuchnąca pszenicy Śnieć gładka pszenicy	Astep 225 FS	200 ml + 400 ml wody
	Funaben Plus 02 WS	150 g
	Maxim 025 FS	200 ml + 400 ml wody
	Sarfun T 450 FS	250 ml + 500 ml wody
	Scenic 080 FS	100 ml + 500 ml wody
	Panocline 350 LS	170 ml + 400 ml wody
	Premis Total 325 FS	150-200 ml + 400 ml wody
	Raxil Extra 515 FS	200 ml + 400-800 ml wody
Głownia pyłająca pszenicy Zgorzel siewek	Zaprawa Oxafun T 75	200 g
	Funaben Plus 02 WS	150 g
	Premis Total 325 FS	150-200 ml + 400 ml wody
	Raxil Gel 206	500 ml
	Scenic 080 FS *	100 ml + 500 ml wody
	Sumi 8 020 FS	150 ml + 800 ml wody
Pleśń śniegowa zbóż i traw	Zaprawa Oxafun T 75	200 g
	Funaben T 480 FS	250 ml + 500 ml wody
	Maxim 025 FS	200 ml + 400 ml wody
	Panocline 350 LS	170 ml + 400 ml wody
	Premis Total 325 FS	150-200 ml + 400 ml wody
	Scenic 080 FS	100 ml + 500 ml wody
	Raxil Extra 515 FS	200 ml + 400-800 ml wody
	Zaprawa Oxafun T 75	200 g

* nie dotyczy głowni pyłającej pszenicy

dają jaja w szczeliny ziemi w ilości od 80-100 sztuk w okresie od czerwca do sierpnia. Wylęgłe następnie larwy drążą chodniki w ziemi na głębokości do 30 cm, w których ukrywają się w ciągu dnia. Z ukrycia wychodzą o zmroku i rozpoczynają żerowanie na młodych roślinach zbóż oraz na trawach, zjadając tkankę miękką zostawiając tylko nerwy. Objawami żerowania są postrzępione liście, a niekiedy całe rośliny wciągane są do nerek. Zabiegi uprawowe i zmianowanie, jak również niszczenie chwastów jednoliciennymi ogranicz występowanie łokasia garbatka na plantacji. Progiem ekonomicznej szkodliwości jest stwierdzenie jesienią po wscho-

dach roślin 1-2 larw lub 4 uszkodzonych roślin na 1 m². Obecnie w Polsce brak jest zarejestrowanych preparatów do zwalczania łokasia garbatka.

Śmietka ozimówka – to muchówka długości 6-8 mm, barwy szarozółtej z licznymi czarnymi włoskami. Larwa kremowobiała długości 9 mm. Zimują jaja w glebie na plantacjach zbóż ozimych oraz traw. Na wiosnę wylęgają się larwy, które wnikają do źdźbła i zjadają jego wnętrze. Na przełomie maja i czerwca schodzą do gleby na przepoczwarczenie się. Dorosłe owady pojawiają się w czerwcu i lipcu, a samice zaczynają składać jaja od sierpnia do września. Wiosną na polach zbóż

REKLAMA



**Zapraszamy na nasze stoisko podczas
Wystawy Rolniczej W-MODR w Olsztynie
3-4 września 2011**



PHU Perkoz Sp. z o.o.
ul. Sikorskiego 19a
87-300 Brodnica
tel. 056 4934 057




ozimych można zaobserwować pożółkłe liście sercowe, które łatwo można wyciągnąć z gleby, gdyż zostały przegryzione i przegnite u podstawy. Aby ograniczyć występowanie szkodnika na plantacji należy wysiewać pszenicę ozimą w październiku, gdyż najbardziej narażone są rośliny z siewów wczesnych, przeprowadzonych w pierwszej połowie września.

Ploniarka zbożówka – jest muchówką należącą do rodziny niezmniarkowatych. Owad dorosły długości ok. 2 mm, barwy czarnej od strony brzusznej żółte. Larwa do 5 mm długości, kremowa lub jasnozielona. W ciągu roku występują trzy pokolenia szkodnika. Zimują larwy w roślinach zbóż ozimych oraz trawach. Osobniki dorosłe pierwszego pokolenia pojawiają się od końca kwietnia do początku czerwca. Od końca czerwca do sierpnia trwa lot pokolenia letniego, a od sierpnia do października ma miejsce lot pokolenia jesiennego. Samice składają jaja pojedynczo od 25-35 jaj. W wyniku żerowania we wczesnojesiennych i późno wiosennych zasiewach można zaobserwować żółknięcie i obumarcie liścia sercowego, często także u podstawy liści objawy zgnilizny. Aby ograniczyć występowanie tego szkodnika należy możliwie najpóźniej wysiewać zboża ozime.

Rolnice – to motyle o średniej wielkości, ich rozpiętość skrzydeł wynosi od 25-55 mm. Przednie skrzydła barwy brunatnej, tylne znacznie jaśniejsze. Gąsienice długości 30-60 mm. Zimują gąsienice w glebie, wychodzą wiosną i rozpoczynają żer. Przepoczwarczenie

następuje w glebie. Osobniki dorosłe pojawiają się w maju i czerwcu. Młode gąsienice żerują w dzień na nadziemnych częściach roślin. Natomiast starsze uszkadzają kielkujące ziarno lub wychodzą nocą i podgryzają podziemne części roślin u nasady. Uszkodzona roślina przewraca się i zamiera. W ciągu roku występują jedno lub dwa pokolenia i uzależnione jest to od warunków klimatycznych. Stwierdzenie jesienią 6-8 gąsienic na 1 m² stanowi próg szkodliwości i jest sygnałem do wykonania zabiegu. Stosując środki ochrony roślin przeciwko rolnicom należy przestrzegać zalecenia, aby zabieg opryskiwania wykonywać wieczorem najlepiej, gdy gąsienice znajdują się we wczesnych stadiach rozwojowych, przed lub po wschodach roślin. Rozwojowi rolnic sprzyjają ciepłe i suche warunki pogodowe.

Mszycy wektorem chorób

W okresie jesiennym na oziminach najliczniej występują dwa spośród gatunków mszyc rozwijających się na zbożach.

Mszycy czerwemchowo-zbożowa – osiąga 1,6-2,4 mm długości. Dorosłe, uskrzydłone owady mają czarną głowę, tułów i syfony oraz oliwkowozielony odwłok. Larwy są zielone. Jest to gatunek dwudomny, który zimuje w postaci jaj na roślinach z rodzaju *Padus* sp., a szczególnie na czerwemchowie zwyczajnej. Żywicielem letnim dla tej mszycy są zboża i trawy, na których rozwija się do 12 pokoleń. Przeloty na żywiciela zimowego – np. na czerwemchę zwyczajną rozpoczynają się w połowie września i trwają do listopada. Czynnikiem sprzyjającym



Mszycy zbożowa jest gatunkiem jednodomnym, żerującym na zbożach, kukurydzy, i między innymi na trawach. W ciągu roku rozwija się kilkanaście pokoleń. Ciepłe i bezdeszczowe jesienie powodują wydłużenie się okresu rozwoju szkodnika Fot. Kamila Roik

cym kontynuacji rozwoju mszycy czerwemchowo-zbożowej na oziminach jest wystąpienie w sezonie wegetacyjnym temperatury powyżej +20°C. Im dłużej się ona utrzymuje tym więcej mszyc zmienia swój cykl rozwojowy i kontynuuje rozwój na żywicielach letnich.

Mszycy zbożowa – jest nieco większa od mszycy czerwemchowo-zbożowej i osiąga 2,0-3,3 mm. Zarówno dorosłe, uskrzydłone osobniki, jak i larwy mogą mieć żółtozielone, zielone lub czerwono-brązowe zabarwienie. Charakterystyczną cechą tego gatunku są czarne syfony, wyraźnie widoczne na tle odwłoka. Mszycy zbożowa jest gatunkiem jednodomnym, żerującym na zbożach, kukurydzy, trawach itp. W ciągu roku rozwija się kilkanaście pokoleń. Ciepłe i bezdeszczowe jesienie powodują wydłużenie się okresu rozwoju szkodnika.

Bezpośrednia szkodliwość mszyc wynika z wysysania soków z roślin.

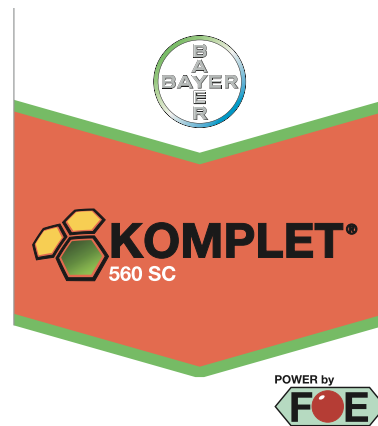
Zaatakowane jesienią młode rośliny mają zahamowany wzrost, słabiej się krzewią, a w przypadku licznych wystąpień mszyc mogą zamierać. W okresie jesiennym ważniejsza jest jednak szkodliwość pośrednia wynikająca ze zdolności do przenoszenia chorób wirusowych zbóż. Szczególnie duże znaczenie ma mszyca czerwemchowo-zbożowa będąca głównym wektorem wirusów wywołujących żółtą karłowatość jęczmienia (BYDV), będącą groźną chorobą atakującą wszystkie gatunki zbóż. W roślinach zainfekowanych jesienią wirus może namnażać się dłużej i w efekcie objawy choroby obserwowane wiosną następnego roku są silniejsze. Progiem szkodliwości dla mszyc jesienią na oziminach jest pojawienie się pierwszych osobników na plantacji. Należy wówczas zapobiegawczo opryskać plantacje w celu ochrony przed wirusami przenoszonymi przez te szkodniki. ■

REKLAMA

Obrona w komplecie



- pewne zwalczanie miotły zbożowej
- kompletne rozwiązanie
- IPU-free (nie zawiera izoproturonu)



Choroby zawodowe rolników

mgr inż. Wojciech Słomka

Ustawa o chorobach zawodowych z 2002 r. zwiększyła ilość schorzeń rolników o kolejne jednostki. Niektóre z nowo wprowadzonych stały się głównymi w statystykach o przyznaniu choroby zawodowej.

Według prawa, rolnicza choroba zawodowa, to choroba która powstała w czasie pracy w gospodarstwie rolnym i jest objęta wykazem chorób zawodowych określonych w Kodeksie Pracy, a określenie czynnika chorobotwórczego jest bezsporne lub wysoko prawdopodobne. Wśród tych czynników, najważniejszymi są: choroby zakaźne, czynniki uczulające w tym azbest oraz promieniowanie jonizujące i wibracje. Rozporządzenie z 2002 r. rozszerzyło wykaz chorób o 6 nowych pozycji, na podstawie których można ubiegać się o przyznanie statusu choroby zawodowej. Wcześniejsze rozporządzenie Rady Ministrów nie uwzględniało takich chorób jak borelioza, czy większości chorób związanych z układem oddechowym i problemami skóry. Od momentu nowelizacji ustawy, trzykrotnie wzrosła ilość składanych wniosków przez rolników, a ilość orzeczeń o chorobie zawodowej zwiększyła się o około 25 proc.

Wiecej orzeczeń dla chorych na boreliozę

Głównymi chorobami zawodowymi w minionym pięcioleciu stały się choroby zakaźne, a w szczególności borelioza i odkleszczowe zapalenie opon mózgowych. Jak pokazują statystyki, przyznanie miana choroby zawodowej najintensywniej wzrasta wśród chorych na zakażenie krętkami boreliozy. Do 2009 r. pozytywnie rozpatrzono o 50 proc. więcej wniosków w stosunku do lat poprzednich. Wśród chorób zakaźnych zawodowych rolniczych wzrost obserwuje się również w przypadku błonicy wątroby oraz różyczki. Brak jednak nowych orzeczeń wydanych po stwierdzeniu aspergilozy (choroba wywołana grzybem z rodzaju *Aspergillus sp.*, można się nim zarazić od zwierząt kopytnych) oraz przypadków niezdolności do pracy wywołanych brucelozą (wywołują ją bakterie z rodzaju *Brucella sp.* doprowadzając do groźnych stanów zapalnych szpiku kostnego, wątroby czy jąder).

Rolnicy szczególnie narażeni

Określenie „choroba zawodowa rolników”, nie określa schorzeń typowych tylko dla tej grupy zawodo-

wej, a jej wyodrębnienie nastąpiło na podstawie zmian w Kodeksie Pracy i nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Takie ujęcie problemu doprowadziło do braku odrębnych przepisów postępowania w toku ubiegania się o status choroby zawodowej wśród opisywanej grupy pracowniczey. Obecnie panujący system orzecznictwa nie jest w pełni dostosowany do potrzeb rolników indywidualnych i osób pracujących w gospodarstwie rolnym, jako domowników. Wiąże się to z trudnościami w określeniu pojedynczego elementu chorobotwórczego i jego związku z chorobą. Środowisko pracy rolnika cechuje duża ilość potencjalnych czynników szkodliwych, a starając się o przyznanie świadczeń z tytułu choroby zawodowej, należy wykazać i wskazać jedno źródło wpływające na zmiany w stanie zdrowia rolnika.

Wniosek i decyzja

Zgłoszenie prawdopodobnej choroby zawodowej, powinno nastąpić w trakcie pracy rolnika lub pracowników gospodarstwa rolnego. W przypadku opóźnienia w zgłoszeniu zachorowania, szanse pozytywnego orzecznictwa są coraz mniejsze, a ewentualna droga do uzyskania statusu choroby zawodowej maleje. Powodem jest brak jednoznacznych dowodów działania szkodliwych czynników na organizm człowieka. Wyjątek stanowią choroby wywołane wieloletnim kontaktem z substancjami chemicznymi, metalami ciężkimi czy infekcje bakteryjne o utajonym przebiegu.

Konieczna dokumentacja medyczna

Rolnik po zauważeniu potencjalnych objawów jednej z chorób zawodowych lub po podejrzeniu o ich występowaniu, powinien zgłosić się do lekarza w celu rozpoczęcia leczenia i prowadzenia dokumentacji medycznej. Pełna i udokumentowana historia przebiegu schorzenia jest podstawą do wszczęcia postępowania orzecznictwa lekarskiego. Zgłoszenia o możliwości wystąpienia choroby zawodowej dokonuje lekarz prowadzący, stomatolog, lekarz weterynarii lub sam zainteresowany za pośrednictwem lekarza. Zgłoszenie należy skierować do organu właściwego, którymi są: państwowy inspektor sanitarny oraz inspektor pracy. Zgłoszenie to powinno zostać przedstawione na formularzu określonym przez Ministra Zdrowia (formularz taki znajduje się

w Dz.U. nr 132, poz. 1121, który obowiązuje od 2002 r.). W przypadku śmierci rolnika wywołanej czynnikami chorobotwórczymi, charakterystycznymi dla jednej z chorób zawodowych, zgłoszenia należy również dokonać telefonicznie. Po wypełnieniu formularza, organ właściwy przystępuje do wszczęcia postępowania. Pierwszym etapem weryfikacji jest skierowanie rolnika na szczegółowe badania specjalistyczne. Na ich podstawie oraz dotychczas prowadzonej dokumentacji medycznej wydają się pozytywne lub negatywne orzeczenie lekarskie. W przypadku wątpliwości lekarza orzecznika może on zlecić przeprowadzenie dodatkowego wywiadu zdrowotnego, którego dokonuje lekarz praktykujący indywidualnie lub państwowy inspektor sanitarny, który dokonał zgłoszenia. Po przedstawieniu dodatkowych informacji, następuje ponowne rozpatrzenie wniosku. Gdy rolnik nie zgadza się z opinią orzecznika, sam w przeciągu 14 dni od daty otrzymania decyzji może wystąpić o przeprowadzenie ponownego badania i kolejnej weryfikacji dokumentacji.

Zażalenie od decyzji do sądu

Uwaga! Orzeczenie

wydane w wyniku ponownego rozpatrzenia jest ostateczne i nie przysługuje od niego odwołanie. Istnieje jednak możliwość złożenia zażalenia do Sądu Administracyjnego i ubiegania się o status choroby zawodowej na drodze prawnej. Do tej pory w Polsce rozpatrzono pozytywnie zaledwie kilkanaście wniosków na drodze apelacji. Otrzymanie pozytywnej decyzji o chorobie zawodowej, nie jest jednoznaczne z otrzymaniem świadczeń zdrowotnych z tytułu jej posiadania.

Wykaz chorób zawodowych rolników obowiązujący od 2002 roku:

1. zatrucia ostre lub przewlekłe wywołane różnymi używanymi w rolnictwie substancjami chemicznymi
2. gorączka metaliczna
3. pylica płuc
4. choroby opłucnej lub osierdza wywołane pyłem azbestu
5. przewlekłe, obturacyjne zapalenie oskrzeli powodujące trwałe upośledzenie sprawności wentylacyjnej płuc
6. astma oskrzelowa
7. ostre, uogólnione reakcje alergiczne
8. bysinoza
9. beryloza
10. choroby płuc wywołane pyłem metali twardych
11. alergiczny nieżyt nosa
12. zapalenie obrzękowe krtani o podłożu alergicznym
13. przedziurawienie przegrody nosa wywołane substancjami o działaniu żrącym lub drażniącym
14. przewlekłe choroby głosu spowodowane nadmiernym wysiłkiem głosowym trwającym co najmniej 15 lat
15. choroby wywołane działaniem promieniowania jonizującego
16. nowotwory złośliwe powstałe w następstwie działania czynników występujących w środowisku pracy
17. choroby skóry
18. przewlekłe choroby układu ruchu wywołane sposobem wykonywania pracy
19. przewlekłe choroby obwodowego układu nerwowego wywołane sposobem wykonywania pracy
20. obustronny, trwały ubytek słuchu typu ślimakowego spowodowany hałasem
21. zespół wibracyjny
22. choroby wywołane pracą w warunkach podwyższonego ciśnienia atmosferycznego
23. choroby wywołane działaniem wysokich lub niskich temperatur otoczenia
24. choroby układu wzrokowego wywołane czynnikami chemicznymi lub biologicznymi
25. choroby zakaźne lub pasożytnicze oraz ich następstwa, jak np. borelioza, gruźlica, pelczakowica

Wniosek o przyznanie świadczenia

Świadczeniami tymi mogą być renta inwalidzka rolnicza lub jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub okresowego uszczerbku na zdrowiu. W chwili otrzymania decyzji, rolnik lub domownik gospodarstwa rolnego powinien złożyć w jednostce KRUS, w której jest ubezpieczony, wniosek o przyznanie świadczenia. Następnie, KRUS powołuje lekarza rzeczoznawcę lub komisję lekarską w celu określenia

procentowego uszczerbku zdrowia. Istotnym elementem w przyznaniu świadczenia jest trwanie ubezpieczenia rolnika w chwili powstania choroby. Pozwala to na określenie czasu rozpoczęcia schorzenia. W innych okolicznościach, za datę powstania choroby zawodowej przyjmuje się termin wydania decyzji przez państwowego inspektora sanitarnego. W przypadku braku ubezpieczenia posiadanego przez rolnika, KRUS może odmówić wypłaty świadczeń pieniężnych. Istnieje jednak możliwość zmiany decyzji odmownej wydanej przez ten organ. Należy odwołać się do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Data zaistnienia choroby zawodowej ma również znaczenie przy przydzielaniu renty inwalidzkiej rolniczej. Jeżeli niezdolność do pracy z tytułu choroby

zawodowej powstała w okresie ubezpieczenia emerytalno-rentowego lub w okresie do 18 miesięcy po jego zakończeniu, rolnik nie napotka trudności w wypłacie świadczeń.

Gdy rolnik jest pracodawcą

W przypadku pracowników zatrudnionych przez rolnika-pracodawcę, ubiegających się o status choroby zawodowej, pracodawca ponosi część obowiązków i odpowiedzialności za ewentualne, powstałe schorzenia zatrudnionych. Pracodawca, na wniosek Państwowej Inspekcji Sanitarnej, zobowiązany jest ustalić przyczyny powstania choroby zawodowej pracownika oraz charakter i rozmiar zagrożenia tą chorobą. W przypadku stwierdzenia choroby wywołanej czynnikami nie zależnymi od pracodawcy,

na wniosek orzecznika lekarskiego, zobowiązany jest on przenieść zatrudnionego do innej pracy. W przypadku, kiedy zmiana etatu powoduje obniżenie stawek płac pracownika, pracodawca musi wypłacać dodatek wyrównawczy przez okres nie przekraczający 6 miesięcy.

Z powodu zaniedbania pracodawcy

W sytuacji, kiedy do powstania choroby zawodowej pracownika, dochodzi ze względu na zaniedbania pracodawcy i narażenia zatrudnionych na utratę zdrowia, jednostka odpowiedzialna za wypłatę świadczeń zdrowotnych, może odstąpić od ich wypłaty. Obowiązek ten zostaje okresowo lub dożywotnie nałożony na pracodawcę. Ponadto, jeśli pracownik staje się całkowicie niezdol-

ny do samodzielnego egzystowania, rodzina może ubiegać się o dodatkowe odszkodowanie od zatrudniającego na drodze sądowej. Wysokość takiego odszkodowania regulowana jest przez odrębne przepisy Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Ponadto pracodawca musi prowadzić rejestr przypadków stwierdzeń lub podejrzeń choroby zawodowej wśród jego pracowników i systematycznie analizować przyczyny powstawania schorzeń. Na tej podstawie wprowadza również środki zapobiegawcze i podnosi bezpieczeństwo pracy. Niestosując się do zaleceń ujętych w Kodeksie Pracy, pracodawca naraża się na nałożenie przez Inspekcję Pracy kar pieniężnych lub na orzeczenie sądu o zamknięciu prowadzonej przez niego działalności. ■

Uprawa papryki cz. I – zasobność gleby

dr Bogdan Z. Jarociński

spec. I i II stopnia w zakresie sadownictwa

Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie, Oddział w Radomiu

Papryka (*Capsicum annuum*) to jedyne w swoim rodzaju warzywo uprawiane na terenie Polski w tunelach nieogrzewanych, bądź bardzo rzadko w tunelach ogrzewanych. Pochodzi z Ameryki i opanowała prawie cały świat. Na rynku mamy odmiany słodkie i ostre. To od zawartości kapsaicyny i związków jej pokrewnych zależy łagodność lub ostrość papryki.

Mimo swojej popularności uprawa papryki jednak nie jest taka łatwa jakby się mogło wydawać. By osiągnąć bardzo dobre plony o wysokich walorach konsumpcyjnych, uprawa papryki wymaga od producenta dużo pracy i wiedzy. Jej brak przyczynia się do wielu niepowodzeń a wręcz rozczarowań.

Najpierw zbadaj glebę

Wielu producentów papryki nadal błędnie interpretuje zasady pobierania prób glebowych do analiz chemicznych na określenie kategorii agronomicznej gleby, odczynu gleby (pH w KCl), materii organicznej i zawartości makroelementów: Ca, P, K, Mg, S, oraz mikroelementów: B, Cu, Zn, Fe, Mn, Mo. Informując, iż ocenę gleby pod względem jej przydatności dla uprawy papryki przeprowadza się praktycznie na podstawie odkrywek glebowych. Natomiast próbki gleby z plantacji już rosnących roślin papryki pobierać można w każdej chwili jej uprawy. Analizy gleby są niezastąpione przy określaniu potrzeb nawożenia przed przygotowaniem gleby pod uprawę papryki jak i potrzeb



Ciemne zabarwienia liści papryki uprawianej w nieogrzewanym tunelu jest wynikiem przenawożenia azotem, który może w glebie zablokować pobieranie przez system korzeniowy rośliny: potasu, boru i miedzi. Blaszki liściowe mają także nieprawidłową wielkość Fot. Bogdan Jarociński

już rosnących roślin. Zaznaczam, że każda próba zbiorcza reprezentuje określony tunel lub plantację, warstwę gleby i składa się z 20-25 małych próbek pobranych z różnych miejsc za pomocą łaski glebowej. Im więcej jest małych próbek z jednostki powierzchni lub z tunelu tym próba zbiorcza, np. z poziomu próchnicznego jest bardziej wiarygodna. Pobieramy próbę gleby z dwóch do trzech poziomów profilu glebowego (próchnicznego, wymycia i wmycia składników pokarmowych) do oddzielnych pojemników, np. wiader i dopiero dobrze wymieszane 25 i więcej próbek gleby z każdego



poziomu oddzielnie daje średnią próbę z tego poziomu. Z dobrze wymieszanej ziemi pobieramy około ½ kg próby w kartonik lub woreczek foliowy oznaczając, jaki to poziom gleby, nr próby, gatunek, odmiana(y) itd. Wszystkie próby, któ-

re nie są pobrane w w/w sposób nie są próbami wiarygodnymi dla danego tunelu bądź plantacji i mogą przynieść więcej szkody niż pożytku rolnikowi.

Dokończenie na str. 24

Dokończenie ze str. 23

Prawidłowa ilość próbek

Korzenie roślin głównie gromadzą się na głębokości pierwszego i drugiego oraz trzeciego poziomu profilu glebowego i głębiej, a więc tam gdzie wypłukiwane i wymywane są takie pierwiastki jak np. N, Mg, Ca, K, B (tak ważne dla prawidłowego wzrostu i plonowania roślin papryki). Dlatego z dwóch, a najlepiej z trzech poziomów należy pobrać próby gleby do analizy chemicznej. Jak mam wydać zalecenia, jak i co zastosować, gdy najczęściej próba gleby jest pobrana z jednego, a czasem z 2-3 miejsc i tylko z warstwy próchnicznej? Zdarza się, że nawet nie z jednego poziomu tylko z powierzchni gleby. Jak mam ocenić, jeśli już na tym miejscu tunele z uprawy papryki powtarzane są kilkanaście lat? Dlatego też muszą być wykonane takie czynności i badania by produkować wysokie plony owoców papryki o wysokiej jakości. A jeśli tego nie mam to oceniam i zalecam dokarmianie dolistne roślin papryki na podstawie wyglądu rośliny, po jej objawach niedoborowych występujących na blaszkach liściowych, owocach oraz pędach.

Właściwe nawożenie

Zaznaczam, że przy prawidłowym nawożeniu doglebowymi i przy odczynie gleby w przedziale pH (w KCl) między 6 a 7, papryka wymaga w czasie uprawy bardzo wysokiego zapotrzebowania w takie składniki pokarmowe jak: Ca, K, Mg i B oraz wysokiego na: N, P, S, Fe, Mn i Mo. Plantatorzy papryki stosują najczęściej nawożenie doglebowe „na oko” oraz obornik nieprefermentowany z ferm kurzych, gdzie w pokarmach dla kur, a później w odchodach znajdują się antybiotyki i hormony. Obecnie po częstych opadach deszczu i po podmnoknięciu namiotów foliowych z uprawą papryki widać wyraźnie jak świeży obornik szkodzi roślinom. Rośliny takie więdną i zamierają z powodu zasolenia gleby, wydzielających się gazów itp. z fermentacji obornika. Uważam, że powinny tą sprawą zająć się służby sanitarne i weterynaryjne. Dlatego zalecam by rolnicy stosowali w produkcji papryki Efektywne Mikroorganizmy do gleby lub spryskiwali nimi rośliny i spryskiwali w czasie fermentacji przrzymy obornika.

Nadwyżki i niedobory – błędy plantatorów

Przy nieodpowiednim nawożeniu gleby przed wysadzeniem rozsady papryki, nie mając wyników analizy chemicznej gleby, rolnik sam może wprowadzić do gleby w nad-

miarze lub w niedoborze nawozy. Później chce mieć pozytywne efekty z jej uprawy – bezskutecznie. Przykładowo przy nadmiarze np. fosforu w glebie ograniczona może być możliwość pobierania przez korzenie roślin papryki: potasu, cynku, miedzi i żelaza. Natomiast przy nadmiarze potasu, rośliny pobierają mniej: magnezu, boru i wapnia. W efekcie na owocach pojawia się sucha zgnilizna owoców papryki.

Przy nadmiernym nawożeniu azotem, gdzie występują w glebie bardzo duże ilości tego pierwiastka podane z obornikiem i jeszcze rośliny zostaną dodatkowo „podsypane” nawozem azotowym – zostaje zablokowane pobieranie przez system korzeniowy: potasu, boru i miedzi.

Na glebach kwaśnych z brakiem wapnia ograniczone jest lub zablokowane pobieranie takich pierwiastków jak: potas, magnez, bor, cynk, mangan i żelazo. Ale są i tacy producenci, co na obornik wysiewają wapno lub razem wysiewają superfosfat, potas i wapno i dopiero przyorują, albo zlewają wodą i dopiero przyorują – to wciąż popełniane błędy! Rolnik wyda pieniądze na nawozy, które i tak nie zostaną właściwie wykorzystane przez rośliny, gdyż podane w ten sposób pierwiastki zostaną uwstecznione. Producenci papryki dla własnego dobra powinni zmienić swoje złe przyzwyczajenia.

Makro- i mikropierwiastki a pożyteczne mikroorganizmy

Na skutek nadmiernej eksploatacji gleby (monokultura, wysokie nawożenie mineralne), oraz nieskuteczne wapnowanie gleb, procesy biologiczne w tym żywym organizmie zostały zachwiane. Degeneracja, czyli siła niszczenia wspiera rozpad, infekcje, powoduje choroby gleby oraz roślin. Jeżeli życie biologiczne w glebie jest na wysokim poziomie, pozytywna mikroflora o właściwościach regenerujących występuje w przewodzie, wówczas gleba jest zdrowa, wolna od patogenów chorobotwórczych wydaje zdrowe plony o wysokiej wartości biologicznej. Zatem konieczne jest wapnowanie gleb kredą węglanową i stosowanie mikroorganizmów. Pragnę podkreślić rolę i znaczenie wapna w glebie. Celem jest jej ożywienie by w zdrowej glebie tak jak w zdrowym ciele człowieka wszystkie procesy zachodziły prawidłowo. W glebie ma tętnić życie! Stosując wapno węglanowe – kredę Mielnicką zmniejszamy kwasowość gleby, a przez to uruchamiamy szybsze tempo namnażania się pożytecznych mikroorganizmów oraz uwstecznionych składników mineralnych.



Objawy suchej zgnilizny na owocach papryki wywołane brakiem odpowiedniej ilości wapnia Fot. Bogdan Jarociński

Należy podkreślić, że około 90 procent gleb ma zachwianą naturalną równowagę biologiczną ponieważ na tym samym miejscu uprawiana jest papryka przez kilka lub kilkanaście lat. Ale, jeśli w glebie znajduje się zespół pożytecznych drobnoustrojów, jeżeli mają możliwość namnażania się w dostatecznym stopniu wówczas powodują wysoki poziom antyutlenienia. Innymi słowy wzmacniają koncentrację energii. Ich aktywność stymuluje procesy regeneracji, intensyfikuje wzrost roślin. Wydzieliny tychże mikroorganizmów zawierają duże ilości składników odżywczych (aminokwasów, witamin, kwasów). Zastosowanie kredy Mielnickiej i Efektywnych Mikroorganizmów umożliwia nie tylko całkowitą rezygnację ze stosowania środków chemicznych i ograniczenia nawozów sztucznych w rolnictwie, czy ogrodnictwie, ale też powoduje lepsze wyniki w plonowaniu roślin. Spośród wielu czynników wpływających na wzrost i plonowanie papryki, kwasowość gleby wymieniamy jako jeden z najważniejszych. Rośliny uprawiane na glebach kwaśnych mają złe warunki wzrostu i rozwoju. Związane jest to z ich niekorzystnymi właściwościami fizycznymi, chemicznymi i biologicznymi, z

niedoborem oraz nadmiarem wielu składników pokarmowych, a nawet z toksycznym oddziaływaniem na uprawiane rośliny.

Należy podkreślić, że wapń jest składnikiem pokarmowym i przy jego niedoborze następuje słaby wzrost systemu korzeniowego, plon owoców jak i jego jakość jest niższa. Brak wapnia łączy się z zakwaszeniem gleby. Występują wówczas łącznie objawy niedoboru wapnia i magnezu oraz nadmiaru glinu i manganu. W miarę podwyższenia wartości pH, niekorzystne właściwości gleb kwaśnych ulegają poprawie. Jednak przy nadmiernej alkalizacji środowiska mogą wystąpić inne niekorzystne zjawiska, takie jak obniżenie rozpuszczalności niektórych mikroelementów np. żelaza, manganu, cynku, miedzi. W takich przypadkach należy dolistnie dokarmiać rośliny uprawne stosując np. Chelat żelaza forte, Chelat miedzi forte, Chelat cynku forte, Chelat manganu forte. Natomiast w sytuacjach odwrotnych, przy kwaśnych lub bardzo kwaśnych glebach należy dokarmiać rośliny i owoce stosując np. Wapnovit lub Plonochron wapniowy bądź Chronoplón Ca lub Stopit – by nie wystąpiły na owocach objawy suchej zgnilizny owoców papryki. ■

Winorośl

dr hab. Jan Kopytowski, prof. UWM

mgr inż. Justyna E. Bojarska

Katedra Ogrodnictwa

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Winorośl (*Vitis*) jest pnączem o drewniejącej z wiekiem łodydze mogącej wyrastać nawet do 20 metrów wysokości. Częścią jadalną są soczyste owoce (jagody) tworzące grona. W miąższu każdej jagody znajduje się od 4 do 6 pestek. Istnieją też jagody bezpestkowe przeznaczone na rodzynki.

Nie udało się do tej pory ustalić skąd wywodzi się winorośl uprawna. Wiadomo jednak, że już na 5000 lat p.n.e. w Babilonii, Asyrii i Egipcie zajmowano się uprawą winorośli i wytwarzaniem z nich wina. Faraonowie pierwszych dynastii kazali zakładać winnice w delcie Nilu, gdzie rosły one znakomicie pod wpływem sprzyjającego klimatu śródziemnomorskiego. Sprzęty winiarskie oraz freski barwne przedstawiające kultuwanie winorośli odkryto między innymi w piramidzie faraona Ptahotepa w Memfis, a także wykopaliskach prowadzonych w Tebach. Jednak winiarstwo w Egipcie zanikało wraz zapanowaniem tam islamu, gdyż Koran zabrania picia wina. Odmiany nadające się na wino wyparte zostały przez winogrona stołowe i rodzynki. Prześledzenie całej historii uprawy winorośli zajęłoby dużo czasu, niewątpliwie jest to fascynująca podróż przez różne epoki, kultury, wypełniona podaniami i mitami opowiadającymi jak człowiek na przestrzeni czasu osiągał umiejętności w uprawie tej rośliny i doskonalił technologie wytwarzania z jej owoców boskiego napoju wina.

Wymanianie winorośli

Winorośl uprawiana jest prawie na wszystkich kontynentach w różnych strefach klimatycznych. Jest jednak rośliną ciepłolubną, dlatego w chłodniejszych rejonach świata uprawiana może być tylko w szklarniach, namiotach foliowych i na okres zimy wymaga dodatkowego zabezpieczenia od mrozów. Najlepiej rośnie i owocuje tam gdzie występuje duża ilość ciepła i światła. Czynniki te mają bezpośredni wpływ na wielkość plonu oraz smak i wartości odżywcze owoców. Wymaga gleb żyznych o odczynie obojętnym,

zasobnych w próchnicę i składniki mineralne. Ma duże wymagania wodne, ale nie znosi gleb podmokłych, chłodnych o nieregulowanych stosunkach wodnych. W Polsce obecnie wzrasta zainteresowanie uprawą winorośli na skalę towarową, powstają nowe plantacje w południowo-zachodniej części kraju. Dużo osób uprawia winogrona amatorsko w ogrodach działkowych czy przyzagrodowych, najczęściej z powodzeniem, jeśli dobrane jest odpowiednie stanowisko i wykonywane są niezbędne zabiegi pielęgnacyjne. Dla uprawy winorośli należy wykorzystywać lokalny mikroklimat, dobierać należy miejsca osłonięte i dobrze nasłonecznione. Winorośl bywa często wysadzana przy altanach, płotach i murach od strony południowej. Stanowisko przed wysadzeniem powinno być starannie przygotowane. Trwałe chwasty należy wcześniej zlikwidować, a glebę głęboko przekopać lub, jeśli ma to być plantacja – przeorać dostarczając obornik lub kompost oraz nawozy mineralne. Na glebach o pH niższym od 6,5 należy rok wcześniej zastosować wapnowanie.

Wybór odmiany

Znanych jest kilkaset odmian

REKLAMA

winogron różniących się między sobą okresem dojrzewania, zabarwieniem, wielkością owoców, smakiem, wrażliwością na przemarzanie i choroby. Wybór odmiany zależy od tego czy zamierzamy ją uprawiać na zewnątrz w gruncie czy pod osłonami oraz jak planujemy je formować. Sadzonki winogron można kupić w sklepach ogrodniczych, albo wyprodukować we własnym zakresie. Winogrona bardzo dobrze ukorzeniają się z odcinków zwykłych i płaskich – wykonujemy je wiosną lub z sadzonek zdrewniałych, które przygotowujemy późną jesienią. Zawsze do rozmnażania należy wykorzystywać dobrze zdrewniałe, zdrowe pędy jednoroczne. Sadzenie winogron najlepiej wykonywać wiosną. Rośliny wysadzone jesienią w czasie zimy mogą być narażone na mroz, kradzież lub inne uszkodzenia. Sadzonki wysadzamy zawsze głębiej niż rosły w szkółce czy pojemniku, w którym były ukorzeniane, po czym należy je obficie podlać wodą. Chodzi o to, aby woda wmyła cząstki gleby między korzenie. Dodatkowo wokół roślin wysadzanych należy glebę starannie docisnąć.

Przycinanie

Zaraz po posadzeniu dobrze jest sadzonki przyciąć. Wtedy to trzeba się zdecydować w jaki sposób winorośl będzie prowadzona. Najdorzadniejsze latorośle, na których tworzą się owocostany wyrastają z pędów zeszłorocznych, dlatego najlepiej jest przyciąć założenie, że każdego roku będziemy dokonywać rotacji pędów. Polega to na tym, aby zawsze wycinać



Regularne spożywanie winogron szczególnie korzystnie oddziałuje na dzieci, kobiety ciężarne, sportowców i osoby ciężko pracujące fizycznie, kiedy są w stanie wyczerpania

Fot. Anna Uranowska

pędy, z których zebraliśmy owoce, a na ich miejsca odchylać zdrowe pędy młode. Plonowanie jest wtedy równomierne, coroczne, a owoce smaczne. Zdaje sobie sprawę, że łatwo o tym napisać gorzej, jeśli staje się przed rośliną i żal wyciąć każdej gałązki. Aby nie doprowadzić do tak kłopotliwej sytuacji zachęcam Państwa do prowadzenia krzewów winorośli metodą opracowaną przez Guyota. Polega ona na tym, iż od początku dbamy o to, aby wypielegnować w roślinie dwa dorodne pędy, jeśli zamierzamy ją prowadzić w formie sznura jednoramiennego (rys. A; 1, 2,

Dokończenie na str. 26

AMAROL
www.amarol.mazury.pl

SPRZEDAŻ I SERWIS CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNICZYCH • ARTYKUŁY DO PRODUKCJI ROLNEJ

AMAROL – Andrzej Makarewicz, 12-250 Orzysz, ul. Wierzbńska

87 734 16 84 • 662 840 503 • serwis 795 546 204

Dokończenie ze str. 25

3, 4, 5, 6). Jeśli jest to roślina rosnąca pojedynczo, posadzona przy płocie, pergoli, czy ścianie, wtedy sznur może być wyprowadzony również w przeciwną stronę, tak więc będzie to sznur dwustronny nazywany przez niektórych dwuramiennym (rys. B; 1, 2). W przypadku kiedy decydujemy się na prowadzenie sznura w dwie przeciwne strony wykorzystujemy do tego cztery pędy, jeśli jest więcej należy usunąć ich nadmiar.

Z tych czterech zdrowych pędów dwa przycinamy za 8-10 pączkiem licząc od nasady i rozchylamy jeden pęd w lewo, drugi w prawo wzdłuż płotu czy innej konstrukcji wykonanej przy murze lub pergoli. Pędy przycięte za kilkoma pączkami i przywiązane w pozycji poziomej wytworzą pędy owoconośne, które po zbiorze owoców należy wyciąć. Pozostałe dwa pędy z wcześniej wspomnianych czterech przycinamy bardzo silnie za drugim zdrowym oczkiem. Po takim silnym przycięciu z tych dwóch wyrosną nam znów po dwa, czyli cztery silne pędy, które potraktujemy tak samo jak w roku poprzednim, a więc dwa z nich przycięte dłużej przywiążemy na miejsce tych, które były w poziomie (owocowały i zostały po zbiorze wycięte), a dwa znów przycinamy krótko za drugim oczkiem. Czynność tą powtarzamy każdego roku. Nie jest to trudne, tylko wymaga systematyczności. Dodatkowo uzyskujemy zawsze dorodne owoce, ponieważ pędy nie owocujące – wegetatywne, które silnie odrastają można w środku krzewu wiązać w lekkie chochoł tak, aby się nie rozkładały i nie cieniowały pędów owocujących. Po zebraniu owoców należy postąpić tak jak opisano wcześniej. Gwarantuję, że jeśli będziecie Państwo tak postępować nie znajdziecie się w trudnej sytuacji, kiedy to nie wiadomo w pewnym momencie, co ciąć, a co zostawić.

Wartościowe odżywcze

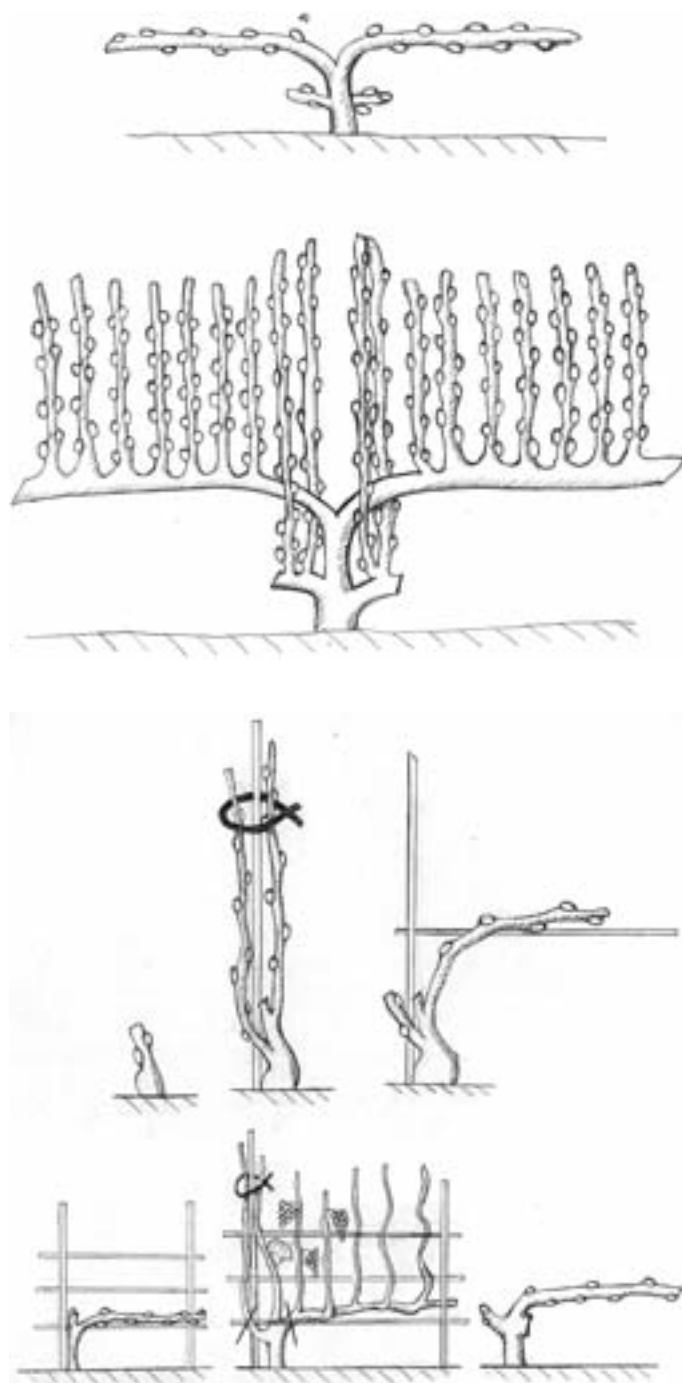
Warto zadać sobie trochę trudu przy pielęgnacji, aby w zamian zebrać soczyste, słodkie winogrona. Owoce charakteryzują się bardzo różnorodnym składem chemicznym i wysoką wartością energetyczną, gdyż zawierają duże ilości węglowodanów, przede wszystkim glukozy i fruktozy. Występują tam również kwasy organiczne (winny, cytrynowy i inne). Także związki aromatyczne, które nadają owocom specyficzny smak. Barwniki świadczą o zawartości antocyjanów i flawonów. Obok rozmaitych

związków mineralnych występuje aż 17 aminokwasów (m.in. histydyna, leucyna, glicyna, kwas asparaginowy, lizyna, tyrozyna i inne). Skład chemiczny owoców uzupełniają olejki eteryczne, garbniki, enzymy oraz witaminy. Wartość energetyczna 100 g owoców wynosi 293 kJ = 70 kcal.

Leczenie winogronami

Znane są od dawna walory lecznicze winogron. Sam Hipokrates porównywał walory terapeutyczne soku winogronowego do właściwości miodu. Pliniusz Stary opisuje, że jego krajan, wybitny rzymski lekarz Galen, sokiem winogronowym leczył wiele chorób układu pokarmowego oraz inne dolegliwości. W przeszłości przez długotrwałe, powolne odprowadzanie soku winogronowego uzyskiwano tzw. miód gronowy, który podawano m.in. gruźlikom jako środek wzmacniający. Stosowano go również przy wysypkach, chorobach oczu oraz rozmaitych krwawieniach. Winogronami leczono też chroniczne zaparcia, obrzęki wodne oraz wszelkiego rodzaju skaleczenia i rany. Leczenie winogronami i sokiem winogronowym, czyli ampeloterapia (z gr. *ampelos* – winogrono, *terapia* – leczenie) nie straciło na aktualności i stosowane jest obecnie w medycynie ludowej i klasycznej. Ampeloterapia zyskała uznanie ortodoksyjnej medycyny, gdyż badania naukowe potwierdziły, że winogrona posiadają właściwości lecznicze. Dzięki dużej zawartości glukozy są cennym środkiem przy chorobach wątroby – chronicznym zapaleniu i marskości. Działają moczopędnie, są wskazane przy kamieniach żółciowych (gdyż pobudzają wydzielanie żółci). Cukier gronowy reguluje czynność wydalinczą żołądka, na przykład przy nieżytach na skutek dużej zawartości kwasu solnego w soku trawiennym.

Winogrona zawierają dość dużo potasu, dzięki czemu działają moczopędnie; wykorzystuje się je w leczeniu nerek. Już w starożytności stosowano kurację winogronową przy chorobach serca, ponieważ zawarta w nich glukoza i potas tonizują czynność tego organu. Winogrona przyczyniają się do leczenia zaburzeń przemiany materii, przywracają organizmowi naturalną równowagę kwasowo-zasadową i pobudzają do szybkiego wchłaniania toksycznych produktów przemiany materii. Zalecane są przy podagrze oraz zatruciu lekami. Kuracje winogronami przynoszą dobre efekty przy



Najdorodniejsze owocostany wyrastają z pędów zeszlazanych, dlatego każdego roku wycinamy pędy, z których zebraliśmy owoce, a na ich miejsca odchylamy zdrowe młode pędy. Plonowanie jest wtedy równomierne, coroczne, a owoce smaczne. Przedstawia to opracowaną przez Guyota metoda

Grafika Anna Uranowska

nadciśnieniu, artretyzmie, niektórych chorobach skórnych. Winogrona wpływają też pozytywnie podczas leczenia wielu chorób, gdyż działają wzmacniająco, pobudzają apetyt, zapewniają choremu regularny sen i lepsze samopoczucie. Ampeloterapia stanowić może cenne uzupełnienie prowadzonego leczenia farmakologicznego czy stosowania innych metod terapeutycznych.

Regularne spożywanie winogron szczególnie korzystnie oddziałuje na dzieci, kobiety ciężarne, sportowców i osoby ciężko pracujące fizycznie, kiedy są w stanie wyczerpania.

Kuracje winogronowe oraz spożywanie większych ilości winogron są wybitnie niewskazane przy cukrzycy, skłonności do otyłości oraz zaburzeniach enzymatycznych.

Koniczyna biała w żywieniu pastwiskowym bydła

dr inż. Jerzy Terlikowski

Instytut Technologiczno-Przyrodniczy w Falentach
Żuławski Ośrodek Badawczy w Elblągu

Do niedawna, aby unijna wołowina mogła konkurować z wołowiną zza oceanu, Bruksela musiała stosować dopłaty. Obecnie sytuacja się zmieniła. Wołowina na rynkach światowych jest tak samo droga jak w UE. Światowy rynek wołowiny z powodu anomalii pogodowych, gigantycznych skoków cen zbóż, ropy i innych czynników, został zdestabilizowany. Dotknęło to głównie największych eksporterów wołowiny z Ameryki Południowej. Kryzys nie ominął również USA, gdzie wskutek wzrostu cen pasz, pogłowię bydła mięsnego spadło do poziomu najniższego od 60 lat [Breker, 2011]. Susza i związany z tym deficyt pasz doprowadził do redukcji stad bydła również w Australii i Nowej Zelandii. Na to nałożył się rosnący popyt na wołowinę kulinarną, szczególnie w krajach Bliskiego Wschodu, północnej Afryki i Rosji. Zatem luka powstająca między podażą a popytem na wołowinę

będzie się zwiększać. To oznacza, że istnieje miejsce na rozwój produkcji wołowiny w Polsce.

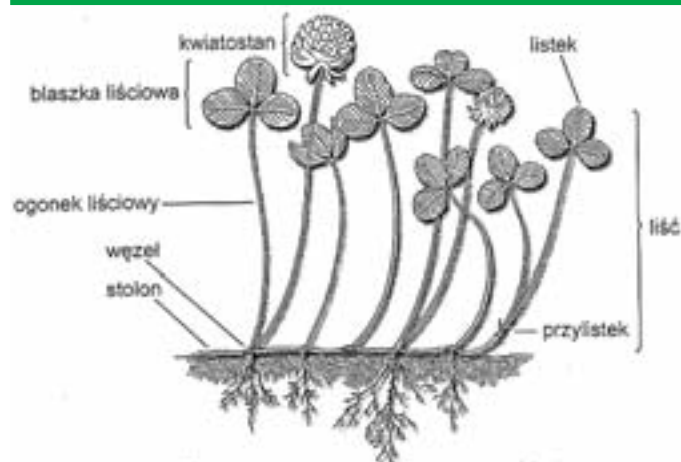
Koniczyna biała na pastwisku

Z założenia, w produkcji żywca wołowego powinno się wykorzystywać systemy niskonakładowe, tj. naturalne użytki zielone, tanie pasze objętościowe przy ograniczonym skarmianiu pasz treściwych [Wójcik, 2011]. W żywieniu bydła istotną rolę mają pasze objętościowe zawierające w swoim składzie duże ilości białka. Wykorzystanie pasz wysokobiałkowych pozyskiwanych we własnym gospodarstwie przyczynia się do obniżenia kosztów produkcji wołowiny kulinarnej. Racjonalne wykorzystanie pastwiska w żywieniu jest jednym z łatwiejszych sposobów poprawy opłacalności produkcji zwierzęcej. Pastwiskowy system żywienia jest najtańszy i najlepszy z punktu widzenia fiz-

jologii trawienia u przeżuwaczy. Koszt produkcji jednej jednostki energetycznej w zielonce pastwiskowej jest o 20-40% niższy niż w zielonce koszonej i dowożonej do obory. Pastwisko, wykorzysty-

wane w okresie żywienia letniego, umożliwia więc relatywnie taną produkcję, przede wszystkim żywca wołowego i baraniego. Atutem

Dokończenie na str. 28



Rys.1. Koniczyna biała (Sheafer i wsp., 2003)

REKLAMA



Z PRZYJEMNOŚCIĄ INFORMUJEMY HODOWCÓW BYDŁA MLECZNEGO Z WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO I SUWALSZCZYZNY, IŻ LELY CENTER W OLSZTYNIE OFERUJE:

- Lely Astronaut A4 – nowy zrobotyzowany system doju
- Lely Discovery – nowy robot do usuwania odchodów zwierzęcych w oborze z podłoga szczelinową z możliwością splukiwania podłogi
- Lely Juno – robot do podgarniania paszy na stole paszowym
- Lely Luna – automatyczne czochradło dla krów
- Lely Calm – automat do pojenia cieląt

Na roboty Lely i na nas możesz liczyć 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu.

3-4.09.

Wystawa Rolnicza
w Olsztynie, WMODR
Zapraszamy
na nasze stoisko!



www.lely.com

innovators in agriculture

Lely Center w Olsztynie • kom. 669 181 550 • tel. 89 527 00 47 •
mwodecki@ols.lelycenter.com

Dokończenie ze str. 27

surowców zwierzęcych wyprodukowanych na pastwisku, jest ich bardzo dobra jakość.

Rośliny motylkowe wieloletnie w runi pastwisk są gwarantem uzyskania paszy zarówno o wysokiej jakości jak i relatywnie tańszej w porównaniu do zasiewów samych traw. Są jednak wrażliwym i najbardziej podatnym na straty składnikiem runi pastwiskowej.

Azot z atmosfery

W mieszkach pastwiskowych przeznaczonych na trwałe i przemienne użytki zielone stosuje się w Polsce przede wszystkim koniczynę białą.

Właściwie użytkowane rośliny motylkowe są samowystarczalne pod względem zaopatrzenia w azot. Nie wymagają więc, jak trawy stosowania mineralnych nawozów azotowych. Jest to możliwe dzięki procesowi biologicznego wiązania azotu atmosferycznego. Ilość azotu, jaka może być przyswojona w ciągu roku poprzez symbiozę, zależy między innymi od gatunku rośliny uprawnej, ale także od warunków pogodowych, glebowych i uprawowych (tabela 1).

Każdy rodzaj, a nawet gatunek, roślin motylkowych wymaga specyficznego dla siebie bakterii. Wprowadzenie do uprawy gatunku, który nie był dawno uprawiany wymaga zastosowania szczepionki bakteryjnej. Unikalna dla roślin rolniczych zdolność do wykorzystywania azotu z nieograniczonego praktycznie źródła – powietrza atmosferycznego – decyduje o ich szczególnym znaczeniu gospodarczym. Korzystanie w produkcji roślinnej z azotu biologicznego jest tym bardziej istotne, że w ostatnich latach notowany jest gwałtowny wzrost cen na nawozy sztuczne, w tym także na azot. Ta tendencja wynika z rozwoju gospodarki krajów azjatyckich i ze wzrostu zapotrzebowania na żywność a także ze wzrostu cen na nieodnawialne źródła energii (koszt gazu ziemnego wykorzystywanego w produkcji nawozów azotowych stanowi około 50% kosztów ich produkcji). Warto dodać, że dodatkowe czynności podnoszą koszt każdego kg azotu w nawozie o około 40%. Przyjmując, że 1% koniczyny białej w runi pastwiska na powierzchni 1 ha wiąże od 3 do 5 kg N atmosferycznego, to przy udziale wynoszącym 25% w poroście roślinności pastwiskowej trawy będą miały do dyspozycji od 75 do 125 kg azotu. Uzupełniające nawożenie azotem mineralnym można więc ograniczyć do 60-80 kg azotu w przeliczeniu na hektar

rocznie (po 20 kg N·ha⁻¹ pod odrost runi pastwiskowej).

Smaczniejsza pasza – większe przyrosty

Rośliny motylkowe w mieszkach z trawami mają istotny wpływ na poprawę jakości produkowanych pasz dla przeżuwaczy. Wzbogacają skład chemiczny, zwiększają smakowość i poprawiają strawność paszy. Poprawa jakości paszy wpływa na zwiększenie ich pobrania przez zwierzęta i lepsze przyrosty dobowe żywej wagi. Zwierzęta pasące się na pastwisku mają zdolność selektywnego pobierania runi. Wyniki obserwacji preferencji zwierząt na pastwisku dotyczącej komponentów runi przedstawiono w tabeli 2.

Motylkowe wieloletnie są z reguły pobierane w pierwszej kolejności przed trawami, chociaż zależy to od dojrzałości roślin, typu ich ulistnienia, gęstości i wysokości runi. Przegląd i synteza wielu doświadczeń przeprowadzonych w USA wykazały, że dzienne przyrosty bukatów były o 0,14 kg większe wtedy, gdy wypasano je na użytkach motylkowo-trawiastych niż na użytkach składających się z samych traw. Jednak wydajność zwierząt, w przeliczeniu na jednostkę powierzchni, nie zawsze przemawiała na korzyść runi koniczynowo-trawiastej (tabela 3). Jednak koszt produkcji paszy pastwiskowej w oparciu o runi motylkowo-trawiastą jest znacznie niższy niż runi trawiastej intensywnie nawożonej azotem mineralnym. Ma to niewątpliwie wpływ na efektywność ekonomiczną produkowanej wołowiny.

Rośnie do słońca

Większość motylkowych wieloletnich to rośliny długiego dnia. Światło wpływa na ich pokrój, budowę anatomiczną, transpirację, pobieranie składników odżywczych jak również na ich trwałość występowania w runi. U koniczyny białej światło decyduje o tem-

pie wytwarzania liści oraz zróżnicowaniu wielkości blaszek liściowych. Przy częściowym zacienieniu w runi motylkowo-trawiastej koniczyna biała wytwarza dłuższe ogonki liściowe oraz większą liczbę stolonów, co zwiększa szanse przetrwania roślin w zwartym łanie.

Trwałość koniczyny białej w runi

Rośliny motylkowe użytkowane pastwiskowo różnią się pod względem wymagań wilgotnościowych, termicznych i glebowych. Mimo że nadają się do wypasu, to zakres tolerancji na intensywność wypasu jest bardzo zróżnicowany. Najbardziej odpornym na intensywne wypasanie jest koniczyna biała.

Dobrze toleruje niski odczyn gleby. Dobry wigor siewek sprawia, że nadaje się do podsiewu pastwisk. Stąd też koniczyna biała jest podstawowym gatunkiem wśród roślin motylkowych drobnonasiennych zalecanych do użytkowania pastwiskowego.

Płożący pokrój – to szczególna cecha koniczyny białej, która odróżnia ją od innych motylkowych wieloletnich (rys. 1). Ta cecha sprawia, że jest ona odporna na przegrzanie przez zwierzęta.

Koniczyna biała wytwarza boczne rozgałęzienia, które wraz z pędem głównym, pokładają się na ziemi i nazywają się stolonami. Jeśli podczas wypasu stolonny zostaną przycięte do ziemi, tworzą się korzenie przybyszowe. Po oderwaniu stolonu od rośliny

głównej powstaje samodzielna roślina. Jest to niezwykle cenna cecha koniczyny białej, bo system korzeniowy roślin wyrosłych z nasion obumiera po 2-4 latach; następuje wtedy ich ubytek z runi pastwiska. Trwałość koniczyny białej w klimacie umiarkowanym (w tej strefie klimatycznej jest Polska) jest więc w znacznym stopniu zależna od rozwoju stolonów, w których gromadzone są węglowodany decydujące o możliwości rozrastania się i odrastania rośliny. Hamując na rozwój stolonów wpływają gęsto rozrastające się trawy wysokie, co występuje przy intensywnym nawożeniu azotem. Natomiast racjonalnie prowadzony rotacyjny wypas bydła stymuluje rozwój blaszek liściowych oraz bardziej ekspansywne rozrastanie się stolonów.

Trzy typy koniczyny białej

Wyróżnia się trzy typy morfologiczne koniczyny białej, różniące się głównie wielkością blaszek liściowych, główek kwiatowych oraz długością i grubością pędu:

1. drobnolistna – najczęściej dziko rosnąca, kwitnie obficie i sama doskonale się rozsiewa; silne i liczne stolonny umożliwiają przetrwanie rośliny w trudnych warunkach; odmiany uprawne tego typu koniczyny przeznaczone są na długotrwałe pastwiska górskie oraz na pastwiska niżowe w terenach młodo glacialnych na stanowiska suche (w Polsce niedostępne);

2. średniolistna – zwana holenderską; większość odmian prze-

Tabela 1. Ilość azotu związanego symbiotycznie przez różne gatunki roślin motylkowych wieloletnich (za: Sheaffer i wsp., 2003)

Roślina	Ilość azotu związanego w ciągu roku [kg·ha ⁻¹]
Koniczyna biała	115-180
Koniczyna czerwona	60-200
Komonica zwyczajna	45-150
Lucerna	70-200

Tabela 2. Wyniki obserwacji preferencji zwierząt względem roślin na pastwisku (źródło: Dougherty i Collins, 2003)

Zwierzęta wybierają w większym stopniu	Zwierzęta wybierają w mniejszym stopniu
– rośliny młodsze lub młodsze części roślin	– rośliny starsze lub starsze części roślin
– zielone fragmenty roślin	– części roślin o innej barwie
– rośliny o ciemniejszej barwie	– rośliny o jaśniejszej barwie
– liście	– łodygi
– rośliny uwodnione	– rośliny przesuszone
– rośliny o niskiej zawartości włókna	– rośliny o dużej zawartości włókna
– rośliny motylkowe	– trawy
– rośliny nieowłosione lub słabo owłosione	– rośliny silnie owłosione
– rośliny bez kolców, cierni itp.	– rośliny z kolcami, cierniami itp.
– gatunki o wysokiej zawartości sodu	– gatunki o niskiej zawartości sodu
– rośliny lub fragmenty roślin o słodkim smaku	– rośliny lub ich fragmenty o innym smaku
– rośliny nie zawierające substancji toksycznych	– rośliny zawierające substancje toksyczne
– rośliny czyste	– rośliny zabrudzone odchodami

znaczona do użytkowania pastwiskowego;

3. wielkolistna – typu Lodi i Lardino, przeznaczona głównie do użytkowania kośnego, a w mniejszym stopniu także pastwiskowego; odmiany nadają się szczególnie do mieszanek z trawami i długo utrzymują się w runi.

Warunki glebowo-klimatyczne

Siewki koniczyny białej są znacznie bardziej narażone na suszę glebową niż siewki innych roślin motylkowatych. Niskie temperatury (około 5°C) w strefie korzeniowej koniczyny białej wywołują stres chłodno-wodny, który jest większy niż u traw. Jest to główna przyczyna spowolnienia jej wzrostu i rozwoju. W efekcie koniczyna wiosną i jesienią jest w runi pastwiska zdominowana przez trawy. Minimalna temperatura do wzrostu koniczyny białej wynosi 5,8°C, natomiast 9°C – do wiązania azotu atmosferycznego. Dlatego, aby zapewnić dobry odrost wiosenny motylkowo-trawiastej runi pastwiskowej wymagana jest wiosenna dawka startowa azotu w ilości 30 kg N·ha⁻¹.

Koniczyna biała jest przystosowana do warunków klimatycznych i glebowych zapewniających dość dobre uwilgotnienie. Ma płytki system korzeniowy i nie wytrzymuje dłuższych okresów suszy. Dobrze reaguje na nawadnianie deszczowniane. Sezonowe niedobory opadów, typ gleby, nachylenie terenu mają większy wpływ na rozwój koniczyny białej niż suma rocznych opadów. Stres wodny redukuje możliwość rozgałęziania się pędów, a tym samym – wytwarzania nowych liści. Do uprawy koniczyny białej odpowiednie są gleby mineralne, próchniczne i organiczne o szerokim zakresie żyzności, zasobne w wapń. Gorzej rozwija się natomiast na glebach zwężonych, mało przewiewnych. Słabo rośnie również na słabych i podatnych na przesuszenie glebach mineralnych oraz na podmokłych zaniedbanych glebach torfowo-murszowych.

Symbiotyczne wiązanie azotu

Wysiew mieszanki koniczyny białej z trawami w warunkach, w których od wielu lat nie uprawiano roślin motylkowatych, wymaga zaszczepienia materiału siewnego efektywnymi i konkurencyjnymi szczepami *Rhizobium*. Odczyn gleby jest ważnym czynnikiem wpływającym na współdziałanie bakterii z koniczyną bia-



Przy wypasie rotacyjnym zwierzęta są przemieszczane na kolejne kwatery, co pozwala na sterowanie pobieraniem paszy. Wypas taki umożliwia efektywne wykorzystanie pastwiska i zwykle zapewnia większą trwałość roślin motylkowatych

Fot. Jerzy Terlikowski

łą. Niskie pH stanowi potencjalne zagrożenie dla trwałości rizobiów, ich namnażania i rozwój brodawek korzeniowych, a także na wegetację koniczyny białej. Wapnowanie kwaśnej gleby prowadzi do rozwoju brodawek korzeniowych i w konsekwencji stymuluje rozwój koniczyny. W glebie o pH 4,5 nie ma rizobiów odpowiednich dla tego gatunku; bakterie tego typu pojawiają się i aktywują dopiero przy odczynie pH 5 i wyższym. Stosowanie natomiast nawet niewielkich dawek azotu pod zasiew koniczyny białej z trawami opóźnia infekcję bakteriami brodawkowymi.

Reakcja na sposób wypasania

Płożąca forma koniczyny białej sprawia, że w skład plonu zielonki pastwiskowej wchodzi tylko liście i kwiatostany. Plon jest niższy w porównaniu z innymi motylkowatymi, ale lepszej jakości. Liście zawierają więcej białka mniej włókna niż lodygi. Dobra smakowitość koniczyny białej sprawia, że współczynnik wykorzystania pastwiska z jej dużym udziałem, jest około 20% wyższy niż runi życia trwałej o porównywalnej strawności.

W użytkowaniu pastwiskowym stosuje się zasadniczo dwa sposoby wypasu: ciągły i rotacyjny. Przy wypasie ciągłym zwierzęta znajdują się na pastwisku przez bliżej nieokreślony czas, co pozwala im selektywnie wybierać rośliny. Efektem wypasu ciągłego jest nierównomierny rozkład pobrania zielonki w ciągu sezonu wegetacyjnego. Zagrożona jest również trwałość roślin motylkowatych w runi.

Tabela 3. Dzielne przyrosty masy ciała bydła opasowego w zależności od rodzaju runi pastwiskowej (źródło: Burns i Standaert, 1985)

Autorzy	Ruń trawiasta nawożona azotem		Ruń koniczynowo-trawiasta	
	kg·szt ⁻¹	kg·ha ⁻¹	kg·szt ⁻¹	kg·ha ⁻¹
Blaser i wsp.	0,41	411	0,46	346
Burns i wsp.	0,46	345	0,56	211
Harris i wsp.	0,59	300	0,66	273
Hoveland i wsp.	0,48	419	0,69	652
Wedin i wsp.	0,55	250	0,76	423

Przy wypasie rotacyjnym zwierzęta są przemieszczane na kolejne kwatery – pozwala to na sterowanie pobieraniem paszy. Wypas rotacyjny umożliwia zatem efektywne wykorzystanie pastwiska i zwykle zapewnia większą trwałość roślin motylkowatych.

Wypasanie runi z udziałem koniczyny białej powinno rozpocząć się, gdy rośliny osiągną wysokość 12–20 cm. Krótki okres wypasu (2–3 dni) zwiększa szanse przetrwania w runi pastwiska wartościowych roślin pastewnych, w tym roślin motylkowatych. Okres wypasu trwający dłużej niż tydzień, jak również wypas ciągły, stwarzają niebezpieczeństwo dla trwałości roślin o największej smakowitości gdyż zwierzęta pobierają je w pierwszej kolejności.

W warunkach Polski ruń osiąga

dojrzałość pastewną dla bydła i koni przy wysokości 15–20 cm, a dla owiec przy wysokości 10–12 cm. W tym czasie występują właściwe proporcje między białkiem a składnikami energetycznymi, a po spasaniu dobrze odrasta w kolejnych odrostach. Przy wysokości runi 15–18 cm młode bydło opasowe pobiera największą ilość zielonki, zwłaszcza z warstwy runi rozmieszczonej na poziomie 9–12 cm. Wysokość wypasania roślin motylkowatych decyduje o tym, jaka powierzchnia liści pozostaje na ścierni; im wyższą ściern pozostawia zwierzęta, tym szybciej odrosną rośliny motylkowate i trwałość ich będzie większa. Po czterotygodniowym okresie odpoczynku, koniczyna biała może

Dokończenie na str. 30

REKLAMA

Sprzedaj bydło mleczne:
 ■ krowy pierwotki
 ■ jelowice wysokocielne
 Import bydła poprzez
 najważniejsze organizacje
 hodowlane
 Zwierzęta krajowe
 z gospodarstw o wysokim
 potencjale produkcyjnym
 Oferujemy również doradztwo
 hodowlane i pomoc w organizacji stada.

LIZA STARA 63
 18-112 POŚWIETNE
 tel./fax
 85 65015061
 kom.
 600 783 948

1351110tba-a-G

**SKUP BYDŁA
RZEŻNEGO**
 Krowy, byki, jałówki.
 Również sztuki leżące i pourazowe.
 tel. 505-241-513

1428110tgr-a-F

Dokończenie ze str. 29

być ponownie przygryziona do wysokości 5-7 cm.

Jaki obszar na jedno zwierzę?

Liczba pasących się zwierząt powinna być tak dobrana, by gwarantowała pełne wykorzystanie roślinności pastwiska. Przy małej obsadzie na 1 sztukę przypada duża dawka zielonki. Wtedy zwierzęta mogą wyjadać rośliny o lepszej wartości pokarmowej,

w tym motylkowate, a produkcja w przeliczeniu na zwierzę wzrasta, ale w przeliczeniu na jednostkę powierzchni – maleje. Ruń pastwiskowa nie jest efektywnie wyjadana i częściowo zostaje zniszczona. Ilość paszy przypadającej na zwierzę maleje wraz ze wzrostem obsady. Zwiększa się wtedy konkurencja między zwierzętami o jakościowo lepsze rośliny, zmniejsza się selektywne wyjadanie i w efekcie spada też pobranie zielonki w przeliczeniu na sztukę. ■

Literatura

1. Andrzejewska J., Albrecht Kenneth A., 2009: Rośliny motylkowate drobnonasienne na pastwiskach. Wyd. Uczelniane Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy;
2. Breker H., 2011: Wołowina jest i będzie w cenie". W: TOP Agra Polska, TOP Bydło nr 6, s. 30-32;
3. Grzegorzczak S., Benedycki ST., 2001: Łąkozawstwo. Wyd. UW-M Olsztyn;
4. Pr. zb. red. Jelinowska A., 1983: Polowa produkcja pasz. PWRiL Warszawa;
5. Red. Rogalski M., 2004.: Łąkarstwo. Wyd. Kurpisz Poznań;
6. Wójcik P., 2011: Ekonomiczne aspekty produkcji mięsa wołowego w Polsce. Przegląd Hodowlany nr 4, s. 22-22.

Małe biogazownie rolnicze

mgr inż. Eugeniusz Mystkowski
PODR w Szepletowie

Z informacji zamieszczonej na stronie internetowej z dnia 01.07.2011 Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wynika, że Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi powołał zespół ds. rozwoju odnawialnych źródeł energii. Prace tego zespołu koncentrować się będą na:

- Opracowaniu modelowych rozwiązań dotyczących wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych na obszarach wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania biomasy rolniczej;
- Analizie uwarunkowań rozwoju odnawialnych źródeł energii na obszarach wiejskich, ze szczególnym uwzględnieniem obowiązujących rozwiązań prawnych;
- Opracowaniu propozycji działań oraz rozwiązań ułatwiających rozwój inwestycji w odnawialne źródła energii na obszarach wiejskich;
- Promowanie zrównoważonego rozwoju energetyki odnawialnej na obszarach wiejskich poprzez wskazywanie rozwiązań najbardziej efektywnych pod względem ekonomicznym, społecznym i środowiskowym, dostosowanych do lokalnych uwarunkowań.

Istotnym efektem prac Zespołu będzie wypracowanie wzorcowych rozwiązań dla wykorzystywania rozproszonych odnawialnych źródeł energii w tym budowy lokalnych sieci dystrybucyjnych biogazu oczyszczonego, o parametrach zbliżonych do jakości gazu ziemnego.

Mikroelektrownie i mikrogazownie

Biogazownie rolnicze ukierunkowane na produkcję energii elektrycznej są źródłem wytwarzania

energii ciepłej, która powinna być wykorzystywana do celów socjalnych oraz gospodarczych. W wyniku prac tego zespołu opracowywany jest program wsparcia dla mikroelektrowni i mikrogazowni, którego celem będzie zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii na obszarach wiejskich. Dzięki temu programowi rolnik będzie mógł być nie tylko konsumentem, ale również producentem energii. Będą mogły być budowane małe biogazownie rolnicze dostosowane do potencjału surowcowego gospodarstw rolnych. Zgodnie z zamieszczoną informacją na stronie internetowej <http://energetyka.wnp.pl>, już we wrześniu br. powinien rozpocząć się nabór wniosków na mikroelektrownie, czy mikrogazownie. Jak podkreśla resort rolnictwa, wykorzystanie niewielkich rozproszonych jednostek wytwarzania energii odnawialnej zlokalizowanych w małych miejscowościach i na terenach wiejskich stwarza szansę na rozwój tych obszarów poprzez dywersyfikację przychodów oraz osiągnięcie korzyści finansowych ze źródeł dotychczas niewykorzystywanych. W związku z najnowszymi kierunkami zmian na rynku biogazowni rolniczych w dniu 27 października 2011 podczas Targów Renexpo Polska w Warszawie – jak informuje Pan Andrzej Cukrowski z Zespołu Energetycznego Wykorzystania Biogazu Instytutu Energetyki Odnawialnej w Warszawie, będą omawiane zagadnienia związane z uwarunkowaniami rozwoju mikrobiogazowni oraz z uruchomianym obecnie programem wsparcia dla małych biogazowni w ramach PROW, działanie 311 „Różnicowanie w kierunku dzia-

łalności nierolniczej”. W trakcie szkolenia zaprezentowane zostaną także kwestie związane z oceną ekonomiczną biogazowni, w tym małych biogazowni o mocy do 150 kW. Przedstawiona zostanie też nowa wersja programu Biogaz Inwest, dostosowana do oceny tego typu instalacji, umożliwiająca przeprowadzenie analizy wrażliwości projektu na kluczowe techniczne i rynkowe warianty realizacji inwestycji.

Uniwersalne biogazownie

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że w warunkach naszego kraju jest miejsce dla małych biogazowni rolniczych i dla tych większych od 1MW i powyżej, które powstawać będą z inicjatywy ludzi przedsiębiorczych, którzy w produkcji biogazu w procesie kogeneracji widzą „interes”, biznes i możliwości zapotrzenia siebie i swoich lub sąsiadujących przedsiębiorstw w energię elektryczną i ciepłą. Obecnie poszerza się wsparcie finansowe w zakresie inwestycji w tym zakresie. Natomiast system świadectw pochodzenia energii ze źródeł odnawialnych premiuje dodatkowo producentów energii wytworzonej w kogeneracji. Ponadto w trakcie polskiej Prezydencji realizowany będzie sektorowy priorytet Biomasa, zasoby odnawialne – elementem poprawy bezpieczeństwa energetycznego i rozwoju gospodarczego UE. Rosnące zainteresowanie inwestorów tego typu inwestycjami dostarczają coraz więcej pytań o opłacalności tych inwestycji. Aktualnie prowadzone są prace nad opracowaniem Ustawy o OZE, która według oczekiwań zwiększy wsparcie dla małych biogazowni. Biogazownie rolnicze stwarzają możliwości sanitacji odpadów organicznych, dlatego celem głównym nie powinien być maksymalny zysk, liczą się elementy wpływające na zrównoważony rozwój rolnictwa; zagos-

podarowanie nawozu pofermentacyjnego; zminimalizowanie zanieczyszczeń środowiska itp. Rolnicy wykonując takie przedsięwzięcie w ramach grupy producenckiej lub indywidualnie, stają się nie tylko kontraktowym dostawcą surowca, ale również producentem energii elektrycznej i ciepłej na potrzeby biogazowni, gospodarstw i na sprzedaż. Ze wszystkich odnawialnych sposobów wytwarzania energii elektrycznej: energii wiatrowej, słonecznej, wodnej, geotermalnej i biomasy, ta ostatnia wydaje się najbardziej obiecującą ze względu na jej uniwersalność i możliwość zastosowania w każdym miejscu.

Obecne realizacje

Z uwagi na to, że przybywa coraz więcej rozwiązań formalnoprawnych, w tym finansowych powstaje przekonanie, że wzrastać będzie zainteresowanie rolników i ludzi zamieszkujących na wsi małymi biogazowniami rolniczymi. Należy stwierdzić, że w ostatnich latach w naszym kraju zostało zbudowanych 7 biogazowni rolniczych przez firmę Pol-danor, następnie firma Wolf System z Siemianowic Śląskich zbudowała 3 biogazownie rolnicze – są to rozwiązania na większą skalę produkcji polowej i zwierzęcej. Natomiast małe biogazownie rolnicze są w miejscowości Szewna woj. lubelskie i Studzionka gmina Pszczyna woj. śląskie. Wykonawcą tej ostatniej jest Pan Ludwik Latocha, który realizował swój zamysł w latach dziewięćdziesiątych i jego upartość w relacjach prawnych została uwieńczona sukcesem.

Dobrym przykładem do budowy biogazowni rolniczych w woj. podlaskim jest biogazownia w Wodociągach Białostockich www.wobi.pl

Biogaz jest produkowany w wyniku fermentacji metanowej z osadu ściekowego i w procesie koge-

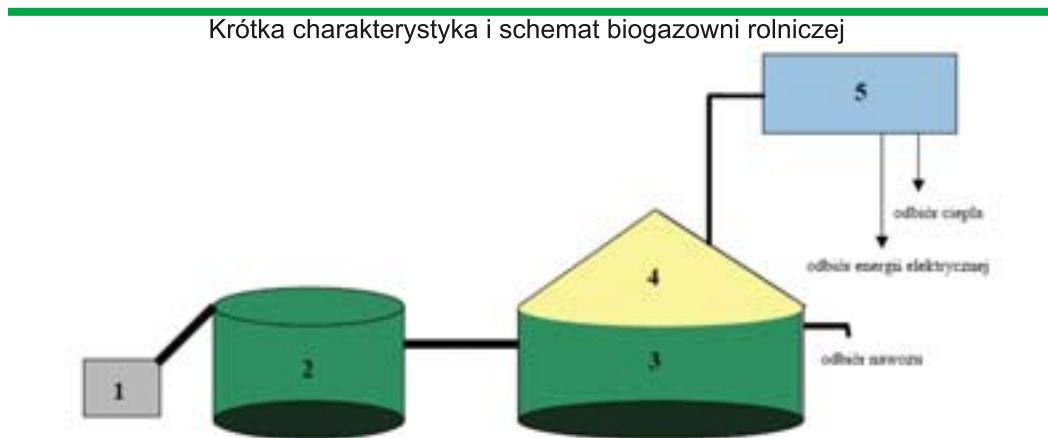
neracji jest produkowana energia elektryczna na sprzedaż i ciepło. Energia cieplna jest w części wykorzystywana do podgrzewania zbiornika fermentacyjnego i do suszenia produkowanego z odwodnionego osadu pofermentacyjnego granulatu nawozowego. Jest to kompleksowe rozwiązanie pozwalające wykorzystać ciepło powstające przy kogeneracji (tj. ciągłej pracy silnika gazowego i generatora prądu).

W istniejącym obiekcie po Cukrowni w Łapach planowane jest przedsięwzięcie inwestycyjne ukierunkowane na produkcję etanolu z buraków cukrowych i biogazu pozyskiwanych w wyniku fermentacji odpadów technologicznych. Przedsięwzięcie to jest na etapie opracowania studium wykonalności.

W miejscowości Wojny Wawrzyńce, gm. Szepietowo. Przedsięwzięcie jest na etapie przygotowania do budowy, uzyskania pozwoleń i opracowania dokumentacji biogazowni rolniczej powyżej 2 MW, która będzie pracowała w oparciu o substrat roślinny i gnojowicę bydłą. Z odwodnionego osadu pofermentacyjnego planuje się produkcję peletu opałowego, który będzie suszony z wykorzystaniem ciepła powstającego w procesie kogeneracji.

Spółka Adler Biogaz w Pawłach k/Białegostoku – budowa biogazowni rolniczej –1 KW, która będzie pracowała na substracie roślinnym tj. kiszonce z kukurydzy i odpadach z rzeźni i gnojowicy. Przedsięwzięcie jest na etapie przygotowania do budowy, uzyskanie pozwoleń i opracowania dokumentacji.

Ubojnia – Zakład Mięsy Eugeniusz Łuniewski w Kostrach Śmiejkach – jest planowana budowa biogazowni o mocy wy-



Rys. 1. Schemat blokowy biogazowni: 1 – układ wprowadzania substratu, 2 – komora fermentacyjna, 3 – zbiornik magazynowy substancji przefermentowanej, 4 – zbiornik biogazu, 5 – agregat kogeneracyjny.

twórczej 1 MW energii elektrycznej. Surowcem będą odpady ubojowe ze zwierząt i kiszonce z kukurydzy (ok. 200 ha). Przedsięwzięcie jest na etapie przygotowania do budowy i opracowania dokumentacji.

Czym jest biogazownia?

Biogazownia jest to kompletny układ służący do produkcji biogazu oraz do jego przetworzenia w celu uzyskania energii elektrycznej i ciepła. Zasadniczymi elementami, z których składa się biogazownia są:

- układ wprowadzania substratu
- komora fermentacyjna
- zbiornik magazynowy substancji przefermentowanej
- zbiornik biogazu
- agregat kogeneracyjny

Układ wprowadzania substratu to urządzenie, które automatycznie podaje substrat do komory fermentacyjnej. Po załadunku substratu do podajnika

jest on przenoszony porcjami do komory fermentacyjnej. Komora fermentacyjna to zamknięty zbiornik, w którym zachodzi proces fermentacji metanowej. Musi ona zapewniać optymalne warunki dla rozwoju bakterii metanowych, czyli stałą, właściwą temperaturę fermentacji mezofilnej (ok. 38°C) oraz termofilnej (52°C), jednakową w całej objętości; równomierne stężenie substancji odżywczych; właściwy odczyn; odpowiedni stosunek pierwiastków biogenych i szereg innych warunków, które mają wpływ na proces produkcji biogazu. Zbiornik magazynowy substancji przefermentowanej to zbiornik, w którym powstały pod wpływem działania drobnoustrojów nawóz jest przetrzymywany zgodnie z wymaganiami Ustawy o nawozach. Nawóz ten może być użyty do zasilania pól, na których uprawiane będą rośliny wykorzystywane jako substrat w biogazowni. W zbiorniku

magazynowym w niewielkim stopniu może zachodzić proces fermentacji. Ulegają wówczas rozkładowi związki wymagające długiego okresu przetrzymania w komorze fermentacyjnej. Substancja przefermentowana jest okresowo wypompowywana i rozłożona na pola.

Wytworzony biogaz trafia do zbiornika buforowego – magazynu biogazu. Często jest on zabudowany łącznie ze zbiornikiem magazynowym substancji przefermentowanej. Biogaz gromadzony jest w przestrzeni pod dachem zbiornika. Ze zbiornika buforowego biogaz jest tłoczony do agregatu kogeneracyjnego – urządzenia produkującego energię elektryczną i ciepło. Agregat kogeneracyjny może być umieszczony w kontenerze lub w niewielkim budynku technicznym. Ponadto często w bezpośrednim sąsiedztwie biogazowni znajduje się magazyn substratu – np. przejazdowy silos na kiszonce. ■

Zielononóżki i żółtonóżki kuropatwiane

mgr inż. Eugeniusz Mystkowski
PODR w Szepietowie

Zielononóżka kuropatwiana została wyodrębniona jako rasa w końcu XIX wieku. Na terenie południowej Polski można było spotkać w zagrodach wiejskich ptaki, które charakteryzowały się dobrą nieśnością, nie wymagały troskliwej opieki, chętnie wysiadły i pieczołowicie wodziły kurczęta oraz szczególnie dobrze wykorzystywały naturalne żerowiska (nieograniczone wybiegi, pastwiska), odchodząc często daleko od kurnika. Kury te nazywa-

no „galicyjskimi” lub polskimi. Wśród nich zwrócono uwagę na nioski posiadające osobliwą cechę – zieloną barwę skoków, stąd też wzięła się nazwa „zielononóżka”.

Historia i charakterystyka kur

Jako pierwszy opisał je dr Bronisław Obfidowicz w czasopiśmie „Hodowca drobiu” w 1879 r. Na bazie zielononózek kuropatwianych wytworzono dwie rasy: zielononóżka kuropatwiana i żółtonóżka ku-

ropatwiana. Zielononóżka kuropatwiana jest bardzo dobrze przystosowana do chowu ekstensywnego, charakteryzuje się bardzo dobrą zdrowotnością. Cechuje ją ponadto bardzo duża ruchliwość i zdolność do wykorzystywania naturalnych żerowisk. Kury te charakteryzują się dużym polimorfizmem płciowym: koguty są wielobarwne natomiast kury szarobrzowe. Dorosły kogut waży 2,2 kg a kura 1,8 kg. Żółtonóżka kuropatwiana charakteryzuje się żółtą barwą sko-

ków, bardzo dobrze wykorzystuje zielone wybiegi. Jest lepiej przystosowana do chowu w stadzie w porównaniu z zielononózkami. Dorosły kogut waży około 1,8 kg a kura około 1,6 kg. Żółtonóżki lepiej niż zielononóżki znoszą chów wielkostadny, wykazując jednocześnie dużą odporność na czynniki patogenne, bardzo dobrą zdolność wyszukiwania pokarmu na wybiegach oraz doskonałą wylęgowość.

Dokończenie na str. 32

Dokończenie ze str. 31

W okresie powojennym kury zielononóżki stały się wręcz ptakiem symbolizującym nasz kraj. W latach pięćdziesiątych XX wieku spotykano ją jeszcze we wschodnich i południowych rejonach kraju. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, kury rasy zielononóżka kuropatwiana przeznaczone były do chowu przede wszystkim na terenach południowej i wschodniej Polski. Zniesienie w 1958 r. rejonizacji kur w kraju przyczyniło się w znacznej mierze do zaniechania masowego chowu zielononózek i w tym czasie ich liczba znacznie się zmniejszyła. Nastąpiła moda na rasy z importu, które znacznie lepiej nadawały się do hodowli bez wybiegów. W następnych latach tych kur było tak mało, że podjęli się ich ochrony naukowcy. Przez kolejne prawie trzydzieści lat ptakami tymi nikt poza nimi i hobbystami się nie interesował. Rodzimej kury zielononóżce kuropatwianej groziło wyginięcie, uratowały ją przed wymarciem hodowle zachowawcze założone przez hodowców i pasjonatów. Instytut Zootechniki w Krakowie doceniając duże znaczenie zielononózek dla drobnotowarowych gospodarstw i dbając jednocześnie o zachowanie zasobów genetycznych z inicjatywy prof. dr hab. Stanisław Wężyka, podjął się w latach siedemdziesiątych ochrony nie tylko zielononóżki kuropatwianej, ale również innych ras kur, które sprowadzone do Polski w latach międzywojennych i tuż po II wojnie światowej, uznane zostały za rodzime.

Dobre ptasie matki

Od kilku lat ponownie wzrasta zainteresowanie tą ekstensywną rasą kur. Chowem zielononóżki zainteresowały się jako pierwsze gospodarstwa ekologiczne i agroturystyczne. Zielononóżki są doskonale przystosowane do życia w prostych, naturalnych warunkach. Nie wymagają one troskliwej opieki, między innymi, ogrzewania, chętnie wysiadują i wodzą kurczęta, doskonale wykorzystują naturalne żerowiska: pastwiska, sady, duże wybiegi. Kury te posiadają pierwotny instynkt, który ułatwia im ochronę przed drapieżnikami. Zielononóżki chętnie i wysoko fruują, dlatego wybiegi muszą być wysoko grodzone. Przez niskie ogrodzenia przefruwają z łatwością, szczególnie w pierwszym roku po wylęgu, gdyż są stosunkowo lekkie.

Dlaczego zielononóżki

Wobec zagrożeń powstałych na

skutek intensywnej produkcji rolnej, zwiększa się zainteresowanie żywnością produkowaną w warunkach naturalnych. Wytworzenie takiej żywności wymaga często powrotu do tradycyjnych metod uprawy i chowu, powrotu do wypasu na pastwiskach, w żywieniu wyeliminowania pasz i dodatków paszowych genetycznie modyfikowanych, antybiotyków, hormonów itp. Do takich warunków najlepiej dostosowane są rodzime rasy zwierząt gospodarskich, tj. rasy zwierząt wytworzonych w danym regionie lub kraju. Kura zielononóżka kuropatwiana, jako rodzima polska rasa drobiu, jest doskonale przystosowana do chowu w warunkach naturalnych. Jest to dobra rasa do upowszechniania w małych i średnich gospodarstwach rolnych, zwłaszcza na obszarach przyrodniczo cennych. Możliwość upowszechnienia chowu w gospodarstwach tradycyjnych sprzyja dodatkowo walory marketingowe jaj zielononózek – np. obniżona zawartość cholesterolu. Tak, więc po odpowiednim wypromowaniu tej rasy i jej produktów jako ekologiczne ich hodowla w gospodarstwach ekologicznych, agroturystycznych i na większą skalę w tradycyjnych, może stanowić atrakcyjne źródło dodatkowego dochodu. Szczególny walor promocyjny mogą mieć te produkty, które pochodzą z chowu w gospodarstwach usytuowanych na obszarach chronionych (np. parki krajobrazowe, NATURA 2000) i w regionie Zielonych Płuc Polski, jako produkty ekologiczne o wysokiej jakości.

Użytkowanie nieśne

Kury zielononóżki kuropatwiane rozpoczynają nieśność w wieku 170-200 dni, przy czym najwcześniej jaj uzyskuje się w pierwszym roku chowu. Kury zielononóżki znoszą około 160 jaj w roku. Natomiast kury żółtonóżki znoszą około 184 jaj w roku. W następnych latach nieśność stopniowo spada wynosząc w drugim roku około 90% w stosunku do poprzedniego, przy nieco większej masie jaj. Z wylęzonych na przełomie marca i kwietnia piskląt, młode kurki rozpoczynają nieśność w okresie jesieni we wrześniu lub październiku. Dla utrzymania zadawalającej jesienno-zimowej nieśności, temperatura w kurniku nie powinna spadać poniżej 12°C. Kury najczęściej znoszą jaja od wczesnych godzin rannych do południowych. Zebrane jaja powinny być wkładane w tekturowe wytłaczanki, a następnie



Kura zielononóżka kuropatwiana jest doskonale przystosowana do chowu w warunkach naturalnych. Jest to dobra rasa do upowszechniania w małych i średnich gospodarstwach rolnych, zwłaszcza na obszarach przyrodniczo cennych

Fot. Romuald Karczewski

przechowywane w temperaturze 10-12°C i wilgotności względnej powietrza 60-75% w chłodnym, zaciemnionym pomieszczeniu. Może to być magazyn lub spiżarnia umieszczona w północnej części budynku. Do sprzedaży przeznaczają się jaja czyste, bez pęknięć skorupy, przechowywane nie dłużej niż 7 dni.

Warunki chowu ekologicznego

Ekologiczny chów kur może być prowadzony w gospodarstwach ekologicznych posiadających certyfikat jednej z jednostek kontrolnych. Lista upoważnionych jednostek certyfikujących jest zamieszczona na stronie www.minrol.gov.pl w zakładce rolnictwo ekologiczne – kontrola i certyfikacja. Gospodarstwo otrzymuje certyfikat, po co najmniej dwuletnim okresie kontrolowanego przedstawiania na działalność zgodną z kryteriami rolnictwa ekologicznego. W ekologicznym chowie kury powinny być utrzymywane w taki sposób, aby mogły żyć i rozwijać się w warunkach możliwie bezstresowych, dostosowanych do ich potrzeb, uwzględniających psychologiczne i ekologiczne cechy oraz żywienie paszami głównie pochodzącymi z własnych gospodarstw. Do chowu ekologicznego zaleca się rodzime rasy, które są najbardziej przystosowane do miejscowych warunków. Zasadniczo wszystkie zwierzęta powinny pochodzić z gospodarstw ekologicznych. W przypadku chowu danego gatunku lub braku odpowiedniej liczby zwierząt dopuszcza się ich zakup z gospodarstw konwencjonalnych. Zielononóżki ku-

ropatwiane, jako rodzima rasa kur, są preferowane do chowu w gospodarstwach ekologicznych, z uwagi na możliwość spełnienia wszystkich wymogów rolnictwa ekologicznego.

Miejsca utrzymania kur rasy zielononóżka kuropatwiana

Od 1960 r. kury rasy zielononóżka kuropatwiana, jako stado zamknięte i odrębna populacja są hodowane w Stacji Dydaktyczno-Badawczej Zwierząt Drobnych im. Laury Kaufman, Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Od 1997 r. stado zachowawcze utrzymywane jest w Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Zootechniki – PIB w Chorzeli, w woj. podkarpackie.

Biorąc pod uwagę możliwość upowszechnienia tej rasy kur w gospodarstwach ekologicznych i tradycyjnych oraz w chowie przyzgodowym, można zaryzykować stwierdzenie, że wszystko przemawia za tym, że w obecnych warunkach może wzrosnąć zainteresowanie chowem tej rasy kur i konsumpcją jaj ze względu na ich walory smakowe i obniżoną zawartość cholesterolu. Celem powyższego opracowania jest wzbudzenie większego zainteresowania chowem rodzimej rasy kur zielononóżki i żółtonóżki kuropatwianej w regionie północno-wschodniej Polski.

W opracowaniu wykorzystano z materiałów szkoleniowych: Zielononóżki kuropatwiane rodzima rasa kur w gospodarstwach wiejskich. Dolnośląska Fundacja Ekorozwoju, Wrocław 2001 r. i „Chów drobiu metodami ekologicznymi” Radom 2004.

Turystyka ekologiczna – ekoturystyka

mgr inż. Sebastian Waśkiewicz

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Nidzicy, WMODR w Olsztynie.

Termin „Ekoturystyka” jest terminem bardzo powszechnie używanym jako słowo klucz do wszystkiego, co może być związanym z przyrodą i rekreacją na świeżym powietrzu. Prawie wszystkie podróże można tu zakwalifikować, a powszechnie posługiwanie się tym terminem osłabia znaczenie tego słowa.

Czym jest ekoturystyka?

Ekoturystyka ma wiele znaczeń, jak wiele osób ją używa. Najprościej turystykę można podzielić na ekologiczną i nieekologiczną. Patrząc na reklamy i ogłoszenia branży turystycznej można wysnuć wniosek, że ekoturystyka jest każdą podróżą, która zawiera w swoim programie element zielonego, ekologicznego środowiska. Ta definicja jest tak szeroka, że niemal każdą podróż i wycieczkę można do niej zakwalifikować. Tak oczywiście nie jest i wymaga to wielu innych dodatkowych elementów, które mogą ją opisać. Najbardziej właściwą definicją ekoturystyki wydaje się definicja: ekoturystyka jest to forma podróży, która odpowiada na ekologiczne, społeczne i ekonomiczne potrzeby regionu (gminy, gospodarstwa ekologicznego); kształci i pomaga zrozumieć kulturę i przyrodę, buduje szacunek dla integralności ekosystemu i stwarza ekonomiczne możliwości ochrony zasobów przyrodniczych i kulturowych. Dla pełniejszego opisu ekoturystyki posłużymy się trzema sferami: ekologiczną, społeczną i gospodarczą.

Nie ma ekologii bez ekologii

Efekt ekologiczny to najważniejszy parametr. Turystyka oddziałująca negatywnie na środowisko przyrodnicze nie może być nazywana ekoturystyką. Należy przy tym pamiętać, że nie wywieranie żadnego wpływu jest niemal niemożliwe, tylko brak turystyki byłby optymalną opcją. Dlatego też w niektórych parkach i rezerwach zabroniony jest lub mocno reglamentowany ruch turystyczny. Paradoksalnie najmniej dbająca o środowisko turystyka ma najmniejszy na nią wpływ. I odwrotnie najbardziej chronione turystycznie obszary podlegają największemu wpływowi na środowisko. Przykładem może

być las i tereny chronione, które ze względu na bogate walory przyrodnicze są dla ludzi z miast najbardziej atrakcyjnymi miejscami wypoczynku i najchętniej odwiedzanymi, a równocześnie najbardziej narażonymi na dewastację. Należy pamiętać, że każde udostępnienie lokalnej przyrody dla turystów może przynieść niszczący wpływ na to środowisko.

Miejscowi przewodnicy

Efekty społeczne, ekoturystyki należy rozumieć jako zaangażowanie społeczności lokalnej jak i współpracę. Jest to unikalna forma współdziałania między gośćmi i miejscowym społeczeństwem. Turyści powinni doceniać miejscowych ludzi jako gospodarzy, którzy cieszą się z przybycia gości. Mogą pełnić oni rolę przewodników i ekspertów, którzy wskazują turystom najważniejsze miejsca na szlakach turystycznych. Pokarzą siedliska roślin, o unikalnym charakterze, które mogłyby turyści nie zauważyć poruszając się sami po ścieżce. Podzielić się wiedzą na temat atrakcji, które warto odwiedzić w okolicy. Dzięki takiemu podejściu do turystów można podkreślić gościnność miejscowego społeczeństwa. Wymierną korzyścią dla miejscowej ludności może być zatrudnienie w konkretnej formie turystyki.

Nic nie jest za darmo

Parametr trzeci to efekty ekonomiczne. Zarządzanie lasami, wodami, rzeźbą terenu, czyli atrakcjami naturalnymi nie jest rzeczą łatwą dla władz lokalnych. Rozsądne inwestowanie w przyrodę może dać porządną efekt ekonomiczny i handlowy. Dochody mogą pochodzić z dotacji lub mogą być wygenerowane ze sprzedaży z zyskiem. Niektórzy turyści twierdzą, że przyroda jest darmowa i żadne opłaty nie powinny być pobierane za wędrowki szlakami, trasami czy drogami wodnymi. Pamiętać należy, że lokalne władze muszą wydawać pieniądze na utrzymanie tych szlaków, ich oznaczenie i udostępnianie turystom. Oferowanie ich za darmo mija się z celem, ponieważ utwierdza turystów w przekonaniu, że przyroda nie posiada żadnej wartości ekonomicznej. Warto przy tym wspom-

nieć, że pieniądze pochodzące z opłat, pamiątek i produktów zakupionych w czasie wypoczynku wzmocnią lokalną gospodarkę.

Szeroka oferta

W zależności od walorów przyrodniczych, które oferuje lokalna przyroda można zaoferować turystom w gospodarstwach agroturystycznych kilka różnych form ekoturystyki szeroko rozumianej. Przykładem mogą być wycieczki geologiczne. Specyficzne formy terenu związane z geologią mogą być doskonałym składnikiem oferty turystycznej. Trzeba pamiętać, że zwiedzanie takich obiektów wymaga wykwalifikowanego przewodnika, znającego zagadnienia geologii. Podczas imprezy następuje zbieranie, klasyfikowanie, omawianie, rozpoznawanie substancji geologicznych oraz przybliżanie historii danego miejsca. Mogą to być kamieniołomy, miejsca odkrytych skał, miejsca erozji wodnej, rezerваты.

Inną formą mogą być wycieczki botaniczne czy obserwacje ptaków. Obie formy mogą być prowadzone indywidualnie i grupowo z odpowiednim przewodnikiem znającym zagadnienia botaniki lub ornitologii, zarówno wiosną, latem rzadziej jesienią. Wycieczka polega na rozpoznawaniu różnych okazów roślin lub ptaków z możliwością ich obserwacji w naturalnym środowisku. Niejednokrotnie do ich obserwacji potrzebny jest specjalistyczny sprzęt. Najczęstszy odbiórcy takich form spędzania czasu to dzieci w wieku szkolnym, młodzież w okresie zielonych szkół, osoby starsze i pasjonaci przyrody.

Konieczna wspólna troska o środowisko

Ważne jest, aby odwiedzający nas turyści, nastawieni na ekoturystykę przestrzegali zasad. Główną z nich jest poszanowanie Ziemi oraz pozostawienie po sobie tylko śladów stóp a nie stert śnieci, połamanych i uszkodzonych roślin i spłoszonej zwierzyny. Aby utrwalić swoją podróż najlepiej przywieść ze sobą zdjęcie a nie wynosić ze sobą namacalnych pamiątek typu trofea z pobytu w parku narodowym (roślin i zwierząt). Nie kupować produktów wytworzonych z roślin

i zwierząt zagrożonych wyginieciem. Turyści powinni poruszać się zawsze po wytyczonym szlaku, głównie pieszo, nie korzystać przy tym ze środków transportu obciążających naturalne środowisko. Aby uczynić swoją podróż bardziej znaczącą warto dowiedzieć się czegoś o geografii, zwyczajach i kulturze regionu, który się odwiedza. Poszanowanie prywatności i godności innych jak i troska o ochronę środowiska powinny przyświecać w czasie całego wypoczynku.

Bez udawania

Podobne zasady a nawet większe obowiązują właścicieli gospodarstw, agroturystycznych, którzy w swojej ofercie podkreślają umiłowanie przyrody, troskę o środowisko naturalne czy ekologiczne metody uprawy i hodowli zwierząt. Taka oferta musi być dobrze przygotowana i przede wszystkim autentyczna. Każdy turysta, miłośnik przyrody, który przybędzie do takiego gospodarstwa natychmiast rozpozna ile jest autentyczności a ile marketingowego podejścia do tematu. Należy pamiętać o ochronie przyrody, na co dzień. Troskę o ochronę powietrza i wody można podkreślić poprzez zainstalowanie kolektorów słonecznych, elektrowni wiatrowych, czy przydomowych oczyszczalni ścieków. Sortowanie odpadów, recykling i składowanie odpadów organicznych na kompostowniku to racjonalna gospodarka odpadami w gospodarstwie. Troska o obniżenie hałasu oraz stosowanie naturalnych nawozów w uprawie roślin to doskonale uzupełnienie eko-gospodarstwa. Możliwość żywienia turystów żywnością z własnego ogrodu, to doskonały element uzupełniający naszą troskę o zdrowie własne, jaki i naszych gości. Jeśli to możliwe, można stosować tylko środki higieniczne (szampony, żele, mydła), które nie były testowane na zwierzętach. Dla osób, które nie jedzą mięsa dobrze mieć w menu potrawy wegetariańskie. Takie podejście do ekoturystyki gwarantuje gospodarstwu godziwy dochód. Trzeba się przy tym liczyć, że zyski mogą pojawić się później ze względu na wyższe wydatki przy przygotowaniu odpowiedniej oferty. ■



Jadwiga Gliniewicz

Drodzy Czytelnicy. Po raz drugi zamieszczamy stronę z ogłoszeniami od samotnych pań i panów. Pragniemy Państwu umożliwić zapoznanie się z tymi oto paniami i panami, którzy na tej stronie zamieścili swoje anonse. Zachęcamy samotnych do skorzystania z tej

formy zapoznania się z osobami, które są samotne i być może mieszkają blisko waszych domów lub waszych miejscowości. Można do nich napisać lub także zamieścić swój anonse. W razie pytań zapraszamy do kontaktu telefonicznego pod numerem 89 539 76 48.

Jak zamieścić swój anonse? Wystarczy wypełnić i wysłać zamieszczony poniżej kupon, w którym należy napisać hasło

ogłaszającego się (np. KAWALER Z MAZUR) i numer rubryki. W tym wydaniu jest to numer 2/2011. Należy też pamiętać, by do listu załączyć znaczek pocztowy za 1,55 zł. Ogłoszenia są bezpłatne, ale muszą być napisane na kuponie wyciętym z „Rolniczego ABC”. Listy związane z naszą rubryką, należy wysłać na adres redakcji: „Rolnicze ABC”, ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn, z dopiskiem: We dwoje.



Panowie

PANOWIE 31-45 LAT

KAWALER SPOD BARCZEWA

Po 30-tce, uczciwy, niezależny, poznam panią w wieku do 40 lat. Pani może być z dzieckiem.

JAN

(40/169) Oczy piwne, włosy ciemno-blond, czuły, wrażliwy, lubiący przyrodę, zwierzęta, z własnym domem na wsi, poznam panią w wieku do 42 lat, która lubi przyrodę i zwierzęta. Pani może być z dzieckiem.

UCZCIWY

(41/191/100) Bez nałogów i zobowiązań, wykształcenie średnie, ogrodniczo-rolnicze, w życiu cenię uczciwość, przyjaźń i prawdomówność, poznam panią do lat 40.

PANOWIE W WIEKU 46-60 LAT

SZCZUPŁY KAWALER

(48/180/75) Niepalący, pracujący, wykształcenie niepełne wyższe, spod znaku wagi, bez zobowiązań, lubię spacerować, jazdę na rowerze, przyrodę, sport i ciepło domowego ogniska. Poznam panią w wieku do 52 lat.

STRZELEC

(49/173) Kawaler, bez nałogów, na ren-

cie, cenię szczerość i uczciwość, poznam panią, w podobnym wieku.

Z MAZOWSZA

(48/180/75) Niepalący kawaler, pracowity, samotny, szczerzy, zaradny, z mieszkaniem, niezależny, lubi spacerować, przyrodę, sport i ciepło domowego ogniska, pozna spokojną, miłą, szczerą i niezależną panią, do lat 52, o dobrym sercu. Cel – stały związek.

Z OKOLIC DYWIT

Jestem samotny po rozwodzie od wielu lat, poznam panią do wspólnego życia, pochodzę z małej miejscowości Gradki, jest to 20 km od Olsztyna.

SPOD BISKUPCA

Rencista bez nałogów, po 50-tce, pozna panią, średniego wzrostu, szczupłą, bez nałogów, na rencie.

Z OKOLIC SZCZYTNA

(54/188/115) Były oficer pozna panią w wieku do 44 lat. Cel – poważny związek. „Uczucia, wierność, uczciwość, rodzina, kolacja przy świecach, dlaczego nie?”

SPOD OLSZTYNKA

(60/171/78) interesuję się naukami przyrodniczymi, poznam panią do lat 60, która lubi wiejskie życie, wśród je-

zior i lasów. Jestem rencistą, prowadzę pasiekę pszczelą, jestem zmotoryzowany, z własnym domem, uczciwy, szczerzy, uczuciowy.

WDOWIEC SPOD ŚWIĄTEK

(55/170/68) Wdowiec, zmotoryzowany, własne M, pozna panią w podobnym wieku. Cel – stały związek.

ZARADNY

Poznam panią do lat 60, rozwiedzioną, pannę lub wdowę, jestem niekarany, bez nałogów.

PANOWIE POWYŻEJ 60 LAT

PO SZEŚCZDZIESIĄTKĘ

(61/170/70) Mieszkam na wsi, jestem rencistą, poznam panią w swoim wieku, lubiącą ciszę, spokój i wieś, domatorkę, szczerą, uczciwą, która nie szuka przygód.

KAZIMIERZ

61-letni, z zawodu mechanik samochodowy, lakiernik, pozna panią do lat 60, miłą, spokojną, o dobrym sercu, do lat 60. Cel – stały związek.

SZCZERY DOMATOR

(61/171/79) Mieszkam na wsi, jestem uczciwy i lojalny, pragnę poznać panią, która lubi wieś i zamieszka ze mną.

SPOD NOWEGO MIASTA

(62/173/94) Wolny, bez zobowiązań, stała renta, wykształcony, niekarany, finansowo niezależny, aktywny, wierzący, szczerzy, zadbany. Jestem domatorem, lubię sport, zwierzęta, łowienie ryb, mam poczucie humoru, zmotoryzowany. Poznam panią w wieku do 57 lat.

MIŁY WDOWIEC

(po 70/172/78) Samotny emeryt, miły, serdeczny, opiekuńczy, wyrozumiały, niepalący, lubię spacerować, muzykę, taniec, z własnym M, wykształcenie techniczne, pragnę poznać miłą panią, niepalącą, szczupłą, do 70 lat, z własnym M.

SPOKOJNY EMERYT

(74/165/70) Wdowiec, wierzący, niepalący, lubi przyrodę, pracę w ogródku, pozna panią w podobnym wieku i zamiłowaniach, z małego miasteczka lub wsi, z którą mógłbym zamieszkać.

SAMOTNY WDOWIEC

Po 70-tce, na emeryturze, o spokojnym charakterze, niezależny finansowo i mieszkaniowo, pozna samotną wdowę, bez nałogów, z okolic Olsztyna.



Panie

PANIE 31-45 LAT

WAGA

(34/173) Pozna pana odpowiedzialnego, uczciwego, lubiącego przyrodę i zwierzęta, bez zobowiązań, w wieku 35-50 lat, nie szukającego przygód.

PANIE 46-60 LAT

BLIŹNIAK

(49/159) Szczupła wdowa, z okolic Bartoszcza, niezależna, wesółka, pozna pana, najchętniej wdowca lub kawalera, w podobnym wieku.

POGODNA

(52/170) Wolna, pogodna, niepaląca, cenię

szcerość, pozna pana zmotoryzowanego. Cel – stały związek.

JADWIGA

Wolna, po 50-tce, dobra gospodyni i atrakcyjna kobieta, niepaląca, optymistka, z poczuciem humoru, cenię spokój, życie rodzinne, prowadzę zdrowy tryb życia, lubię spacerować, kontakt z naturą. Poznam odpowiedzialnego pana, prawnie wolnego, odpowiedzialnego i lojalnego.

LWICA

Uczciwa, niezależna wdowa, pozna pana niepalącego o wzroście do 170 cm, w wieku do 60 lat.

PANIE POWYŻEJ 60 LAT

Z OKOLIC BARCZEWA

Wdowa niezależna finansowo i mieszkaniowo, pozna pana do lat 70.

UCZCIWA

(61/165/75) Zadbana wdowa, emerytka, spokojnego charakteru, ugodowa, z apetytem na życie. Mieszkam sama w domku na wsi, poznam najchętniej wdowca, zmotoryzowanego, uczciwego, do 65 lat. Jeśli lubisz wieś napisz. Pan może zamieszkać u mnie.

WDOWA

Bez zobowiązań, cenię szacunek i zaufa-

nie, jestem bez nałogów, mieszkam niedaleko Olsztyna, poznam pana w wieku do 65 lat.

RENCISTKA

Zadbana wdowa, niezależna mieszkaniowo, pozna uczciwego, kulturalnego pana do lat 75. Cel – stały związek.

POGODNA EMERYTKA

Po siedemdziesiątce, wdowa, nie szuka przygód, lecz pana na dalsze lata życia, aby nawzajem się wspierać, jestem spokojna i uczciwa, ale bardzo dokuca mi samotność.



Nr 2/2011

hasło

imię i nazwisko.....
adres.....
nr PESEL.....
treść zgłoszenia (maksimum 30 słów).....
.....
.....

Powyższe dane do wiadomości redakcji

rok urodzenia.....



własnoręczny podpis



Wsparcie finansowe dla rolników realizowane przez Warmińsko-Mazurski Oddział Regionalny ARiMR

I. Płatności bezpośrednie do gruntów rolnych

Najpowszechniejszą formą finansowego wsparcia rolników są płatności bezpośrednie do gruntów rolnych. W latach 2004-2010 ARiMR wypłaciła z tego tytułu ok. 62,8 mld zł. Rolnicy z Warmii i Mazur otrzymali z tej kwoty ponad 4,2 mld zł.

W 2011 r. rolnicy już po raz ósmy składali wnioski o przyznanie płatności w ramach wsparcia bezpośredniego. Ostatni termin składania tych wniosków upłynął 10 czerwca. W Polsce rolnicy złożyli prawie 1 360 tys. wniosków, w tym w woj. warmińsko-mazurskim 42 779 wniosków.

II. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 – działania nieinwestycyjne

W ramach działań nieinwestycyjnych wnioski przyjmowane są w następujących działaniach:

1. „Grupy producentów rolnych”

Nabór wniosków rozpoczęto w 2007 r. Wsparcie na pokrycie kosztów zakładania i funkcjonowania grup w ciągu pierwszych pięciu lat ich istnienia mogą uzyskać grupy producentów rolnych zarejestrowane przez marszałka województwa w okresie 01.01.2007 r. - 31.12.2013 r. Pomoc finansowa jest realizowana w formie rocznych płatności w okresie pierwszych pięciu lat od daty wpisania grupy do rejestru prowadzonego przez marszałka. Kwota wsparcia jest naliczana w formie procentowego ryczałtu, na podstawie rocznej wartości netto przychodów ze sprzedaży produktów lub grup produktów wytworzonych w gospodarstwach członków grupy. Płatności dla grup producentów rolnych są realizowane po zakończeniu danego roku działalności grupy.

Do 1 sierpnia 2011 r. do Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR grupy producentów rolnych złożyły 46 wniosków o przyznanie pomocy oraz 68 wniosków o przyznanie płatności. Wydano 45 decyzji przyznających pomoc finansową oraz 55 decyzji przyznających płatność na kwotę 9,65 mln zł.

2. „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności”

Nabór wniosków rozpoczął się 15 kwietnia 2009 r. Wysokość pomocy uzależniona jest od systemu jakości żywności. Maksymalna kwota rocznej pomocy, jaką można uzyskać, wynosi 3 200 zł w systemach *Gwarantowanych Tradycyjnych Specjalności* oraz *Chronionych Nazw Pochodzenia* i *Chronionych Oznaczeń Geograficznych*, 996 zł w systemie *Rolnictwa Ekologicznego* i 2 750 zł w systemie *Integrowanej Produkcji*.

W Warmińsko-Mazurskim Oddziale Regionalnym ARiMR dotychczas przyjęto 1 441 wniosków o pomoc w ramach systemu *Rolnictwa Ekologicznego* na łączną kwotę 7,2 mln zł oraz 680 wniosków o płatność na kwotę 539 tys. zł.

3. „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów”

Nabór wniosków rozpoczął się 15 kwietnia 2009 r. Beneficjentami mogą być rolnicy lub posiadacze lasów, którzy na terenie Polski posiadają gospodarstwo rolne lub las. Warunkiem otrzymania pomocy jest otrzymanie decyzji o przyznaniu płatności bezpośrednich lub otrzymanie płatności w przypadku rolników, natomiast w przypadku posiadaczy lasów, podleganie podatkowi leśnemu, w roku kalendarzowym poprzedzającym rok złożenia wniosku o przyznanie pomocy. Pomoc finansowa ma formę refundacji maksymalnie 80% kosztów kwalifikowanych (bez VAT) i nie może przekroczyć 1 500 euro na gospodarstwo w okresie wdrażania programu. Wprowadzenie systemu doradztwa rolniczego dla rolników i posiadaczy lasów jest niezbędne w celu usprawnienia zrównoważonego zarządzania gospodarstwami, w tym przestrzegania zasad wzajemnej zgodności, czyli tzw. cross-compliance (gospodarka gruntami, ochrona środowiska, dobrostan zwierząt, zdrowotność roślin, poprawa bezpieczeństwa pracy).

W Warmińsko-Mazurskim Oddziale Regionalnym ARiMR dotychczas przyjęto 2 413 wniosków o przyznanie pomocy na łączną kwotę 11 mln zł oraz 1 305 wniosków o płatność na kwotę 3,32 mln zł. Wydano 1 264 decyzje na kwotę 2,5 mln zł.

III. Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 – działania inwestycyjne

W ramach działań inwestycyjnych największym zainteresowaniem cieszą się:

1. „Ułatwianie startu młodym rolnikom” – 1 492 złożonych wniosków (wypłacono blisko 42 mln zł),
2. „Modernizacja gospodarstw rolnych” – 3 225 wniosków (wypłacono ponad 263 mln zł),
3. „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” – 746 wniosków (wypłacono ponad 20 mln zł),
4. „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” – 767 wniosków (wypłacono ok. 9 mln zł).

Nazali Naft
na rynku od 20 lat

ul. 1 Maja 78, 11-130 Orneta
tel. 55-242-11-62
fax 55-242-29-71
www.nazalinaft.pl

Dostawa gratis w ciągu 48h

PALIWA GRUPY



OFERTA SEZONOWA

NA DOSTAWY

OLEJU NAPĘDOWEGO I OPAŁOWEGO

JEDNORAZOWO MIN. 1000 LITRÓW

BIODISEL - tańsze paliwo!

**Nowy produkt
w naszej ofercie**

**CHCESZ MIEĆ WPŁYW NA CENĘ?
ZAPLANUJ DOSTAWĘ WCZEŚNIEJ!**

Dział sprzedaży: tel. 600-073-717